BIBLIOTHEQUE POLONE
6, QUAI D'ORLEANS, PARIS

Największy dziennik polski na Wychodźtwie. — Le plus grand journal et le plus fort tirage quotidien de tous les Journaux polonais publiés en France.

Cena / Prix: We Francji - *en France* 50 ct. / W Belgji - *en Belgique* 60 ct.

Przedstawicielstwa — Agences
Na Paryż i Okręg Paryski: Pour Paris et la Région Parisienne: St. KHUKIEWICZ, 68, Rue de Strasbourg PARIS (XI. — Tel.: Botzaris 69-38.
Na środkowa Francję: — Pour le Centre: A. CHELMISKA 58, rue de la République MONTCEAU - LES - MINES.
Na Wschodnią Francję: — Pour l'Est: W. TEODORCZYK — 63, rue de Verdun NANCY (Meurthe-et-Moselle).
Na Belgję: — Pour la Belgique: J. HAUPTMAN, — 71, rue Faider, BRUXELLES. — Tel.: 37 - 54 - 14.

Imprimerie, Rédaction et Administration: 101, rue Emile Zola — LENS (P. de C.) — Tél.: 227.

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony socjalnych i kulturalnych interesów Wychodźtwa.
Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec". (Juljusz Słowacki) *Fondé en 1909.*

Wydawca i założyciel: Florjan Miedziński. | *Directeur-Fondateur:* **Michał KWIATKOWSKI.** | Redaktor główny: Tadeusz Kochowski. | Redaktorzy: J. Stacherski, A. Malsty, St. Kozłowska, J. Dutkiewicz, Cz. Mandrzyk. | Kierownicy Działów: J. Fojcik i St. Gryca.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy: „NARODOWIEC" Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC" wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC" paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes.

Rok XXX. *Sobota, 2-go kwietnia 1938.* — LENS (P. de C.) — *Samedi, le 2 Avril 1938.* Nr. 78.

Polacy zagranicą

„Olbrzymia aktywność Polaków zagranicą, uczciwa, zdolna, sprawiła, że mimo przeszkód geograficznych, mimo nieszczęść narodowych, mimo upadku państwa, Polacy zawsze byli popularni, cenieni i poważani zagranicą".

J. H. Retinger w dziele „Polacy w cywilizacji świata".

Artykuł, omawiający rolę Polaków w cywilizacji świata — patrz str. 3-ia.

NIEMCY W CZECHOSŁOWACJI.

(Korespondencja własna „Narodowca").

Praga, w marcu.

Położenie mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji jest przedmiotem ożywionej dyskusji nie tylko wewnętrznopolitycznej w Czechosłowacji, ale także w kołach zagranicznych, zwłaszcza w państwach zachodnio - europejskich.

Jakie jest położenie mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji?

Niemcy w Czechosłowacji są najliczebniejszą mniejszością narodową. — Według spisu ludności z roku 1930 jest ich 3,231.688. Pomimo to jednak nigdy nie stanowili, ani stanowić nigdy nie mogą państwa dla siebie, ponieważ **brak im zupełnie koncentracji geograficznej i zamieszkują tylko górskie kresy klasycznej jednostki geograficznej Czech oraz górskie kresy północne kraju Morawsko - śląskiego;** kresy te przecinane są pasmami terytorjalnemi Czechów i Słowaków oraz narodowości innych i stanowią **osiem rejonów, które wcale z sobą nie są nijak związane. Największy z tych rejonów liczy 2,067,705,** najmniejszy — 10.011 mieszkańców. W ośmiu tych rejonach żyje 2,495,633 Niemców. Prócz tego 736.025 Niemców żyje jako mniej szości lokalne w powiatach o większości czechosłowackiej. W owych ośmiu rejonach, gdzie żywioł niemiecki tworzy zwartą większość, żyje znowu w diasporze 440.561 dusz czechosłowackich i 10.458 innych. Słowem, **Niemcy w Czechosłowacji nie mogą wytworzyć ani własnego państwa samodzielnego, ani w ramach republiki wytworzyć terytorjum autonomicznego.** Teoretycznie rzecz biorąc, mogliby najwyżej być przyłączeni do Rzeszy niemieckiej. Jednak praktycznie taka to możliwość nie istnieje. Gdyby bowiem do Rzeszy przyłączone miały być tylko powiaty nadgraniczne przeważnie niemieckie, pod względem geograficznym nowa granica wyglądałaby tak, że **administracyjnie byłaby poprostu niemożliwa.** W tym wypadku jednak wraz z 2,321.847 Niemców do Rzeszy przyłączonoby też 399.215 Czechów, a w reszcie Czechosłowacji pozostałoby jeszcze 909.841 Niemców. Gdyby granica miała być poprowadzona tak, aby do Rzeszy przyłączono łącznie całe terytorjum nadgraniczne i wyspy niemieckie nie będące w związku z powiatami granicznemi, byłoby trzeba wraz z powiatami o większości niemieckiej przyłączyć także powiaty o większości czeskiej.

W tym wypadku do Niemiec przyłączonoby wraz z 2,436.571 Niemców 635.125 Czechów i wciąż jeszcze — 795.117 Niemców pozostałoby w reszcie Czechosłowacji.

Gdyby do Niemiec przyłączeni mieli być wszyscy Niemcy czechosłowaccy, musiałaby z nimi być przyłączona do Niemiec cała Czechosłowacja. Zresztą — a z tego Czechosłowacy zdają sobie doskonale sprawę — jakakolwiek z owych przytoczonych alternatyw "cięcia gordyjskiego" ostatecznie **przyniosłyby w konsekwencji to, że pozostała część Czechosłowacji prędzej czy później wpadłaby w ręce silnego sąsiada;** przedewszystkiem dlatego, że gospodarcze i geograficzne warunki samodzielności rozpościerają się na całe terytorjum, nie tylko na środek; **głównie jednak dlatego, że jakakolwiek granica Rzeszy niemieckiej w tych miejscach jest niemożliwa, nienaturalna i nieutrzymalna, prócz granicy dzisiejszej** a wreszcie granicy, która całą Czechosłowację (lub przynajmniej całe jej ziemie sudeckie) przyłączyła do Rzeszy.

Dopiąwszy przyłączenia powiatów granicznych, Rzesza niemiecka w własnym interesie musiałaby wtedy dążyć do przyłączenia przynajmniej całego basenu sudeckiego; inaczej, jej granice pozostałyby tu otwartą raną. Wynikiem takiej zmiany terytorjalnej byłoby to, że połączenie trzech miljonów Niemców czechosłowackich (stanowiących **około 4 proc. ogółu narodu niemieckiego w Europie**) z narodem niemieckim w jednym państwie, musiałoby okupić **7,308,900 Czechosłowaków na ziemiach czeskich,** stanowiących 75 proc. wzgl. całych 100 proc. narodu czechosłowackiego, liczącego 9,688.770 dusz (1930 r.)

Z tego wynika, jak absurdalny jest pomysł oddzielenia Niemców w Czechosłowacji a złączenia ich z resztą narodu niemieckiego.

Chociaż żądanie to kryło się w pierwszym punkcie głośnych dwudziestupięciu „niezmiennych" artykułów, ogłoszonych dnia 25 lutego 1920 w monachijskim browarze nadwornym przez założycieli niemieckiej partji narodowo - socjalistycznej, w którym domagano się „połączenia wszystkich Niemców na zasadzie prawa samostanowienia o sobie w jedne wielkie Niemcy", to jednak urzędowa polityka Rzeszy niemieckiej wniosku takiego nigdy nie wysunęła.

(Dokończenie na str. 2-iej).

Książę Liechtensteinu abdykował na rzecz bratanka.

Vaduz, 1. 4. — Franciszek I., książę Liechtensteinu złożył swą godność na rzecz swego bratanka, Franciszka Józefa. Powodem abdykacji był podeszły wiek. Dotychczasowy władca księstwa liczy bowiem 84 lata. Liechtenstein, jak wiadomo, zamierza oprzeć się wszelkim próbom przyłączenia tego małego państewka do Niemiec.

Symbol XX. wieku.

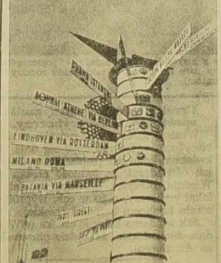

Na zdjęciu słup na lotnisku w Amsterdamie z tablicami, wskazującymi kierunek linji lotniczych. Najdłuższą jest linja do Batawji, w Indjach holenderskich, 10 tys. km.

Wilhelm II. ciężko zachorował.

Haga, 1. 4. — Z Dorn donoszą, że b. cesarz Wilhelm II. nagle ciężko zaniemógł. W otoczeniu chorego obawiają się fatalnego końca.

Obniżka zarobków górniczych w Belgji ma być odroczona wskutek nacisku rządu.

Bruksela, 1, 4. — W związku z wysunięciem przez właścicieli kopalń żądaniem obniżenia zarobków górniczych o 5 procent, rząd przeprowadził wczoraj narady z delegatami pracodawców. Rząd nakłaniał właścicieli kopalń do odroczenia obniżki zarobków. Właściciele kopalń zgodzili się, stawiając jednak pewne warunki, które może spełnić tylko rząd.

Wydaje się, że obniżka zarobków, która miała nastąpić już w poniedziałek, zostanie odroczona, dzięki czemu uniknie się groźnego zatargu. Górnicy postanowili bowiem niedopuścić do obniżki zarobków i zagrozili strejkiem.

BRUKSELA. — Rząd zgłosi projekt ustawy o przymusowem ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia.

Premjer Blum zażąda pełnomocnictw.

Parlament rozpatrzy projekt na przyszły tydzień. — Opóźnienie nastąpiło wskutek pośredniczenia p. Bluma w ukończeniu strejku metalowców. — Wśród radykałów społecznych pojawia się opozycja przeciw pełnomocnictwom, których p. Blum nie chciał przyznać p. Chautemps'owi.

Paryż, 1. 4. Prasa i koła parlamentarne zajęte są obecnie projektem uzdrowienia finansów Francji, który przygotowuje rząd p. Bluma. Treść projektów jest nieznana, a pogłoskom odnośnym dziś przedłożone parlamentowi, który miał je uchwalić przez sobotę i niedzielę w czasie kiedy giełda jest nieczynna. Z jednej strony jest rząd zaprzeczył. Potrzebne jest około 40 miljardów franków, które trudno będzie znaleźć.

Pierwotnie projekty miały być

Min. budżetu Spinasse opracowuje wraz z premjerem Blumem projekt nowych ustaw finansowych.

dnak premjer Blum, zajęty pośrednictwem w ukończeniu strejku metalowców, nie miał czasu do wykończenia projektów. Z drugiej strony delegacja radykałów społecznych udała się do premjera Bluma i zażądała pewnego czasu, by móc rozpatrzyć należycie projekty. — Wskutek tego parlament zajmie się projektami dopiero w wtorek, o ile wpłyną w poniedziałek. Tak uchwalił parlament w czwartek.

Utrzymuje się wiadomość, że premjer Blum domagać się będzie pełnomocnictw co do pewnych zagadnień. W kołach poselskich radykalno - społecznych i ich prasie odzywa się krytyka z powodu, iż p. Chautemps — jak wiadomo — ustąpił, ponieważ p. Blum i jego stronnictwo nie chcieli się zgodzić na pełnomocnictwa dla jego rządu. Wyłaniają się więc z tej strony trudności. Ponadto u większości Senatu panuje zdanie, że p. Blum na mocy swoich zobowiązań partyjnych nie będzie mógł zrobić tego, co potrzeba, by uzdrowić finanse francuskie.

O likwidację strejków w okręgu podparyskim.

Paryż, 1. 4. — Rząd i związki zawodowe odbywają narady w celu likwidacji strejków w fabrykach metalowych okręgu podparyskiego. Obecnie toczą się rozmowy nad przyznaniem robotnikom 7 procentowej podwyżki zarobków.

Czas pracy miałby być przedłużony tymczasowo na potrzeby obrony narodowej do 45 godzin tygodniowo.

W kołach zainteresowanych spodziewają się, że zatargi obecnie weszły w fazę końcową i zostaną szybko zlikwidowane.

Złoto i żelazo austrjackie dla Niemiec.

Goering zapowiada zwiększenie wydobycia rudy żelaznej o 250 tys. ton rocznie.

Berlin, 1. 4. — W podziemiach Banku Rzeszy złożono 40 tys. kg. złota, przywiezionego z Wiednia. Ponieważ Rzesza posiadała tylko 25 tys. kg. złota, przez pięć zapas złota wzrósł obecnie do 65 tys. kg.

Wiedeń, 1. 4. — Podczas pobytu na terenie kopalń rudy żelaznej w Styrji, marsz. Goering zapowiedział, że dotychczasowe wydobycie rudy zostanie powiększone z 6 tys. na 14 tys. ton dziennie. Temsamem Niemcy zyskają rocznie ok. 500 tys. ton rudy, tak im koniecznej do przeprowadzenia zbrojeń.

Posłowie R. P. w Kownie i Litwy w Warszawie złożyli swe listy uwierzytelniające.

Dźwięki polskiego hymnu narodowego w stolicy Litwy. — Pierwsza rozmowa telefoniczna Kowno — Warszawa.

Kowno, 1. 4. — Wczoraj poseł R. P. Charwat złożył prezydentowi Litwy listy uwierzytelniające. Gdy samochody posła i świty przybyły przed siedzibę prezydenta Smetony, prezentowała broń kompanja honorowa. Prezydent odebrał listy uwierzytelniające w obecności min. spr. zagr. Lozorajtysa. Zarówno poseł jak i prezydent wygłosili przemówienia o stosunkach pokojowych, w jakich postanowiły żyć obydwa kraje.

Po zakończeniu wizyty, gdy poseł Charwat opuszczał pałac, orkiestra wojskowa odegrała polski hymn narodowy.

Po południu odbyła się pierwsza rozmowa telefoniczna między Kownem a Warszawą. Poseł Charwat złożył min. Beckowi sprawozdanie z swej wizyty u prez. Smetony.

Warszawa, 1. 4. — Prezydent R. P. przyjął na zamku w obecności min. Becka posła Litwy, płk. Szkirpę.

Prasa, donosząc o wizytach, jakie posłowie Polski i Litwy złożyli prezydentom obydwu państw podnosi doniosłość historyczną tego faktu w przyszłych stosunkach polsko - litewskich.

Między Litwą a Polską uruchomiono komunikację pocztową.

Warszawa, 1. 4. — Komunikacja pocztowa między Litwą a Polską została uruchomiona dnia 31 marca.

7 górników zasypanych w kopalni śląskiej.

5 rannych uratowano — 2 poniosło śmierć.

Katowice, 1. 4. — W Nowej Wsi, w kopalni „Wanda-Lech" nastąpiło na głębokości 600 m. zawalenie się pokładu wskutek wstrząsu podziemnego. 7 górników zostało zasypanych. Wskutek natychmiastowej akcji ratunkowej uratowano 5 górników, którzy odnieśli okaleczenia. 2 z zasypanych poniosło natomiast śmierć.

*

42 górników zasypanych w kopalni tureckiej.

STAMBUŁ, 1. 4. — W miejscowości Kozlu na skutek podmycia pokładów przez wodę, nastąpiło zawalenie się chodników, i 42 górników zostało odciętych od świata. Kilku górników poniosło śmierć. Część zdołano uratować, po bardzo niebezpiecznej akcji ratunkowej.

Straszliwy huragan spustoszył kilka stanów w Ameryce Północnej.

Dotychczas 57 zabitych i kilkuset rannych.

Nowy Jork, 1. 4. — Nad stanami Arkansas, Kansas, Missouri i Oklahoma przeszedł wczoraj niezmiernie gwałtowny huragan, który wyrządził wielkie spustoszenia. Szczególnie silnie ucierpiało miasto Columbus, w którem znajdował się ośrodek huraganu. Cały szereg budynków uległo zawaleniu. Wiatr pozrywał dachy, powywracał drzewa. Podczas zawalenia się gmachu szkolnego w Columbus, 40 dzieci zostało zranionych. W Columbus i okolicy straciło życie 27 osób i 250 zostało rannych.

Huragan wyrządził także wielkie szkody w sąsiednich stanach. Dotychczas donoszą ze stanów Arkansas, Kansas i Missouri o 30 zabitych i kilkuset rannych.

Szkody materjalne są bardzo wielkie.

Ofensywa powstańców natknęła się na opór rządowców.

Wojska powstańcze starają się oskrzydlić Leridę. — Na wschód od Caspe powstańcy zbliżyli się na 35 klm. do Morza Śródziemnego.

Londyn, 1. 4. — Pod Leridą toczą się gwałtowne walki między wojskami rządowemi a powstańcami, którzy chcą oskrzydlić miasto. Lotnictwo powstańczemu przeciwstawili rządowcy ok. 100 samolotów. Pod naciskiem rządowców powstańcy musieli się nawet w kilku miejscach cofnąć. Natomiast na północy, w okolicach Barbastro pochód powstańców posuwa się naprzód. — Na wschód od Caspe powstańcy doszli na odległość 35 km. od Morza Śródziemnego, którego wody widoczne są ze szczytów gór.

Żołnierze wojsk rządowych na ulicach Leridy.

Walka o Leridę.

Perpignan, 1. 4. — Miasto Lerida jest całkowicie opuszczone przez ludność cywilną. Z linji powstańczych widać płomienie, unoszące się nad miastem. Wojska powstańcze w kilkakrotnych atakach podeszły pod granice miasta, które rządowy bronią zacięcie.

Nowa fala uchodźców hiszpańskich kieruje się do Francji.

Perpignan, 1. 4. — W okręgu górskim Luchon na granicy francusko-hiszpańskiej pojawiły się znowu setki nieszczęśliwej ludności cywilnej, uchodzącej z życiem z Hiszpanji. Władze wydały odpowiednie zarządzenia w celu przyjęcia uchodźców. Niektórych uchodźców na ich życzenie kieruje się do granicy w Puigcerda lub Port Bou.

W okręgu Luchon zjawiło się na granicy około tysiąc miljonów, którzy cofnęli się przed naporem wojsk powstańczych. Francuska gwardja rozbroiła milicjantów i umieściła narazie pod strażą. Milicjanci zostaną prawdopodobnie zwolnieni i będą mogli wrócić do Hiszpanji.

Z ostatniej chwili.

6 tys. milicjantów na terytorjum Francji.

Perpignan, 1. 4. — W ucieczce przed wojskami powstańczemi przeszła na terytorjum Francji rozbita rządowa dywizja hiszpańska. Ogółem przeszło dotychczas granicę 6 tys. milicjantów, których rozbrojono.

Przemówienie wojownicze Mussoliniego wywołało sprzeciw w Anglji i krytykę we Francji.

Londyn, 1. 4. — Partja Pracy wystosuje zapytania do premjera Chamberlaina z powodu wojowniczego przemówienia Mussoliniego. Chamberlain mówił bowiem o **pojednawczych nastrojach** rządu włoskiego, podczas gdy przemówienie Mussoliniego nietylko sławi siłę armji i floty włoskiej oraz lotnictwa, ale wspomina także o **jutrzejszej nagłej wojnie,** która winna spowodować przez masowe ataki lotnicze upadek ducha u przeciwnika. Mussolini wskazał jednak nietylko na **8 do 9 miljonów rezerw wojskowych,** na najliczniejszą w świecie flotę łodzi podwodnych i 20 do 30 tys. pilotów wojskowych oraz na gotowość obrony **przez ofensywę,** ale wskazywał także z butą na **udział ochotników włoskich** w Hiszpanji i doświadczenie tam zdobyte przez armję włoską.

Cała ta wojownicza mowa wywołała **protest w prasie angielskiej, a oburzenie w Partji Pracy.**

Mussolini, mianowany marszałkiem, chce iść w ślady Napoleona.

Paryż, 1. 4. — Prasa francuska pyta się, dlaczego Mussolini wygłosił w chwili układów porozumiewawczych z Anglją tak wojowniczą mowę. Ponieważ ani Anglja ani Francja nie myślą zaczepiać Włoch, przeto mowa ta mogła być tylko podyktowaną chęcią dodania ducha narodowi włoskiemu wobec faktu, że **armja niemiecka stoi dziś u granic Włoch.**

Mussolini zrobił też z Napoleona Włocha, z czego wnosi prasa francuska, że Mussolini chciałby być drugim Napoleonem.

Mussolini zwracał się też przeciw złudzeniom, a sam ma złudzenie, że nowa wojna trwałaby tylko krótko. Niemcy też miały takie złudzenie w r. 1914 i drogo je okupiły.

Dyktatura króla Karola w Rumunji.

Wszystkie stronnictwa polityczne rozwiązane.

Bukareszt, 1. 4. — Nowy rząd stojący znów pod przewodnictwem patrjarchy Mirona Christei zapowiada przebudowę Rumunji. Stronnictwa polityczne rozwiązano. Król objął całą władzę i ogłosił, że w polityce zagranicznej opiera się dalej na istniejących sojuszach i przyjaźniach.

Paryż, 1. 4. — Prasa francuska sądzi, że dyktatura królewska w Rumunji powstała pod groźbą zamiarów i planów Niemiec, które nęci nafta Rumunji.

Dwa samoloty bombowe zderzyły się w Anglji.

LONDYN, 1. 4. — W pobliżu Lincoln zderzyły się podczas manewrów dwa samoloty bombowe. Oba samoloty runęły na ziemię w płomieniach. Czterech lotników, stanowiących załogi obu samolotów poniosło śmierć.

PARYŻ. — Senat obradował nad poprawą bytu inwalidów pracy i poprawą ustawodawstwa o nieszczęśliwych wypadkach pracy.

Wiadomości z Polski

Dalsze likwidowanie afery przemytu ludzi do Francji przez Londyńskiego.

Katowice. — Władze celne od dłuższego czasu prowadziły energiczne dochodzenia celem wykrycia szajki fałszerzy paszportów, za pomocą których szmuglowano ludzi z Polski do Francji. Większość reflektantów na fałszywe paszporty rekrutowała się z pośród warszawskich kupców żydowskich. Drogą poufną otrzymały władze celne wiadomość, że szmuglowaniem osób, zaopatrzonych w sfałszowane paszporty, trudni się Birn Ichel z Tarnowa.

Jak stwierdzono Birn Ichel przewiózł w listopadzie ub. r. do Francji przez punkt graniczny Zbąszyń 40 osób, zaopatrzonych w fałszywe paszporty. Pilna obserwacja na przejściach granicznych doprowadziła do ujęcia poszukiwanego Birna, który wracał z Francji po pomyślnym załatwieniu swej misji. Przed kilku dniami przytrzymali celnicy na przejściu granicznym Bytom-dworzec osobnika, który legitymował się paszportem wystawionym przez konsulat R. P. w Paryżu na nazwisko Birna. Na podstawie rysopisu i listów gończych ustalono, że przytrzymany jest poszukiwany przez władze polskie za masowy przemyt z Polski zagranicę osób zaopatrzonych w fałszywe paszporty. Odstawiono go do aresztu w Chorzowie dla dalszych dochodzeń, w toku których ustalono, że klientów Birna zaopatrywał w podrobione paszporty niejaki Londyński z Warszawy.

O aferze Londyńskiego informował w swoim czasie obszernie Czytelników nasz korespondent bruksel ski.

„Morowe powietrze" przed 300-tu laty.

Podczas morowego powietrza w Polsce w r. 1708 w samej tylko Warszawie umarło 30.000 osób. Od tej pory rok rocznie na 15 sierpnia udaje się z Warszawy pielgrzymka na Jasną Górę w celu podziękowania Matce Boskiej za uśmierzenie morowego powietrza i z prośbą o nowe łaski. Taka pielgrzymka po raz pierwszy wyruszyła z Warszawy 6 sierpnia 1711 r. w dzień Przemienienia Pańskiego.

36 tysięcy robotników na robotach publicznych.

Dzięki wczesnej wiośnie rozpoczęły się już w całej Polsce roboty publiczne, przy których — w pierwszym etapie — znalazło pracę 36 i pół tysiąca robotników.

Post Żydów będzie trwał tylko 1 dzień.

Warszawa. — Zjazd rabinów uchwalił wyznaczyć na czwartek dzień powszechnego postu dla Żydów w całej Polsce. Zaznaczyć należy, iż pierwotnie wysuwano hasło całkowitego powstrzymywania się Żydów od jedzenia mięsa — na znak protestu wobec zniesienia uboju rytualnego.

Runął z samolotem nad zagrodą siostry.

Piotrków. — Nad wioską Hucisko przelatywał samolot ćwiczebny szkoły pilotów PW lotniczego w Łodzi, pilotowany przez ucznia tej szkoły, 20-letniego Józefa Grzejdziaka. W pewnym momencie Grzejdziak obniżył lot samolotu i począł krążyć nad zagrodą swej siostry. Skutkiem zbyt wielkiego obniżenia samolot zawadził podwoziem o drzewo i runął na ziemię. Samolot został całkowicie strzaskany, lotnik zaś odniósł bardzo poważne rany.

Miljon zginęłych pomarańcz z Palestyny.

Gdynia. — Z Palestyny nadszedł tu transport 32.000 skrzyń pomarańcz. Prawie wszystkie pomarańcze okazały się zgniłe, wobec czego prawie miljon pomarańcz będzie wrzuconych do morza. Straty pokryją eksporterzy palestyńscy.

Tragiczne skutki wykrycia nadużyć w urzędzie skarbowym

Chojnice. — W tut. urzędzie skarbowym wykryto nadużycia na sumę 2 tys. zł. Aresztowano urzędników Skibickiego i Jadżewskiego. Gdy później sprowadzono na policję kierownika oddziału Jana Kuffla, ten popełnił samobójstwo, chociaż śledztwo dotychczasowe Kuffla nie obciążało. Na wiadomość o samobójstwie męża, Kufflowa przecięła sobie żyły u rąk, lecz zdołano ją uratować.

Wiadomości krótkie z całej Polski

★ **Warszawa.** — Weszła w życie ustawa zabraniająca produkcji i sprzedaży dewocjonalji i przedmiotów kultu religji chrześcijańskiej niechrześcijanom. Również chrześcijanami muszą być robotnicy zatrudnieni w wytwórniach i sprzedawcy w sklepach.

★ **Warszawa.** — Wynikł tu pojedynek na siekiery między 22-letnim Tadeuszem Bobrem, rymarzem i 27-letnim Stefanem Felstem, kołlarzem. Pierwszy otrzymał rany rąbane głowy, drugi — jedną.

★ **Warszawa.** — Do mieszkania Henryki Lenczyk w miejscowości Pustelnik, gm. Maciejowice, wtargnął uzbrojony w siekierę i rewolwer 38-letni Stanisław Król, rzeźnik, który zaczął strzelać. Na Króla rzucili się zaalarmowani sąsiedzi, bijąc go orczykami i drągami. Króla wyswobodził z rąk tłumu patrol policyjny. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

★ **Łódź.** — We wsi Posadówka, gminy Kobiele spłonął dom mieszkalny i przyległa do niego stodoła. Gdy pożar ugaszono i poczęto się doszukiwać przyczyn ognia, zniknęło na strychu, nad oborą, zwęglone zwłoki 20-letniego Wacława Cudaka, syna właściciela zagrody.

★ **Łódź.** — We wsi Ner, gminy Gostków, wybuchł pożar, w zagrodzie Marjana Strzałkowskiego. Ogień zniszczył 8 zagród.

★ **Olkusz.** — Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano 3 oszustów: Kazimierza Markowskiego i Jana Bancerskiego, którzy oszukali kilka osób na eksploatację srebra w nieistniejącej kopalni.

★ **Poznań.** — Wawrzyńcowi Nowakowi, mordercy ks. Streicha, władze więzienne doręczyły wyrok skazujący z uzasadnieniem. Nowak w porozumieniu ze swoim obrońcą, przygotowuje uzasadnienie skargi apelacyjnej.

★ **Katowice.** — Nad miastem przeszła gwałtowna burza śnieżna, połączona z grzmotami i błyskawicami. Należy nadmienić, że jest to już druga w ostatnich dniach burza z piorunami o tak wczesnej porze wiosennej.

★ **Katowice.** — Huta „Batory" przystępuje do rozbudowy hali głównej i walcowni grubej blachy. Koszt tych inwestycji wyniesie około 300.000 złotych.

★ **Biała.** — Trzech zamaskowanych bandytów, uzbrojonych w rewolwery napadło na mieszkanie Stanisława Matusiaka w Grójcu Łupem bandytów padła gotówka w kwocie 62 zł. oraz inne przedmioty, przedstawiające wartość 250 zł.

★ **Kraków.** — St. post. Niedziela wraz z przodownikiem Kanią, usiłowali ująć jakiegoś podejrzanego osobnika. W czasie pościgu bandyta odwrócił się nagle i wydobywszy rewolwer, strzelił w kierunku Niedzieli, raniąc go ciężko w głowę. Korzystając z zamieszania, bandyta zbiegł.

★ **Łańcut.** — Miasto i powiat, znajdujące się w samym środku G. O. P. przyglądają się w przyspieszonym tempie, jak fabryka sukna w Rakszawie, produkująca dotąd 100 tysięcy metrów sukna rocznie — podnosi obecnie swoją wytwórczość do miljona metrów rocznie.

★ **Białystok.** — W Grajewie w czasie nocnej zmiany w młynie pracował sam jeden 21-letni robotnik Władysław Osiecki. W pewnej chwili zbliżył się on do trybu głównego przez nieostrożność został wciągnięty, ponosząc śmierć na miejscu.

Angielska para królewska odwiedza dzielnice robotnicze Londynu.

Król Jerzy odwiedza wraz z żoną — zgodnie z zwyczajem angielskim — poszczególne dzielnice Londynu. — Na zdjęciu widzimy parę królewską w mieszkaniu rodziny robotniczej.

Niemcy w Czechosłowacji.

(Dokończenie ze str. 1-ej).

Za liczebnością więc grupy narodowej niemieckiej w Czechosłowacji stoi siła w jej nierozerwalnej łączności z Czechosłowacją.

Znaczenie mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji polega dalej i na jej silnie kulturalnej i gospodarczej.

Niemcy czechosłowaccy posiadają własny Uniwersytet, dwie Politechniki z Wyższą szkołą rolniczą a więc trzy szkoły akademickie. Jest to jedyna mniejszościowa grupa niemiecka, ba, jedyna mniejszość na świecie wogóle, która posiada szkolnictwo wyższe. — Posiadają 73 gimnazjów i szkół realnych, 10 seminarjów nauczycielskich, 193 publicznych szkół fachowych, 424 publicznych szkół powszechnych wyższego stopnia i 3.233 publicznych szkół powszechnych niższego stopnia, przeszło 3.500 bibljotek publicznych, 177 publicznych instytucyj wychowawczo - ludowych a od niedawna mają własną radjową stację nadawczą. Mają (w r. 1935) 63 dzienniki i 143 czasopisma polityczne, które nie wychodzą codziennie, dalej szereg czasopism o treści niepolitycznej. Rocznie wydają 1.371 książek (1935 r.) Posiadają szereg teatrów. Mają związek kulturalny, będący stowarzyszeniem dla pielęgnowania oświaty; związek liczy 3.500 oddziałów miejscowych i skupia około pół miljona członków; od rządu otrzymuje corocznie znaczne subwencje.

Jednak nie tylko kulturalne, ale i gospodarcze wyposażenie Niemców w Czechosłowacji jest znaczne. W roku 1930 było wśród Niemców 23,03 proc. w zawodzie rolniczym, natomiast w rzemiośle i przemyśle 45.48 proc.,

Z 15.734 gmin w Czechosłowacji w r. 1930 było 3.466 gmin o absolutnej większości ludności niemieckiej; gminy te mają przeważnie niemieckie władze gminne. Również z 239 przedstawicielstw powiatowych jest 50 o większości niemieckiej. W przedstawicielstwie krajowym Czech na 120 członków jest 37 niemieckich (odsetek ludności 32,4), w kraju Morawsko - Śląskim z 60 członków przedstawicielstwa krajowego jest 14 niemieckich (odsetek ludności 22,8). W parlamencie zasiada 72 posłów niemieckich na ogólną liczbę 300 posłów, w senacie 37 niemieckich senatorów na ogólną liczbę 150.

Jak z tego wszystkiego wynika, — mniejszość niemiecka w Czechosłowacji swą liczebnością, swym rozmieszczeniem terytorjalnym, swą nierozerwalnością z państwem i udziałem w organizacji kulturalnej, gospodarczej i politycznej ma pozycję nie tylko silniejszą, ale także zasadniczo inną, niż mniejszości narodowe w innych państwach.

C.

Czesi wiedeńscy otrzymali specjalny lokal wyborczy.

Wiedeń, 1. 4. — W związku z plebiscytem, mającym odbyć się dnia 10 kwietnia, komisarz plebiscytowy Buerkel oświadczył, że ludność czeska w Wiedniu otrzyma własny specjalny lokal wyborczy, a to w celu wypróbowania lojalizmu ludności czeskiej.

Jak wiadomo ludność czeska w Wiedniu oświadczyła, że będzie głosowała za Anszlusem.

Jak działa propaganda niemiecka.

Bruksela, 1. 4. — „Le Peuple" donosi, że spółka angielska miała wydawać pismo w Brukseli, przychylne dla Niemiec. Pismo ogłasza list, z którego wynika jasno, że pismo miało być finansowane przez kapitał niemiecki.

Zmarł w 116 roku życia.

Czerniowce. — W Leana de Sus pod Vrajową zmarł w wieku lat 116 niejaki Ilje Francu, który przez całe życie nigdy nie chorował.

Jak można wymusić zeznania?

Co mówią uczeni francuscy o metodach, stosowanych wobec oskarżonych w Sowietach

Ostatni wielki proces w Moskwie znów uczynił aktualnem pytanie, w jaki sposób władze sowieckie czynią sobie powolnymi oskarżonych, którzy nietylko przyznają się do wszystkiego, lecz z jakąś dziwną desperacją oskarżają nawet siebie samych. Podobnego „samooskarżania" nie zna historja kryminalistyki.

Aby usłyszeć opinję uczonych, współpracownik jednego z pism paryskich zwrócił się do znanego psychjatry, dr. Andre Sellier, który oświadczył:

— Podsądny może oskarżać sam siebie w dwóch wypadkach: jeżeli jest typem patologicznym lub jeżeli jest do samooskarżenia zmuszony. Istnieje choroba psychiczna, zwana mitomanją, w której osobnik kłamie bez żadnej potrzeby, a czasem nawet na swoją szkodę. Jest to wypadek dosyć rzadki.

Co się tyczy wymuszania, to może być zastosowane do jednego lub dwóch podsądnych. Ale wypadku tak kolektywnego, jak w Moskwie, nie notowano jeszcze w rocznikach karnych.

Kategorycznie przyszcę możliwości stosowania narkotyków. Narkotyku, osłabiającego wolę i zmuszającego do rzeczy podszepniętych, nie znamy. Jest eter, haszysz, alkohol — narkotyki, pod których wpływem można powiedzieć prawdę, w myśl starego przysłowia łacińskiego: „In vino veritas" — ale to co innego. Między gadaniem pijaka, a samobiczowaniem moskiewskich podsądnych, jest cała przepaść. We dług mnie, władze sowieckie osiągnęły upragniony przez siebie wynik drogą nie narkotyków, ale poprostu gróźb: podsądni bali się albo tortur, albo zguby dla swych rodzin, albo jeszcze czego innego, o czem nie wiemy i prawdopodobnie nie prędko się dowiemy. Oskarżeni moskiewscy — to są ludzie, opętani strachem.

To samo mówi inny wybitny specjalista, prof. Lapie:

— Istnieją preparaty, „rozwiązujące język", jak meskalina (alkaloid, dobywany z liści pewnej rośliny meksykańskiej) lub heroina. Ludzie pod ich wpływem wpadają w błogostan, przytępiający świadomość, tracą kontrolę nad sobą i mówią to, o czem normalnie woleliby milczeć. Ale te narkotyki nie mogą zmusić do kłamstwa. Więc i ja sądzę, że w Moskwie stosowano tylko ponure groźby.

Oczywiście, uczeni paryscy nie znają tajemnic laboratorjum, ani zakamarków moskiewskiego G. P. U. Tym nie mniej, opinja ich jest bardzo miarodajna.

„Moskwa 1937" wycofana z handlu księgarskiego.

Moskwa. — Książka Feuchtwangle ra p. t. „Moskwa 1937", wydana w końcu br. w tłumaczeniu rosyjskim przez sowieckie wydawnictwo państwowe, została z polecenia władz sowieckich wycofana z handlu księgarskiego.

Jest to obrona stalinowskiego „reżimu"; ale autor musiał przyznać (częściowo), że wolności nie ma; że kult Stalina jest nadmierny; że w „procesach" nie wszystko jest zrozumiałe itd.

Książka Feuchtwanglera ukazała się w ZSSR z pozwolenia Stalina. Ale.. uznano potem widocznie, że zawiera zawiele zastrzeżeń!...

Armja amerykańska ma liczyć 1 miljon żołnierzy.

Waszyngton. — Szef sztabu generalnego armji amerykańskiej, gen. Craig, zakomunikował komisji budżetowej parlamentu, iż reorganizacja armji St. Zjednoczonych oraz zwiększenie liczebności do 1 miljona żołnierzy pociągnie za sobą koszty w wysokości 1 miljarda dolarów.

Sułtan wypowiedział cztery razy słowo „Talak" i sułtanowa stała się znów zwykłą panią William Wilson...

Londyn. — Przed siedmiu laty wielkie wrażenie w angielskich kołach towarzyskich wywołał fakt poślubienia przez jednego z książąt hinduskich, sułtana Jahory, pani William Wilson, wdowy po lekarzu szkockim. Było to prawdziwe małżeństwo z miłości, któremu stanowisko sułtana, bogactwo jego i znana odwaga, dodawały jeszcze więcej czaru.

Nawet sułtanowie hinduscy podlegają jednak prawom, które rządzą najbardziej pospolitymi ludźmi. Po siedmiu latach nie zostało więc nic z miłości, która z wdowy po lekarzu uczyniła sułtanową hinduską.

Gdyby to było małżeństwo europejskie, sprawa mogłaby przybrać charakter dramatyczny. W państwie sułtana Jahory załatwia się te sprawy jednak bardziej prosto, chociaż może nie mniej boleśnie, conajmniej dla jednej z zainteresowanych stron.

Sułtan wypowiedział mianowicie w obecności świadków do swej małżonki, w myśl prawa muzułmańskiego, obowiązującego w Jahorze, czterokrotnie słowo: „Talak!"

Znaczy to: „idź sobie..."

I sułtanowej Jahory nie pozostaje nic innego jak sobie pójść. Wyszła bowiem zamąż w myśl zwyczajów jahorskich, w myśl zaś tychże samych zwyczajów skoro sułtan wypowiedział magiczne słowo „Talak" straciła wszelkie prawa do męża, do tronu i do dostojeństw.

Po tym oryginalnym rozwodzie, szef dworu sułtańskiego udał się do sułtanowej i zażądał od niej wszystkich kosztowności, jakie otrzymała w ciągu pożycia małżeńskiego z sułtanem. Jednocześnie sułtan wydał rozporządzenie, aby w Jahorze usunięto znaczki pocztowe, na których figuruje ekssułtanowa...

Sułtan Jahoru z małżonką, z którą obecnie się rozwiódł.

Pani Wilson nie pozostanie więc nic innego, jak wrócić do rodzinnej Szkocji i zająć znów dawną pozycję spółeczną, bardziej skromną niż pozycja sułtanowej. Conajwyżej pani Wilson może obecnie napisać książkę o tajemnicach Wschodu, gdzie jeszcze dziś dzieją się rzeczy, które znamy tylko z bajki.

Sam sułtan Jahory jest niezwykłym nawet wśród dygnitarzy hinduskich. — Słusznie może bowiem twierdzić, że w swem życiu zabił więcej tygrysów niż którykolwiek inny myśliwy. W dodatku, sułtan nie poluje na tygrysy z bezpiecznej wysokości na plecach słonia, lecz spotyka się z tygrysami wręcz, jak przystało na człowieka odważnego.

Sułtan Jahory jest bardzo bogatym śmiertelnikiem. Jeżeli ślub z panią Wilson kosztował go ogromne sumy ze względu na iście bajkowy przepych ceremonji, to nie odczuwa tego skarb sułtański. Nie wiele szkody uczynił także swemu skarbowi sułtan, gdy podczas śniadania u jednego z ministrów angielskich podpisał lekką ręką czek na 60 miljonów franków, któr dobrowolnie przeznaczył na budowę fortyfikacji w Singapurze.

Z taką samą łatwością sułtan pozbył się angielskiej żony, stosując magiczne słowo: „Talak"...

Ludwik GALLET

KAPITAN CZART

Przygody Cyrana de Bergerac

120) (Ciąg dalszy)

— Okłamałeś nas zatem? — wykrzyknął surowo sędzia. — Zrobiłeś sobie igraszkę z trybunału sprawiedliwości?

— Niebo jest przeciw mnie — powtarzał Manuel ze smutną rezygnacją. — Dowód, który, zdawało mi się, że już trzymam, wysunął mi się z ręki. Jedna tylko z dwóch butelek była zatruta i tę właśnie stłukłem w przystępie gniewu.

— Nie myśl, że ci się uda wystrychnąć nas na dudków. Niedorzeczna komedja, którą odgrywasz, ten tylko będzie miała skutek, że los twój pogorszy.

Sędzia był widocznie mocno rozdrażniony.

Dał znak pisarzowi, który ujął za pióro; następnie, do Manuela zwracając się, wyrzekł:

— Zarzucane ci przestępstwo jest aż nazbyt widoczne. Chciałeś zaprzeczyć oczywistym faktom i zwrócić oskarżenie przeciw oskarżającemu. Wszystko to, jak widzisz, nie doprowadziło cię do niczego. Przyznaj się do winy; wzywam cię po raz ostatni.

— Nigdy — rzekł Manuel tonem jak najbardziej stanowczym.

Sędzia dał rozkaz.

Kat i jego pomocnicy przystąpili do młodzieńca. Posłuszny instynktowi zachowawczemu chciał stawić opór.

Po krótkiej walce krzepkie ręce oprawców obezwładniły młodzieńca.

Rozciągniono go na ziemi; pomocnicy kata skrępowali mu ręce i nogi silnemi sznurami.

Te sznury przyczepione zostały następnie do innych przymocowanych do ścian izby. Uczuł się uniesionym w powietrze, a jednocześnie naprężone silnie sznury zaczęły wyciągać mu ze stawów ręce i nogi.

Pod ciało, wyciągnięte w ten sposób w horyzontalnej prawie pozycji, podsunięto drewniane rusztowanie, które unosząc tors, zwiększyło jeszcze siłę ucisku.

Były to przygotowania do tortury, zwanej próbą wody.

— Pierwsza doza! — rozkazał sędzia.

Kat wsunął pomiędzy ściśnięte zęby Manuela żelazną kopystkę, otworzył je przemocą i wcisnął mu w usta koniec dużego leja, który sięgał aż do przełyku.

Gwałtowne, lecz krótkie miotania się męczonego były jedynym objawem stawianego przezeń oporu.

Jeden z pomocników kata jął przelewać zwolna do leja wodę z pełnego dzbanka.

Manuel nie dał żadnego znaku.

Po dwa i po trzy razy ponawiano męczarnie, on jednak na chwilę nawet odwagi nie stracił.

Z zamkniętemi oczyma zdawał się oczekiwać śmierci

Dwie były próby wody: zwyczajna i nadzwyczajna. Aby wytrzymać drugą z nich, trzeba było posiadać moc nadludzką.

Woda, wlewana do żołądka w ilości nadmiernej, sprowadzała objawy podobne do duszenia się.

Pod wpływem zazierającej do oczu śmierci przyznanie się wybiegało z ust męczonego — czy winny był, czy niewinny.

Manuel, obdarzony charakterem żelaznym i wolą niezłomną, wytrzymał zwycięsko pierwsze bóle tej męczarni.

Pulsa w skroniach biły mu gwałtownie; krew, napędzona całą siłą do mózgu czerwieniła mu twarz; ostry ból przeszywał mu piersi; mimo wszystko młodzieniec nie przestawał milczeć, z zamkniętemi oczami. A ile razy sędzia zawołał: „Przyznaj się!" on głosem silnym jeszcze odpowiadał:

— Nigdy!

Przystąpiono do próby nadzwyczajnej.

Manuel otworzył oczy.

W spojrzeniu młodzieńca, bystrem i groźnem, sędzia dopatrzył się skruchy i prośby, i raz jeszcze powtórzył swe stałe pytanie.

— Nigdy! — była odpowiedź, ostatnia już, niestety, gdyż męczony zaczął głos tracić.

— Druga doza nadzwyczajna! — rozkazał sędzia.

Oprawcy rozkaz spełnili.

Był to już koniec.

Manuel zamknął oczy na nowo; twarz mu się wydłużyła.

— Zemdlał! — rzekł jeden z oprawców.

— Odwiązać go — polecił sędzia. — Nigdy jeszcze nie widziałem w przestępcy tak zaciętego oporu.

— No, jeżeli ten przyjdzie jeszcze do siebie — mruknął jednocześnie oprawca — to będzie dowód, że siedzi w nim djablo rogata dusza!

Manuela wciąż nieprzytomnego, odniesiono nie do więzienia, lecz do komnaty, sąsiadującej z izbą tortur, gdzie zajął się nim lekarz więzienny.

XXI.

Zilla, w własnym pokoju uwięziona, zaniechała, jak przypominamy sobie, dalszych prób wydobycia się na wolność.

Nazajutrz dopiero stara odźwierna, usłyszawszy nowe wołania cyganki, pośpieszyła na górę, aby ją wypuścić z zamknięcia.

Zilla zbiegła natychmiast nadół i wypadła na ulicę, aby udać się do mieszkania Cyrana.

Człowiek jakiś zatrzymał ją tuż przed samym domem. Był to jeden z tych, co należeli do nocnej wyprawy.

— Dokąd biegniesz, Zillo? — zapytał.

— Co ci do tego! — odparła niechętnie.

I chciała go wyminąć.

— Bo to, widzisz — ciągnął zbój — jeśli idziesz szukać brata, mogę ci oszczędzić niepotrzebnego trudu.

— Co to ma znaczyć?

— Już po Ben Joelu! — odrzekł krótko tamten, nieprzywykły do długich omawiań.

— Nie żyje!

Stanęła w miejscu, bardziej zdziwiona i przelękła, niż zasmucona.

Ostatnie wypadki zerwały ostatecznie słabą nić przywiązania, która łączyła ją z Ben Joelem.

— Jak się to stało? — zapytała po chwili.

— Brat zginął porządnie, w zażartej walce — pocieszył ją zbój.

— Chcesz pewnie powiedzieć w podłej zasadzce, którą urządził na człowieka niewinnego i której sam padł ofiarą! I któż go zabił?

— Tamten.

— Ale kto?

— No, tamten, na którego czekano. Zapomniałem jak się nazywa.

— A z nim co się stało?

(Ciąg dalszy nastąpi).

KWIECIEŃ 2 Sobota

Dziś: Franciszka. Jutro: Ryszarda.

Pojutrze: Izydora.

Migawki

Nad kołyską chorego dziecka.

Pochylona nad dziecka kołyską,
czuwa matka nad chorą dzieciną.
Cztery noce nie spało matczysko,
łzy z ócz matki nieustannie płyną.

A dziecina w malignie, z gorączki,
jakieś wielkie przemiany przeżywa
I wyciąga do matenki rączki...
Cóż ma czynić matka nieszczęśliwa?

Miłość matki wiele zdziałać może
w bezgranicznem swojem poświęceniu.
— Chroń od śmierci mą dziecinę, Boże!
— modli się matka w wielkiem strapieniu.

Wierzy ona, że choć jest w rozterce,
uratuje dziecinę jedyną.
Cuda sprawia wszak matczyne serce,
czuwające nad własną rodziną.

Józef STACH.

Echa Dnia

★ W Warszawie krąży anegdota na temat pomieszania przez jednego z wydawców muzycznych nazwiska zmarłego przed pół wiekiem czeskiego kompozytora Smetany z nazwiskiem obecnego prezydenta Litwy, Smetony. Wydawca zwrócił się do Smetony z prośbą o życiorys, w związku z dziełem jakie się ma ukazać o Smetanie.

— Żałuję — odpowiedział prezydent — ale jeżeli w pańskim kraju stał kiedyś na czele rządu wielki muzyk, to nie dowód, aby był muzykiem każdy prezydent.

Zresztą mój prawie — imiennik, Czech Smetana, umarł w roku 1884. To mi pozwala być pewnym, że tu nie o mnie chodzi.

Anegdota jest aktualna, ze względu na obecne stosunki polsko - litewskie.

Jeszcze z innego względu warto było jednak ją powtórzyć. Oto podpada bliskie pokrewieństwo, jakie istnieje między nazwiskami Smetana a Smetona. Gdy do tego dodamy polską Śmietanę, wówczas każdy łatwo zauważy, że różnic wielkich niema.

Czyli, że i Smetona z Kowna, i Śmietana z Warszawy i Smetana z Pragi nie powinni się na siebie bocyć. Cokolwiek będą mówić o sobie, należą mimo wszystko do jednej rodziny.

Wiadomo zaś, że rodzina powinna się wspierać. Łatwiej wtedy da sobie radę z postnym Adolfkiem, niespokojnym sąsiadem...

Polacy w Austrji przystąpili do Zw. Polaków w Niemczech.

Odbyło się zebranie prezesów wszystkich stowarzyszeń polskich w Wiedniu, na którym uchwalono stworzyć, w miejsce dotychczasowego związku stowarzyszeń polskich, Związek Polaków w Wiedniu i przystąpić do ogólnego Związku Polaków w Niemczech.

W niemieckiej szkole szczuje się dzieci polskie na rodziców.

Na pograniczu polsko-niemieckim w szkole powszechnej — w Ugoszczy (Niemcy) nauczyciel Zimmer podyktował dzieciom następujące zadanie pisemne: — „Mieszkamy w Bernsdorf. Bernsdorf jest niemiecką wsią. Mieszka tu również kilka osób, zaliczających się do mniejszości. Mają oni również własną szkołę. Zdrajcami są rodzice, którzy swe dzieci z niemieckiej szkoły odbierają i do polskiej posyłają. („Die Eltern welche Ihre Kinder aus der deutschen Schule fortnehmen und in die polnische schicken sind Verräter").

„Radio National France" to stacja z Salamanki?

W sprawie tajnej stacji radjowej, która nadaje na fali ok. 240 m., przedstawiając się jako „Radio National France" donosi „Populaire", że z dotychczasowych stwierdzeń poczty francuskiej wynika, iż pod „Radio National France" podszywa się powstańcza stacja radjowa z Salamanki. Jak donosi pismo, stacja nadawała audycje również w ub. poniedziałek i wtorek, atakując gwałtownie m. in. premjera Bluma.

„L'Oeuvre" wypowiada natomiast przekonanie, że stacja jest ukryta gdzieś we Francji.. Jak podaje dziennik radykalny, stacja działa na fali 250 m. w czasie od godziny 13.15 do 13.30.

Wykrycie stacji natrafia na trudności z powodu niedostatecznej liczby personelu radjowej służby.

Zbyt ręczy — nie łączy!

Oj, niepotrzebnie-s wsadził nos
gdzie piłka nożna hasa,
i niepotrzebnie-ś krzyknął w głos
budząc rozdźwięki w asach!
Nie wolno być zbyt rączym,
gdyż to rozbija raczej wprost,
a nie [illegible] (em)

Rola Polaków w cywilizacji świata.

Misja kulturalna Polski ujawniła się we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego ludzkości. — Od Mieszka I poprzez Kopernika do Szopena, Mickiewicza i Paderewskiego

Przez cały wiek XIX-ty w okresie, gdy inne narody ugruntowywały swój dorobek kulturalny, Polacy musieli walczyć o wolność, aż do r. 1918-go, gdy wreszcie powstała wolna Polska. Pierwsze 20 lat odzyskanej niepodległości musiano znów poświęcić odbudowie nowego państwa.

Wyjątkowe warunki bytu narodu polskiego spowodowały, że my Polacy nie mogliśmy poświęcić tyle uwagi co inne narody na uwypuklenie naszego udziału w życiu zbiorowem i kulturalnem ludzkości. Możnaby nawet odnieść z tego powodu wrażenie, że udział ten był jakby niewielki.

Rzecz ma się zaś zupełnie inaczej. Polacy odegrali **wielką rolę w cywilizacji świata**, brak było jedynie zestawienia, któreby rolę tą odpowiednio uwypukliło.

Obecnie dopiero, nakładem **Światowego Związku Polaków z Zagranicy** ukazała się doniosła i pierwsza tego rodzaju w dziejach literatury polskiej, praca J. H. Retingera p.t. **„Polacy w cywilizacjach świata do końca wieku XIX".**

Autor, przebywający stale w Londynie, uchwycił w sposób przystępny całokształt misji kulturalnej Polski w świecie.

Prosty styl i unikanie niepotrzebnego patosu, czyni dzieło zrozumiałe dla wszystkich.

Pan J. H. Retinger uwypukli specjalnie udział Polaków w **misjonarstwie chrześcijańskim** wśród narodów słowiańskich.

Pozyskanie Polski dla

chrześcijaństwa

wywarło na kraju naszym niezatarte znamię. Misję, jaką na Polskę nałożyło przyjęcie chrześcijaństwa, spełniła ona w całej swej rozciągłości, tak jak inne wielkie państwa chrześcijańskie.

Nie tylko w dziele misyjnym przodowała jednak nasza Ojczyzna. Obok wielkich świętych, jakich nie każde państwo posiada, myśl polska wyróżniała się i nadawała kierunek w zakresie **nauk ścisłych,** matematyki, astronomji (Kopernik), nauk przyrodniczych i w zakresie drukarstwa.

Co ciekawsze. Wpływ życia polskiego na ówczesną Europę był tak wielki, **że nie było żadnej dynastji panującej, w której nie płynęła polska krew.**

Po przyjęciu chrześcijaństwa przez Polskę, jedna z córek Mieszka wychodzi za jednego z najwaleczniejszych wodzów — wikinga skandynawskiego. Wpływ Polski sięga nawet do Anglji, gdzie jej

pierwszym władcą po zjednoczeniu był wnuk Mieszka, Kanut Wielki,

który panował od roku 995 do 1035.

Nie bez słuszności twierdzi przysłowie, że Węgier - Polak to dwa bratanki. Toć przecież w żyłach pierwszego władcy, Węgier, wielkiego świętego, czczonego do dnia dzisiejszego, fundatora Węgier **św. Stefana,** płynie krew polska. Matka św. Stefana, królowa Adelajda, znana jako „biała knegini", była jedną z córek Mieszka I.

Między zięciami Piastów wymienia wspomniane dzieło: margrabiego Miśni, palatyna lotaryńskiego, księcia szwabskiego, wielkiego księcia kijowskiego, cesarza Henryka III. niemieckiego, królów czeskich, królów węgierskich, margrabów austrjackich, księcia nowogrodzkiego, króla szwedzkiego, księcia Sachsen-Wittenberg, wielkich książąt litewskich, landgrafa heskiego, książąt bawarskich, księcia bruświckiego, Hohenzollernów, a nawet króla dalekiej Hiszpanji. Skutkiem polityki związków małżeńskich" nie ylo w Europie

żadnej dynastji panującej, która by nie posiadała choćby kropli krwi piastowskiej.

Wprawdzie w niektórych wypadkach związki te dały **polityczne wyniki** [illegible] jak to miało miejsce ze Śląskiem, w innych jednak wypadkach przyczyniły się ogromnie do wzrostu potęgi polskiej. Przecież polityka małżeństw Piastów, w swym rozwoju, doprowadziła do **ślubu piastowskiej Jadwigi z Jagiełłą litewskim, a przez to do unji Polski z Litwą.**

Nie mniej wielki był udział **rycerstwa polskiego w wyprawach krzyżowych.** Syn Bolesława Krzywoustego, Henryk Sandomierski, pospieszył z pomocą Baldwinowi, królowi Jerozolimy, z wielką drużyną. Drużyna polska okryła się sławą i przez rok mężnie walczyła przeciw Saracenom. (1154).

Słowacja, z którą nas łączy tyle wspomnień serdeczności, jest krajem, którego patronem jest Polak. W nawracaniu szczepów pogańskich, wielką rolę odegrali dwaj pustelnicy: Andrzej Świerad i Benedykt, z których pierwszy jest jej patronem, a drugi, który zginął śmiercią męczeńską, otaczany jest przez Słowaków wielką czcią.

Andrzej Świerad jak i Benedykt, byli pierwszymi czystej krwi Polakami, uznanymi przez Kościół rzymsko - katolicki za świętych. (1083).

Za czasów krzyżackich duszpasterską pracę między Prusakami prowadzili **polscy Dominikanie,** jak to przyznaje nawet niemiecki uczony Altaner.

Apostołem Rusi był **św. Jacek.** Nie zatrzymał się jednak na tej ziemi, lecz około roku 1239 udał się na **Daleki Wschód,** i

jako pierwszy misjonarz przeszedł słynny mur chiński.

O nim to opowiadano sobie wszędzie, a sława jego sięgała poza Oceany.

Pierwszym Polakiem, który się rozsławił w piśmiennictwie zachodnim był **Marcin Polak, kronikarz papieski,** którego rękopisy znajdują się we wszystkich wielkich bibljotekach europejskich. Inny Polak, drukarz **Stanisław z Sewilli,** tłoczył jego dzieła, z których jeden egzemplarz kilka lat temu sprzedano za 50.000 złotych.

Przez długie wieki przy wykładach optyki na uniwersytetach posługiwano się dziełami, zmarłego w 1270 r. we Włoszech polskiego uczonego **Witela.**

Najsłynniejszy alchemik XV wieku, **doktor Faust,** który stał się bohaterem Goethego, odbywał **studja w Krakowie.** Tutaj, po raz pierwszy w historji europejskiej, stale od roku 1451 wychodzą roczniki astronomiczno - astrologiczne.

Najznakomitszym geografem tych czasów był **Jan ze Stobnicy,** który

rysując w 1512 roku mapę nowoodkrytej Ameryki

— pierwszy łączy przesmykiem północną i część z południową mimo, że w tych czasach jeszcze powszechnie utrzymywano, że są to dwa lądy oddzielne.

Pomnik Mikołaja Kopernika w Warszawie, astronoma, który odkryciem swem zrewolucjonizował naukę o świecie.

Genjalnym umysłem w świecie naukowym był **Mikołaj Kopernik,** o którym przed kilku dniami szeroko pisaliśmy. Ograniczamy się tutaj jedynie do zaznaczenia, że właściwą sławę dało Kopernikowi dzieło „Nicolai Copernici Toruniensis de revolutionibus orbium coelestium libri VI". Dzieło omawia odkrycie Kopernika — poznanie dwóch ruchów ziemi, uważanej poprzednio za nieruchomą: dookoła swej osi i dokoła słońca, oraz przeniesienie układu planetarnego z ziemi na słońce.

Na Koperniku nie skończyła się astronomja polska. Po jego śmierci do wielkiej sławy doszli: około roku 1614 **Gajewski,** który zbudował w **Belgji** sławne „planetarjum" na podstawie systemu Kopernika i **Smogulski** (sławny później misjonarz w Chinach), który w Fryburgu badał plamy na słońcu.

W nowszych czasach okryli się sławą: gdańszczanin **Heweliusz,** któremu król Sobieski wyznaczył pensję dożywotnią, i **Dembowski,** nagrodzony wielkim złotym medalem angielskiego „Royal Astronomic Society".

Przechodząc do **drukarstwa,** autor powyższego dzieła podnosi

rolę pionierską jaką Polacy odegrali w dziedzinie słowa drukowanego.

W niczym nie widać tak wyraźnie wysiłku kulturalnego Polaków za granicą jak właśnie w sztuce drukarskiej. W Hiszpanji, w Anglji, na Węgrzech, w Siedmiogrodzie, w Słowiańszczyźnie południowej, w Rosji, nawet **w Turcji Polacy są pionierami sztuki drukarskiej!** Wspomniany już poprzednio Stanisław Polak w Sewilli był jednym z trzech największych artystów sztuki drukarskiej w Hiszpanji. Pierwszym drukarzem w wielkim stylu był w Wiedniu nasz rodak **Rafał Skrzetuski,** pochodzący z Poznańskiego, drukarz wiekopomnej biblji w języku węgierskim (1565).

* * *

Powyżej daliśmy tylko krótkie streszczenie udziału Polaków w cywilizacji świata, od czasu przyjęcia chrześcijaństwa do końca XVI wieku. Od tego okresu Polacy w cywilizacji świata odgrywają jeszcze większą rolę. Trudno w jednym artykule omówić choćby część polskiego udziału w tej

misji kulturalnej, jaką Polska pełniła w świecie.

Samo wymienienie nazwisk zajęłoby cały artykuł. Wybitni Polacy wyróżnili się we wszystkich dziedzinach sztuki, w piśmiennictwie, w malarstwie, muzyce, architekturze itp. Nazwiska jak Chopin, Mickiewicz, Słowacki, Matejko, Wyspiański, Sienkiewicz, Curie-Skłodowska, Paderewski — jeżeli tylko wymienić najbardziej znane — mówią same za siebie.

Praca p. Retingera zasługuje na poznanie przez wszystkich, którzy pragną nietylko dobrze poznać dzieje kultury polskiej lecz wzbogacić i swoją wiedzę ogólną, gdyż

dzieje kultury polskiej to dzieje kultury całego świata,

z którą ściśle jest zespolona.

Szczególnie we wszystkich bibljotekach polskich zagranicę powinna znaleźć się praca p. Retingera. Stykając się ciągle z cudzoziemcami znajdziemy w tej pracy bogactwo materjału, który nam pozwoli zapoznać obcych o roli, jaką odegrali Polacy w życiu narodów.

Plan osadzenia na roli we Francji 8 tys. nielegalnych imigrantów żydowskich.

Prasa krajowa podaje za Żydowską Agencją Telegraficzną (ŻAT), że w rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej podsekretarz stanu w ministerstwie pracy, Philippe Serre, zakomunikował szereg szczegółów, dotyczących planu skolonizowania we Francji 8.000 nielegalnych imigrantów żydowskich.

Na wstępie min. Serre zaznaczył, że plan ten nie został jeszcze zatwierdzony przez rząd, ma jednak wszelkie szanse uzyskania jego aprobaty. Plan ma objąć tych Żydów z krajów środkowo i wschodnio - europejskich, którzy przybyli do Francji przed i w czasie trwania Wystawy Światowej i pozostali w kraju bez zezwolenia władz. Planem nie będą natomiast objęci nielegalni imigranci, przybyli do Francji po zamknięciu wystawy. Intencją projektodawców jest przedewszystkiem odciążyć rynek pracy w miastach. — Głównie chodzi o zmniejszenie bezrobocia i o uniknięcie deportacyj.

Min. Serre zwoła w niedługim czasie konferencję przedstawicieli centralnych organizacyj żydowskich i zgłosi wnioski w zakresie zagwarantowania sumy 20 miljonów franków, potrzebnej na realizację planu.

Gen. Weygand w siedzibie towarzystwa polskiego w Boulogne-Billancourt (Seine)

Staraniem skautów francuskich. — (Scouts de France) w Boulogne Billancourt, w niedzielę odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia i otwarcia siedziby „Scouts de France" — Ognisko św. Jerzego.

Na powyższą uroczystość przybył Generał Weygand z małżonką.

Rano odbyła się msza polowa w kaplicy skautowej, poczem udano się do siedziby „Les Semeurs" przy 91 rue de S. Cloud, gdzie jednocześnie mieści się siedziba tow. kulturalno - oświatowego im. J. Piłsudskiego.

Z tej okazji Generał Weygand wraz z gośćmi francuskimi zwizytował lokal polskiego towarzystwa, w którym także mieści się szkoła polska dla dziatwy z Boulogne - Billancourt. Przy wejściu generała powitały dzieci polskie: bracia Leszczyńscy i siostry Sobkówne, ubrane w stroje narodowe. — Dzieci wręczyły wybitnemu gościowi bukiet kwiatów z wstęgami o kolorach narodowych polsko - francuskich. Generał Weygand był wielce wzruszony powitaniem przez dzieci, które ucałował, mówiąc do nich: **„Ucałujcie Polskę, ode mnie, gdyż bardzo ją kocham!"** Następnie powitał się gen. Weygand z członkami Zarządu Towarzystwa kult. - ośw. im. J. Piłsudskiego i przedstawicielami kolonji polskiej, rozpytywał obecnych o miejscowe stosunki, warunki pracy i życie Polaków oraz rozwój Towarzystwa.

Później odbył się bankiet francuski, na którym przemawiał także prezes Towarzystwa p. Kozielewski. Mówił on o przyjaźni obydwóch narodów i o łączących Polskę i Francję węzłach historycznych, zaznaczając jednocześnie, że polska emigracja przebywająca we Francji chce pracować dla dobra obu zaprzyjaźnionych krajów.

Po południu nastąpiła dalsza część uroczystości skautowej, która stała pod znakiem niezwykłej owacji, jaką zgotowano chórom mieszanym „Polonia" z Argenteuil i „Patria" z Paryża podczas ich występów. „Patria" i „Polonia" odśpiewały szereg polskich pieśni, które niezwykle spodobały się Francuzom. Chóry były zmuszone wystąpić poraz drugi, powtarzając cały program. Księża francuscy, przedstawiciele merostwa, skautów i innych organizacji francuskich publicznie dziękowali śpiewakom polskim oraz ich dyrygentowi p. Stachowskiemu za ukończenie zamieniła się w prawdziwą manifestację polsko - francuską, jakiej jeszcze nigdy tamtejsi mieszkańcy nie mieli okazji oglądać.

Należy wyrazić uznanie zarządowi Tow. im. J. Piłsudskiego z Billancourt za umiejętne wykorzystanie okazji pobytu gen. Weyganda u skautów francuskich, a chórom polskim za występy, które wypadły doskonale. (K).

Zgon wybitnych wychodźców na drugiej półkuli.

W Detroit zmarł ś. p. Jan Welsand, jeden z założycieli, a honorowa Polskiego", oraz były wicecenzor Związku Narodowego Polskiego.

Śp. Jan Welsand urodził się w Powidzu, w Poznańskim w roku 1852. W Stanach Zjednoczonych przebywał od roku 1880. W roku 1896 założył tygodnik „Swoboda". Tygodnik ten został zamieniony na dziennik.

* * *

W Apostoles (Argentyna) zmarł ś. p. Michał Zubrzycki, znany działacz społeczny wśród wychodźtwa polskiego w Misiones. Zmarły był burmistrzem miasta Apostoles.

Ś. p. Michał Zubrzycki, który był długoletnim prezesem Związku towarzystw polskich w Misiones, swoją wytężoną pracą dorobił się znacznego majątku, zakładając własne przedsiębiorstwa handlowo - przemysłowe, świadczące o tężyźnie emigranta polskiego, i zdobył sobie szacunek i poważanie u władz argentyńskich.

Tajna organizacja przemycała emigrantów do Francji z Włoch.

W Spezzia, we Włoszech, władze policyjne unieszkodliwiły szajkę złoczyńców, którzy uprawiali przemyt emigrantów włoskich do Francji. Szajka posługiwała się fałszywymi dokumentami w wysyłaniu Włochów do Francji.

Ceny złota i zawartość złota we franku, w ostatnich 2 latach.

W ostatnich 2 latach nastąpiły poważne zmiany na rynku finansowym wskutek wzrostu cen złota i zmniejszenia zawartości złota we franku.

Za 1 kg. złota płacono:

Czerwiec 1936	16.800 fr.
Koniec 1936	23.800 fr.
Styczeń 1938	32.700 fr.
1 Marca 1938	34.200 fr.
8 marca 1938	34.800 fr.
14 marca 1938	35.802 fr.
16 marca 1938	36.800 fr.

Frank zawierał złota w miligramach:

1 stycznia 1936	65,5
1 października 1936 (dewaluacja Auriol)	49,0
30 czerwca 1937 (Dewaluacja Bonnet)	43,0
14 marca 1938	27,0

*

Notowania walut zagranicznych w Paryżu.

Paryż, 1. 4. — Notowania walut zagranicznych na giełdzie paryskiej przy zamknięciu giełdy przedstawiały się jak następuje:

	31. 3.	30. 3.
Funt szterling	161 75	163.06
Dolar	32.60	32.76
Belga	3.49	5.53
Marka niem.	13.10	13.21
Korona czeska	1.14	

Złoty polski: Dewiza na Warszawę 621 franków za 100 złotych.

CO PISAŁ „Narodowiec" przed 25 laty?

20 marca 1913 r.

Handel i polityka. — „Berliner Tageblatt", organ wielkiej finansjery żydowskiej w Niemczech, radzi, by na mocy nowego układu handlowego z Rosją zwiększono zbyt towarów do Polski pod zaborem rosyjskim i do Rosji samej. Mając większy handel i przemysł w ręku — zdaniem pisma berlińskiego — żywioł niemiecki jeszcze więcej niż dotąd będzie zajmował stanowisko panujące w dzielnicach polskich. (Głos niemieckiego pisma z przed 25 laty potwierdza to, co i dziś widzimy, że handel dokonale może służyć celom politycznym. — (Nasz obecny dop.)

Widmo strejku górników śląskich. — Z powodu odrzucenia przez pracodawców żądań w sprawie poprawy bytu, delegaci górników na Śląsku uchwalili rozpocząć strejk.

Zamordowanie króla Grecji. — Podczas pobytu w Salonikach został zamordowany strzałem z rewolweru król grecki.

Zwycięstwo polskie na kopalni. — Na kopalni „Pluto" w Recklinghausen Zjednoczenie Zawodowe Polskie zdobyło z 4 mandatów wydziału trzy, uzyskując więcej głosów niż pozostałe 3 listy niemieckie.

21 marca 1913 r.

Polska agitacja przedwyborcza rozpoczęła się na Wychodźtwie w związku z rozpisaniem wyborów do sejmu prusko. W okresie wyborczym wolno przemawiać po polsku na zebraniach publicznych.

Zamachy na głowy państwa. — W związku z zamordowaniem króla greckiego przypomina „Narodowiec", że od r. 1800 z ręki zamachowców padło 11 prezydentów republik, 2 carów, 2 sułtanów, 1 szach i 1 cesarzowa.

Odpowiedzi Redakcji.

Jak jechać z Libercourt do Ronchamp.

K. A. Carvin — Wyjechać do Douai w ten sposób, ażeby mógł Pan o godzinie 8.40 wsiąść do pociągu jadącego w kierunku Dijon. Z tego pociągu wysiądzie Pan o godzinie 15.25 w mieście Chaumont. Dziesięć minut później z tego dworca odchodzi pociąg do Ronchamp, gdzie przybędzie Pan o godzinie 17.40. Dodajmy, że jest to najlepsze połączenie, które jest możliwe tylko jeden raz na dzień. — (621).

Notowania złotego polskiego w listopadzie.

M. K. — W okresie zlecony Pan wysyłał pieniądze do Polski, frank ulegał wahaniom. W dniu 5 listopada dewizę, czyli przekaz międzynarodowy na Warszawę notowano 561 franków za 100 złotych, czyli za 8 złotych powyżej. Pan płacić 44 fr. 88 centymów a za 30 złotych 168.80 franków. Nie jest wykluczone, że w owym czasie mandat międzynarodowy na poczcie był nawet droższy. W Pańskim wypadku, urzędniczka poczty prawdopodobnie nie zauważyła wahań waluty i policzyła mniej. Obecnie kursy waluty pocztowe zostały przekazane do centrali dokonano rewizji i omyłkę zauważono i zażądano sprostowania, jak również dopłaty. Winę może ponosić urzędniczka a także urząd pocztowy. Ale dopłacić będzie Pan musiał. — (684).

Przyjazd syna z wizytą.

J. M. Hornaing. — Wysłać synowi certificat d'hebergement z meriwa, zatwierdzony w konsulacie. Na mocy tego certyfikatu, syn otrzyma w starostwie paszport turystyczny oraz wizę w francuskim konsulacie. Koszta podróży i wizy w obie strony wyniosą około 280 złotych. — (684).

Czy na odwiedziny do dep. Meuse potrzebne jest zezwolenie.

M. S. Brutelles. — Cudzoziemiec może swobodnie zmieniać miejsce zamieszkania bez zezwolenia w całej Francji za wyjątkiem departamentów Moselle, Meurthe et Moselle, Haut Rhin i Bas-Rhin. Chodzi o Pan wyjechać na odwiedziny do tych departamentów, zezwolenie nie jest potrzebne.

W sprawie wyjazdu do Geneville prosimy podać wyraźnie o jakie Leneville chodzi, gdyż miejscowości o tej nazwie jest kilka. Nadesłać nam ewentualnie kopertę z dobrze widoczną pieczątką poczty. — (685).

Czy Polka, gdy wyjdzie za naturalizowanego, staje się obywatelką francuską.

J. M. — Polka, która wyjdzie za naturalizowanego staje się automatycznie obywatelką francuską. Przez ślubem musi jednakże złożyć odpowiednią deklarację w merostwie. Sprawę tę załatwi urzędnik stanu cywilnego. Naturalizowany po odsłużeniu służby wojskowej ma wszystkie prawa, nie wyłączając praw wyborczych czynnych i biernych, które inni naturalizowani uzyskują dopiero po 10 latach od dnia wydania dekretu naturalizacyjnego. — (686).

Wiedza fachowa.

Stara pani: — Czy nie byłoby praktyczniej, aby powróz przeciąć nożyczkami?

Wiadomosci miejscowe z różnych stron

„Sklepikarz-włamywacz" z Lille stworzył sobie zapas towarów wartości 250.000 fr.

Lille. — W związku z „likwidacją" wszystkiego sklepu spożywczego Rajmunda Huguera, sklepikarza włamywacza, władze policyjne przeprowadzają rewizję w składzie tego sprycjarza. Rewizja dała wynik nadspodziewany.

Okazało się, że w ciągu dwuch lat Huguet nagromadził olbrzymi wprost zapas różnych towarów, wartości 250 tysięcy franków.

W sklepie jego można było np. nabyć 8 pasterskich szynki za... 4 fr., przyczem otrzymywało się jeszcze znaczki premjowe. Nic dziwnego, że Huguet cieszył się wśród swej licznej klienteli dużem zaufaniem i popularnością. Genami swemi bli innych kupców, jako konkurentów, a towar nial wyborowy...

W chwili aresztowania, gdy mu nałożono kajdanki na ręce, Huguet usiłował pozbawić się życia.

W tym celu połknął chciał kawałek szkła ze szklanki, którą rozbił. Przeszkodzono mu w tem jednak i Hugeut nie zginął.

Rewizja w składzie H. trwa i wykrywa najróżnorodniejszego rodzaju towary.

Jak stwierdzono, „kupiec - rabuś" i „dobroczyńca" zarazem miał licznych wspólników.

Główny jego wspólnik, Georges Vanderdonckt zbiegł. Zamieszkiwał on w Lille, przy ul. de Wagram, a w 1934 r. był ...głośnym kolarzem. Poszukiwania dalszych wspólników trwają.

LENS i okolica

Z przedstawienia na rzecz Stow. Zaw. Dziennikarzy dep. P. de C. „Wesoła wdówka" — Lehara w „Apollo" w Lens.

Lens. — W ub. środę w szczelnie zapełnionej publicznością wielkiej sali Kina „Apollo" odbyły się przedstawienie teatralne, zorganizowane przez Stow Zawod. Dziennikarzy dep. Pas de Calais, Sekcję Lens, na rzecz Kasy Wzajemnej Pomocy pod protektoratem p. Rochart, prefekta dep. Pas de Calais.

W programie wieczoru była „Wesoła Wdówka" — operetka z muzyką Fr. Lehara, w opracowaniu francuskiem Caillaveta i Roberta de Flersa.

Wykonawcami byli artystki i artyści zespołu operetkowego "Festival Sebastopol" z Lille, wraz z baletem. W tytułowej roli „Wesołej Wdówki" wystąpiła p. Ninon-Vanni, primadonna paryskiego teatru „La Gaieté Lyrique".

Wyjątkowo liczne zebrana publiczność z Lens i okolic, widocznie zadowolona, również wielu Polaków, spędziła istotnie przyjemnie kilka godzin czasu.

Zobaczcie ostatnie kreacje BATY. Łączą one w sobie jakość i elegancję po najniższych cenach.
Patrz ogłoszenie na przedostatniej stronie.

Komunikat II. Okr. Zw. Komitetów Tow. Miejsc.

Walna roczna konferencja delegatów Okręgu II. Zw. Komitetów Tow Polskich we Francji, odbędzie się w niedz. dnia 3 kwietnia o godz. 10-tej rano w Hotelu Polskim przy ul. dworcowej w Lens.

Obowiązkiem jest, aby każdy Komitet Tow Miejsc. był zastąpiony.

Za zarząd Fr. Maciejewski, sekr.

LENS.

— (Zebranie pracowników piekarskich) — Pracownicy piekarscy, należący do Sekcji Lens, zmeszczą się o przywyżej tę niedzielę 3 kwietnia, o godz. 9,30 rano punktualnie do siedziby Sekcji, w lokalu p. Mesnier rue du Douai — 55 Lens. Obecność tam bowiem zebranie sprawozdawcze, w związku z odbytemi 15 marca i 29 marca posiedzeniami Komisji rozjemczej w Prefekturze.

Obecność wszystkich członków konieczna. Należy zabrać ze sobą karty członkowskie któremi okazać się zeba karty wejścia na salę zebrań. Na zebraniu będą rozpatrywane projekty uchwał, które będą powzięte na zjeździe piekarzy w Limoges w dniach 22 i 23 maja br. Za prezesa Sekcji: **H. Dessery**

LENS.

— Pododdz. Zw. Strzeleckiego im. kpt. Żwirki urządza zebranie miesięczne dnia 4 kwietnia o godz. 5 popoł u p. Lennard (dawniej Pawnisek)

NOYELLES S. LENS.

— Tow. św. Barbary — obchodzi swą 14 rocznicę w niedzielę dnia 3 kwietnia br.

Msza św. za zmarłych członków o godz. 8.30 rano w kościele w Mericourt. Towarzystwa proszone są o przysłanie sztandarów na mszę św.

Tow św. Barbary przystępuje wspólnie w dzień rocznicy do spowiedzi i Komunji św. Sposobność do spowiedzi w sobotę o godz. 5. popoł. i w niedzielę, rano.

Zebranie odbędzie się zaraz po polskiem nabożeństwie o godz. 10.30 rano na sali zebrań.

AVION.

— Komisja Oświat. przy Kom. Tow. M. — urządza dnia 3 kwietnia, przedstawienie teatralne, w którem występować będą dzieci szkolne szybu 4-go pod kierownictwem nauczycielki p. Klaczyńskiej, dzieci szkolne szybu 4-go pod kierownictwem p. nauczycielki Ostrowskiej. Pozrtem wystąpi miejcowe koło Amat. „Jedność".

Program będzie bardzo obszerny i zajmujący. Podajmy więc wszyscy w niedzielę, dnia 3 kwietnia na salę p. Wajstakowej by być świadkami postępu naszych polskich dzieci. Czysty dochód przeznaczony będzie na zakup bibljoteki szkolnej.

Początek o godz. 5. po poł. punktualnie. Otwarcie kasy o godz. 4.30.

AVION.

— Stow. Rez. i b. Wojskowych zwołuje miesięczne zebranie w n. tzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 3 po poł. w sali p. Wajstaka — Ważne sprawy.

LIEVIN 3.

— Rodzina P.O.O. — zwołuje zebranie miesięczne w niedzielę dnia 3 kwietnia o godz 3-ciej popoł. w Ochronce. Ważne sprawy

CALONNE LIEVIN.

— Tow. św. Józefa — urządza w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 3-ciej popoł. zebranie kwartalne. Ważne sprawy.

ANGRES.

— (Wiadomości parafjalne). — W poniedziałek dnia 4 kwietnia odprawię Mszę św. i będę słuchał spowiedzi św. wielkanocnej rano od godz. 7.30.

Ks. Kayliński.

BARNES.

Zarząd Opieki Rodzicielskiej wraz z p. Kierowniczką Przedszkola i Nauczycielstwem — urządzą w niedzielę dnia 3 kwietnia o godz 18-tej w sali p. Gruchały wieczorek teatralny. Występować będą dzieci z przedszkol. chłopcy i dziewczęta ze szkół. Na ten wieczorek powinni przybyć wszyscy z Harnes, ażeby widzieć i ocenić pracę nauczycielstwa polskiego. Wstęp 2 fr. Czysty dochód na zakup potrzebnych rzeczy do przedszkola.

DOUGRES.

— Koło Inwalidów Wojennych — odbędzie kwartalne zebranie dnia 3 kwietnia o godz. 11-tej na sali p. Katarzyńskiego.

HARNES.

— Oddz. T.U.R. — urządza wieczór teatralny w niedzielę, dnia 3. kwietnia w sali p. Antoniaka. Będą odegrane następujące sztuki „Sprawa Burzana" i nad program komedja w 1. akcie „Jeden z nas musi się ożenić". Początek o godz. 19-tej. Kasa będzie otwarta o godz. 18-tej. Wstęp na sale 2 fr. Czysty dochód na cele humanitarne.

HARNES.

— Posko - Katolickie Stowarzyszenie Mężów pod wezw. Serca Jezusowego — urządza kwartalne zebranie w niedzielę, dnia 3-gie kwietnia o godz. 2-giej popoł. w Domu Polskim. Rewizorowie kasy pół godz. wcześniej.

Stowarzyszenie przystępuje, pod sztandarem do Komunji św wielkanocnej, na porannej mszy św. o godz. 8-mej.

AUCHY LES MINES.

— Tow. Gimn. „Sokół" — urządza kwartalne zebranie w niedzielę, dnia 3. kwietnia o godz. 3-ciej po poł. u p. Walkowiaka. Rewizorzy kasy o godz. 2-giej.

Więc Zarząd Tow. Gimn. „Sokół" apeluje do wszystkich druhów i druhen oraz do całej Polonji i rodziców, którzy przysyłali dotąd swą młodzież na ćwiczenia, aby ją przysyłali nadal. Druhowie i druhny do pracy! Nasza rocznica już blisko, bo odbędzie się dnia 29. maja b. r.

DOUAGES.

— Tow. Hodowlane urządza miesięczne zebranie w niedzielę, dn 3-go kwietnia br. o godz. 2 po poł. w lokalu u kolegi Górskiego.

OSTRICOURT.

— Oddział Z. S. im. Bartosza Głowackiego, — urządza zebranie miesięczne dnia 3 kwietnia o godz. 3 po poł. w sali p. Blochma Cite de la Chapelle w Oignies.

CHAPELLE OIGNIES.

— Tow. Hodowlane „Dobre Gniazdo" — zwołuje kwartalne zebranie w niedzielę, dnia 3 kwietnia o. godz. 2-giej popoł. w sali zebrań.

MONTIGNY EN GOHELLE

— Kwartalne zebranie Bractwa Różańca Zywego odbędzie się w niedzielę dnia 3-gie kwietnia o godz. 14 po południu w sali zebrań — Ważne sprawy.

OSTRICOURT - OIGNIES.

— Tow. Teatr. Wesoły Pomorzanin urządza zebranie w niedzielę dnia 3 kwietnia o godzinie 1.30 w sali św. Stanisława.

ROUVROY.

— Sekcja Federacji R. F. zwołuje zebranie miesięczne dnia 3 kwietnia o godz. 3 popoł. w sali p. Cieślika. — Przybyć bardzo ważne.

BRUAY i okolica

BRUAY, szyb III.

— Sekcja Polska CGT. — w niedzielę 3 kwietnia, o godz. 7 wieczorem urządza przedstawienie teatralne w sali p. Szambelańczyka. Będą grane następujące sztuki: „Konizmarz i ulicznik" — komedja gabinetowa — oraz monologi i śpiewy. O liczny udział uprasza — Zarząd.

BRUAY EN ARTOIS.

Skating i Printania

Dziś wieczór, w niedzielę i poniedziałek, przyjdźcie zobaczyć nadzwyczajny film

„APRES"

który przypomni Wam tragiczne chwile z roku 1914 — 1918.

(209-6 K.)

BRUAY EN ARTOIS, szyb 3.

Sekcja Polska przy C.G.T. — urządza zebranie kwartalne w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 10-tej rano w lokalu tow. Szambelańczyka.

BRUAY EN ARTOIS.

— Zebranie Kola Powstańców Wielkopolskich odbędzie się w niedzielę dnia 3 kwietnia o godz. 14 w sali p. Kukielczyńskiego obok szpitala św. Barbary. Komisja rewizyjna o godz. wcześniej — Kasy członek powinien przynieść po dwie małe fotografje.

BRUAY EN ARTOIS.

— Zebranie miesięczne Stow. Rez. i b. Wojskowych — odbędzie się w niedzielę, 3 kwietnia o godz. 16 w sali Cercle des Mines.

BRUAY EN ARTOIS

— Zebranie Sekcji Federacji R. P. odbędzie się w niedzielę dnia 3 kwietnia o godz. 14 w sali Baru Polskiego.

DIVION, Cite 30.

Br. Kur. im. St. Batorego — urządza kwartalne zebranie w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 10-tej rano w lokalu p. Fludra

MARLES LES MINES.

— Koło Przyj. Harcerzy — bierze czynny udział w uroczystości 15 rocznicy Koła Pożn. im. Mazepa w dniu 3 kwietnia. — Zbiórka członków w sali p. Lisa.

MARLES LES MINES.

— Koło Powstańców Wielkopolskich urządza miesięczne zebranie w niedzielę, 3 kwietnia o godz. 10-tej rano w sali p. Pawlika (dawniej Król). Sprawy ważne.

MAZINGARBE.

— Stow. Rez. i b. Wojskowych — urządza zebranie w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 4-tej popoł. w sali p. Matuszińskiego.

NOEUX LES MINES.

Zebranie kwartalne **Bractwa Kurkowego Polskich Strzelców** odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia godz. 2 po poł. w sali polskiej przy ulicy Moussy. — Rewizorzy kasy pół godz. wcześniej. — Po zebraniu strzelanie ostre.

HERSIN - COUPIGNY.

— Wielki wieczór teatralny. **K.K.T.U.R** odbędzie się w niedzielę 10 kwietnia o godz. 5.30 popoł. w sali p. Góra. Odegrane będą sztuki pod tyt.: „Sprawa Burzana" i „Kozłowickie Szerloki - Halmesy". Zapraszamy całą Polonję.

BARLIN.

Koło Polek im. Marji Rodziewiczówny urządza zebranie kwartalne w niedzielę 10 kwietnia o godzinie 3 po poł. — nie na czwartek jak to było u zwyczaju.

Uroczystość corocznej rocznicy odłożona została na dzień 10 kwietnia z powodu walnego zjazdu związkowego.

BARLIN.

— Kwartalne zebranie **Sekcji Polskiej C. G. T. i F. E. P.** odbędzie się w niedzielę, dn 3 kwietnia o godz. 2 po poł. w sali tow. Zuczczaka. — Rewizorzy kasy o godz. 10-tej rano w domu skarbnika, przy ulicy Loisne nr 92.

BARLIN.

— **Sekcja F. R. P.** urządza zebranie miesięczne dnia 3 kwietnia o godz. 14.30 w sali polskiej, przy rue Arago. — Sprawozdanie z konferencji.

HAILLICOURT.

— **Filja Zw. Weteranów Pracy, Wdów i Sierot** urządza kwartalne zebranie dnia 3-go kwietnia o godz. 2 po poł. w sali p. Laski. Przybędzie p. Ławniczak Rewizorzy kasy pół godziny wcześniej. Ważne sprawy

HAILLICOURT, szyb 2.

— **Kwartalne zebranie Tow. św. Michała** odbędzie w niedziele 3 kwietnia o godz. 2 popoł. w lokalu p. Matuszewskiego.

HAILLICOURT, szyb 6.

— **Stow. Rez. i b. Wojskowych** — odbędzie zebranie w niedzielę, 3 kwietnia o godz. 10. w lokalu p. Pawłowskiego

CALONNE RICOUART.

— **Sekcja F.R.P.** zwołuje zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 10 rano u p. Pokojskiego.

CALONNE - RICOUART.

— **Sekcja Polska CGT i FEP** zwołuje zebranie kwartalne dnia 3 kwietnia o godz. 10 rano w sali p. Duloła.

Będzie członek z głównego zarządu FEP który załatwi sprawy poszkodowanych.

AUCHEL.

Bractwo Kurkowe „Dobra Dwunastka" — urządza dla miłośników sportu kurkowego strzelanie do tarczy o cenne nagrody. Strzelanie rozpoczęte się w niedzielę, dnia 3 kwietnia br. w podwórzu kawiarni p. Rypińskiej. Prosimy wszystkich o poparcie naszego Bractwa Kurkowego.

„Dobra Dwunastka" bierze udział w 15 rocznicy Koła humorystycznego „Mazepa" dnia 3 kwietnia. Zbiórka o godz. 2-giej popoł u p. Lisa.

MARLES LES MINES.

— Oddział Zw. Strzeleckiego — zwołuje zebranie nadzwyczajne w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 4-tej popoł. w świetlicy strzeleckiej. Sprawy ważne.

AUCHEL

— Tow. Społeczno Kulturalne im. J. Piłsudskiego — zwołuje nadzwyczajne zebranie w niedzielę, 3 kwietnia o godz. 2 popoł w lokalu bibljoteki, Nantes 16. Po zebraniu bierze Towarzystwo udział w obchodzie 15-lecia Koła tum. im. „Mazepa" w sali p. Lisa w Marles

VALENCIENNES i okolica

Nieoczekiwane wyjaśnienie zagadkowego poranienia mężatki polskiej w Jeumont.

Józefa Matysiakowa, odzyskawszy przytomność, oświadczyła, że usiłowała odebrać sobie życie...

Jeumont. — Tajemniczy wypadek, który zaszedł w mieszkaniu p. Stefana Matysiaka w Jeumont z jego żoną, Józefą, po trzech dniach niezwykłego zainteresowania, a nawet wzburzenia miejscowej ludności — znalazł

nieoczekiwane zgoła wyjaśnienie.

Sądzono, że zachodzi tu zbrodnia. Tymczasem zagadkę, nad którą głowiły się władze policyjne i śledcze, rozwiązała — sama p. Matysiakowa. Po dokonanej szczęśliwie trepanacji czaszki, ranna odzyskała przytomność i mowę.

I oto, za pośrednictwem tłumacza, p. Zygmunta Figwarda, p. Matysiakowa przyznała się do....

usiłowanego zamachu samobójczego.

Chciała ona odebrać sobie życie. Dlaczego?

Na skutek **zniechęcenia i rozstroju nerwowego**, na tle ustawicznych nieporozumień i zatargów sąsiedzkich.

Poza tem również i ta okoliczność, że mąż pani Matysiakowej dotknięty był ostatnio częściowem bezrobociem, nasuwała pani M. obawę i lęk przed przyszłością i... nędzą.

Troski te i niepokój tak opanowały umysł pani M., że wpadła ona w dziwny stan krańcowej desperacji. W tym też stanie krytycznego dnia usiłowała odebrać sobie życie, uderzając się **kilkakrotnie i gwałtownie nożyczkami w głowę**, mimo bólu i obfitego upływu krwi. Nożyczki te uszkodziły się i zawiodły — jako narzędzie samobójcze. Przewiezona pani Matysiakowa **dowiedziała się o tem, że usiłowała zakończyć to rozpaczliwe „samozniszczenie się."**

Wszędzie pozostały też ślady krwi. W drugim końcu kuchni samobójczyni statecznie zemdlała i tam nieprzytomną znalazł p. Stefan Matysiak

Oto wyjaśnienie tragicznej zagadki która okazała się **dramatem osobistym pani Matysiakowej** a wywołała taki rozgłos i tyle różnych domysłów przypuszczeń.

Pani Matysiakowa stała się więc ofiarą „słabych nerwów" i nienormalnego życia współczesnego, gorączkowego, pełnego tempo, przykrości osobistych, obaw, trosk, kłopotów i niepokoju o przyszłość niepewną i tajemniczą

VALENCIENNES.

— (Rozpaczliwy krok desperata, przypłacony życiem...) — Wyrobnik Wiktor Pamart z Preseau, w przystępie rozpaczy, w celach samobójczych, bawiąc w Valenciennes wskoczył do rzeki Escaut. Zaalarmowani liczni krewni desperata wszczęli poszukiwania zwłok. Przy pomocy przejezdnych marynarzy trupa wydobyto dopiero po upływie 5 godzin obok śluzy Notre - Dame.

VALENCIENNES-DENAIN.

DESMET - RADIC

Firma Desmet-Radic, najpoważniejsza w okolicy, poleca Wam swego OFICJALNEGO i ORYGINALNEGO AGENTA

BAUDRY - LEGAY

Król Radjofonji

12, rue Anatole France — LENS.

UWAGA. — W przeciwieństwie do tego co twierdzi pewien zazdrosny konkurent, Firma BAUDRY informuje, że jej przedstawiciele są osobami poważnymi, do których można mieć pełne zaufanie.

Oddajcie im raczej Wasze zamówienia.

(37 st.).

VALENCIENNES.

— (Dwaj obywatele bez ojczyzny przed sądem). — W swoim czasie policja aresztowała za włóczęgostwo i nie dozwoloną działalność polityczną 2-ch bezobrazowców: Rosjanina Józefa Lazarewskiego, który nie zastosował się do rozkazu do nakazu wysiedlającego go z Francji, oraz niej. Meurisse. Obydwu aresztowanych osądzono w więzieniu a ostatnio stanęli oni przed sądem karnym w Valenciennes. Lazarewskiego skazano na ...ciąc więzienia i wydalenie a Meurisse'a na 8 dni więzienia i wydalenie.

Okazuje się jednak, że Lazarewski jest obywatelem bez ojczyzny, nie posiadając żadnego obywatelstwa, co do Meurisse'a zaś, to ten nie wie sam, czy jest obywatelem francuskim, czy belgijskim. Nie odbywał on bowiem służby wojskowej w żadnym w tych krajów. Władze kompetentne będą teraz musiały rozstrzygnąć kwestję, czy można obu tych „obywateli bez ojczyzny" wydalić i dokąd mianowicie...

DUIEVRECHAIN.

— Koło Muzyczne „Wesoły Tułacz" przy C.G.T. — urządza lekcją muzyki o godz. 10 rano w sali Montagne dnia 3 kwietnia.

RAISMES.

— (Dziecko ofiarą niedobrej macochy). — W Cite Jard stwierdzono przykry fakt ziego obchodzenia się z 10-l. Janinką Gunterówną jej macochy. Józefy Dokrzewskiej, z którą mała Janinka zamieszk. przy ul. rue du Jard 22. Dziecko to musiał opatrzeć nawet lekarz. Na skutek zarządzenia władz śledczo - sądowych z Valenciennes mała Janinkę oddano pod opiekę p. Sł. Dziadzio-Domagalskiego, p. Michała Szymaniaka, zam. w Raismes, przy rue de la Marne, z czego dzielny dziadzio, który wychował już troje własnych dzieci, szczerze się ucieszył.

RAISMES - VICOIGNE.

— Stow. Rez. i b. Wojskowych — zwołuje miesięczne zebranie na 3 kwietnia o godz. 3 popoł. w lokalu p. Delzenna, Grand Place.

FRASIS MARAIS.

— Sekcja FRP. urządza zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 3-go kwietnia o godz. 10-tej rano w lokalu p. Prymkowej.

ARENBERG

— Tow. Polek im. krol. Jadwigi — urządza kwartalne zebranie nie 3 kwietnia, tylko 10 kwietnia br. o godz. 15-tej w sali p. Boudin.

VIEUX CONDE

— Kwartalne zebranie **Tow. Gimn. Sokół** — odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 10-tej rano w lokalu p. Prymkowej.

DENAIN.

— (Nagły zgon 69 l. mężczyzny). — W mieszkaniu własnem, w małym domku, przy ulicy Roger Salengro 36 znaleziono tu martwego 69 l. Fortunata Loequet, emeryta.

Leżał on przy piecu. Jak zdołano stwierdzić, L. zmarł śmiercią naturalną wskutek udaru mózgowego.

Skład kapeluszy COLIN dla mężczyzn — pań — dzieci

DENAIN

ANZIN.

— (Mały Arturek czuje się już dobrze...) — 10 l. Artur Bilicqy, który w tajemnicy przed rodzicami, odbył zeszwą 15 l. siostrą pielgrzymkę do bazyliki w Bonsecours, czuje się już znacznie lepiej. Wkrótce chłopczyk wysłany będzie do sanatorjum dla chorych na gruźlicę.

PARYŻ i okręg paryski

W jednym dniu pięć osób odebrało sobie życie.

Auxerre. — Z departamentu Yonne donoszą o pięciu samobójstwach popełnionych w jednym dniu.

W Malicorne odebrał sobie życie p. Alcide Biguet, cierpiący mocno na ranę nogi. Nieszczęśliwy powiesił się u belki.

W Saint Fargeau, pani Schneider niewiasta licząca 59 lat, polała swą odzież benzyną, poczem ją zapaliła. Fargeau cierpiała na chorobę nieuleczalną i pozostawiła mężowi list, donosząc o swem postanowieniu.

W Saint Bris le Vineux, odebrał sobie życie właściciel winnicy Alexsander Briseon. Cierpiał on na reumatyzm.

Strasznego czynu dokonał w wiosce Rouvroy p. Marceli Hamelin, ojciec sześcioro g dzieci. Od pewnego czasu był on mocno przygnębiony. Co było tego powodem nie wiadomo. W dniu tragicznym opuściwszy dom, udał się do lasu i powiesił się na świerku.

Ostatni wypadek dobrowolnego **odejścia na drugi świat zanotowano** w Treigny. Właściciel jednego z gospodarstw p. Boulmier, niewszy się konianku, rzucił się następnie do stawu przy swej fermie, ginąc w nim.

Powyższe wypadki wywołały wśród ludności przygnębiające wra żenie.

Wyniki konkursu warcabowego

W czwartek dnia 10 marca br w świetlicy tut oddz. Z. S odbył się konkurs warcabowy. Liczni amatorzy „damki" otoczeni jeszcze liczniejszymi „kibicami" w nabożnem skupieniu walczyli o cenzemi i własnemi kamieniami o palmę pierwszeństwa. Ostatecznie, ku wstydowi przedstawicieli płci brzydkiej palmę tę zdobyła ob. Klasidja Brusiałek, dystansując ob. Wdowczykiego i Derewonkę, którzy zajęli drugie i trzecie miejsce. Konkursowa nagroda, bardzo przeciętna sprawiedliwie, ob. Komendant Szczepański.

Przedstawienie teatralne w Blagny

Tow. Wzaj. Pomocy z Blagny podaje do wiadomości iż w niedzielę dnia 3 kwietnia o godz. 17 w Cafe de la Place urządza przedstawienie teatralne z programem następującym: „Strasznej" — komedja w 4 aktach, oraz „Pokój do wynajęcia" — krotochwila w 1 akcie.

Zarząd Tow. Wzaj Pomocy uprasza tą drogą wszystkich Rodaków i Rodaczki z Blagny i okolicy o jaknajliczniejsze przybycie.

Uwaga! — Zebranie Tow. Wzaj. Pomocy odbędzie się w niedzielę dnia 10 kwietnia w świetlicy o godz. 17.

TROYES (Aube),

— (Kiermasz francusko - polski). — W ostatnim numerze przypomniany szan. Rodaczkom i Rodakom, że tut. Tow „Les Amis de la Pologne" urządza 2 i 3 kwietnia wielki kiermasz, z którego, najwyżej zysk będzie przeznaczony na udzielanie doraźnej pomocy dla potrzebujących rodzin polskich.

Program uroczystości będzie następujący:

W sobotę 2 kwietnia o pół do 3-ciej otwarcie kiermaszu na dziedzińcu patronażu „Alliance" 24-bis rue Ulbach.

Aż do godz. 8 wiecz odbywać się będą różne przedstawienia loterje, drogą których będzie można wygrywać wszelkie towary w pięć bogato zaopatrzonych kioskach, mieszczących coraz nowe niespodzianki „Jedność" dyr. p. Sporny.

W niedzielę 3 kwietnia o godz. 10 rano uroczysta Msza św. w kościele St. Remy.

O godz. 3 popoł dalszy ciąg Kiermaszu na dziedzińcu Alliance o godz. 5 popoł. na sali teatru „Alliance" „Wiosenny popis polskiej Szkoły Ludowej".

Program — 1. Pochodnie odegranem hymnów polskiego i francuskiego — orkiestra „Jedność"; 2 Chór polski pod batutą p. Sumowskiego; 3. Kolorowy Kiermaszu przez zespół Piłsudczyków pod kier. panny Wandy Lewja śpiewa pieśni ludowe „Swaty" wykonuje przez zespół Pomocy Oświatowej. Partje solowe odśpiewają, panna Ferrariska, Wybitny tenor p. Kierzkowski, Figuta Augustyn, kier. artyst. p. Procha Część muzyczną wykonają p. Marteiowa, p. Ferrariska, Pewny tenor p. Kołodziejowski, Figuta Augustyn, kier. artyst. p. Procha Część muzyczną wykonają p. Marteiowa, p. Ferrariska, Pewny tenor p. Kołodziejowski i p. Kierzkowski.

panna Barok 6. Śpiewy solowe p. Rydzewskiej i w duetach z p. Kołaczowską. J. Kurjawski — Wieniawskego przez skrzypka p. Zygmunta Palechiego. 1. Krakowiak — Tańce przez Koło Tańcowe układ. p. Baroko. Zakończenie chórem T-wa Piłsudczyków pod kier. Sumowskiego.

Po popisie dalszy ciąg na dziedzińcu Pożąjąc powyższy program do wiadomości szan. Rodaków z zwej strony proszmy licznie przybyć.

Zarząd Komitetu Tow. Polskich.

AULNAY s. Bois.

— (Zebranie rodzicielskie). — W sobotę 2 kwietnia 1938 odbędzie się zebranie Rodzicielskie o godz. 5 popoł. na sali Fravelle, rue de la Gare 4. Prasza się o liczne i punktualne przybycie.

CREIL (Oise).

— (Zebranie Tow. Wz. Pomocy). — Zarząd Towarzystwa Wzaj. Pomocy zawiadamia, że zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go kwietnia b. r na sali p. Patana 47, rue de la Republique Początek o godzinie 3-ciej po południu.

Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie, gdyż będą omawiane ważne sprawy.

SOISSONS (Aisne).

— (Zebranie Tow. Kult. - Ośw.) — Towarzystwo Kult. - Ośw im Marsz Józefa Piłsudskiego w Soissons zwołuje zebranie w szkole polskiej przy rue Plocq nr 10 w niedzielę 3 kwietnia 1938 r o godzinie 3 popoł.

Wszyscy członkowie T-wa i członkowie szkoły Ojcowie i Rodzicie proszeni są o punktualne przybycie. Sprawy ważne Komisja rewizyjna proszona jest pół godziny wcześniej.

SOISSONS I OKOLICA.

— (Zebranie ZPOK. — Zebranie ZPOK. odbędzie się w niedzielę, dnia 3-go kwietnia o godzinie 4-tej po południu w szkole polskiej 10, rue Plocq Soissons. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

Z poświęcenia nowego lokalu szkolnego w Pre St. Gervais.

Dnia 20 marca br w Pre St. Gervais odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu dla dziatwy polskiej w naszej kolonji, przy szczelnie wypełnionym lokalu przez gości miejscowych i z okolicy. Uroczystość rozpoczęła się przez przewodniczącego ob. Kasprzaka. Po przemówieniu przewodniczącego, ob. Ciesielskiego, sekretarza odczytała program uroczystości. Następnie ob. Figiel wygłosił bardzo ciekawy referat o znaczeniu szkółki na wychodźtwie i o wychowaniu młodego pokolenia itd. Na zakończenie przy pomocnej skrzyni w Pre St. Gervais i zespół tylko jedną partję, jedną organizację i jedną szkołę polską. Uroczystość ta została wieńciała deklamacją o Polsce ob Mackoszowa w stroju krakowskim. Ob. Skibinska zawsze, zawsze wypowiedziała romantyczną deklamację z utworu Mickiewicza. Dzieci w kolonji odśpiewały chórem „Płynie Wisła płynie" — Kolędę. Dzieci deklamowały różne wierszyki utworu M. Konopnickiej ku wielkiej uciesze zebranej publiczności. Ob. Juljan Mosiniak odśpiewał trzy piosenki popularne „Jeszcze Polska nie zginęła". Następnie zabrała głos delegacja T-wa Kulturalnego „Jedność", ob. E. Jarecki wypowiedział wiersze pod tyt.: „Nie przemówienie swe zakończył okrzykiem „Niech żyje Rzeczpospolita Polska", który powtórzono trzykrotnie. Następnie ob. Wyczak zrobił zdjęcie ogólne Zarządu Pro zakończeniu uroczystości zebrano sumę 20 fr. 10 cent., za które to Zarząd w imieniu całej kolonji składa staropolskie „Bóg zapłać".

Przedstawiciele i goście przyjmowani gościnnie w szkole bialem winem i ciastkami, i na tem zakończyła się uroczystość.

WSCHODNIA FRANCJA

Zbrodnicza ręka truła psy i konie w dep. Moselle.

Metz. — W miejscowości Ritzing od pewnego czasu zdychały psy, po spożyciu jaj, zapełnionych, po poprzednim próżnieniu ich z naturalnej zawartości, mięsem, zatrutem strychniną.

Trzatem padło 5 koni w Kirschlesserck, również zatrutych strychniną. Władze wszczęły gorliwe śledztwo.

Zasypany podczas pracy w kopalni.

Wittenheim. — Górnik Józef Cibat 35, w czasie pracy w podziemiu szybu „Théodore", został zasypiony, wskutek zawalenia się stropu. Niesczęśliwego zdołano wprawdzie dobrzybko wyswobodzić, niestety, odniósł on tak ciężkie obrażenia, że natychmiast przewieziono go do szpitala Henrain w Miluzie.

Motocykliści Wschodn. Francji Metz.

Przed kilku dniami został przysłany Wam „Kalendarz" sportowy na rok 1938 w którym są wyznaczone wszelkie Zjazdy i imprezy urządzane przez Polski Klub Motocyklowy Wschodniej Francji. — Powyższy kalendarz prosimy zachować na cały rok. Wszelkie Zjazdy i imprezy odbywać się będą według kalendarza, w razie niepogody Zjazd odbędzie się w następną niedzielę o tej samej godzinie i w tym samym miejscu. Na każdy Zjazd prosimy wszystkich motocyklistów o co najmniej pół godziny wcześniejszy przyjazd, aby można każdą imprezę rozpocząć punktualnie.

Zjazd taki miał się odbyć w Trieux (M. et M.) w niedzielę 27 marca br. nie odbył się spowodu deszczu. W następną niedzielę 3 kwietnia 1938 roku o godz. 14 odbędzie się pierwszy Zjazd według Kalendarza sportowego na rok 1938, i zapraszamy wszystkich członków, sympatyków sportu motocyklowego oraz Polaków - motocyklistów nierzeszczonych.

Ze sportowym pozdrowieniem

Za Zarząd „P.K.M.-u":

(—) BILIŃSKI, prezes.

Nabożeństwa dla Polaków w Audincourt i Montbeliard.

W sobotę, dnia 2-go kwietnia w Hericourt od 17 do 19 słuchanie spowiedzi; w Montbeliard od 19 do 20 słuchanie spowiedzi.

W niedzielę, dnia 3-go kwietnia w Audincourt o godz. 8.45 msza św. z kazaniem, w Montbeliard o godzinie 11 msza św. z kazaniem. Przede mszą św. słucham spowiedzi św.

Wszystkich Rodaków zachęcam do udziału w powyższych nabożeństwach i przypominam obowiązek spowiedzi wielkanocnej.

Ks. Pachciarz.

TALANGE.
— **Opiekunowie szkoły polskiej** w Talange zwołują zebranie na niedzielę 3 kwietnia o godzinie 4-ej po południu w polskiej szkole, celem wybrania zarządu Polskiej Opieki Rodzicielskiej Proszeni są o przybycie wszyscy rodzice, którzy mają dzieci i posyłają je do szkoły.

Zapraszamy także zarząd Tow. „Białego Orła" z Talange.

MILUZA.
Zarząd Związku Strzeleckiego zawiadamia członków oraz sympatyków, że odbędzie się zebranie miesięczne, w dniu 10 marca br. o godz. 3 popoł. na sali zebrań.

MILUZA
— **Sekcja FRP** zawiadamia członków oraz sympatyków że w dniu 10 marca o godz. 3 popoł. odbędzie swe miesięczne zebranie.

METZ.
— **(Podziękowanie).** — Zarząd Polskiej Opieki Rodzicielskiej w Metz tą drogą składa jaknajserdeczniejsze podziękowanie Prezydjum Rady Porozumiewawczej Zw. Polaków we Francji za zaopatrzenie naszej szkółki w potrzebne podręczniki szkolne, które otrzymaliśmy a polecenie Rady Por. z Polskiej Księgarni w Paryżu, i to: 15 czytanek kl. II. Falskiego, 25 czytanek kl. III. Kubaśkiego i 20 czytanek kl. IV. Kubśkiego na łączną sumę 518 fr.

Mamy nadzieję, że wszyscy rodzice w okresie Zielońki na Oświatę nie odmówią skromnego datku na ten cel, a wszelkie datki i zwrzuty na Radę Porozumiewawczą potrafią choćby tym sposobem sprzyjać.

Za zarząd Polskiej Opieki Rodzicielskiej
Piotr Bujak, prezes.

HAYANGE.
— **(Samobójstwo przez powieszenie)** — Na wzgórzu tuż nad ulicą de Verdun, w rosnących tam krzakach, przechodnie spostrzegli onegdaj wiszącego mężczyznę. Wezwano pomoc i odcięto wisielca, który już nie żył. Samobójcą okazał się stały mieszkaniec Hayange, Matyjas Petry, lat 40. Co skłoniło Petrego do samobójstwa, wykaże śledztwo, którem zajęła się miejscowa żandarmerja.

THIONVILLE.
Zarząd Koła Przyjaciół Harcerzy podaje do wiadomości członkom i sympatykom 12 urządzenie zebranie miesięczne w niedzielę, 3 kwietnia w sali Cafe de Nante o godzinie 5-tej po południu na tym samym miejscu zapraszamy, prawy bardzo ważne.

MERLEBACH - FREYMING
Komitet Towarzystw Polskich zwołuje zebranie ogólne, w celu wybrania nowego zarządu Koła w Merlebach, Freyming, Jeanne d'Arc, l'Hopital i St. Avold we wtorek dnia 5-go kwietnia b. r. o godzinie 15-tej i p. Gabrylczyka w Merlebach, na które przybędzie sekretarz centralny p. Kaszprzak Franciszek.

STIRING - WENDEL
W niedzielę, dnia 3-go kwietnia urządza **Koło Śpiewu „Lutnia"** w Stiring-Wendel imprezę nie byle wielki wieczór jeżeli iż sztuki ludowej, na który ma zaszczyt zaprosić zacną publiczność. Wieczór odbędzie się w sali „Philippa (Schaikental). Początek o godz. 7.

DROITAUMONT.
Podaje się do wiadomości, że w niedzielę, dnia 3-go kwietnia b. r. odbędzie się zebranie **Opieki Rodzicielskiej** po południu o godzinie 3-ciej w „Cafe Meiniot. Droitaumont, na które zaprasza się całą kolonję Jarny i Droitaumont, ponieważ omawiane będą ważne sprawy m. in. o pieniądzach, które zostały zebrane na sztandar po poszczególnych kolonjach.

Z walnego zebrania Delegatów Zw. Strzeleck. obwodu Belfort.

Montbeliard. — W dniu 20 marca b. r. odbyło się pierwsze walne zebranie delegatów Zw. Strzel. Obwodu Belfort, w którego skład wchodzą cztery oddziały: Montbeliard, Audincourt, Hericourt i Ronchamps, który nie był reprezentowany na zebraniu.

Zebranie zagaił prezes obwodu Belfort p. Borkowski hasłem Zw. Strzelc. „Cześć" i wskazał rozmaicie zebrania i powitanie komendanta okręgu Francja i Belgja, ob. Strauch i komendanta Podokr. Metz ob. Szawelskiego, zebrani odśpiewali hymn strzelecki „Hej Strzelcy wraz". Po uczczeniu barw strzeleckich i narodowych. Kom. ob. Belfort powitał zebranych. Kom. Okr. p. Strauch w swem przemówieniu powitałem dał szersze wyjaśnienie na temat ob. Strzeleckiego jego celu pracy sportowej i pracy społeczno - narodowej. W imieniu Podokr. Metz wygłosił przemówienie powitalne p. Szawelski, w którem syn bolicznie przyjął Obwód Z. S. Belfort do Podokręgu Z. S. Metz. W dalszem przemówieniu powrócił do pierwszego swego przyjazdu z przed roku do Montbeliard, gdy to stał zakłonu w obwodzie Belfort pierwszy Oddział Z. S. w Montbeliard. Pomimo przeszkód i trudności zdołał obwód Hericourt, z których wyszedł zwycięsko, mając dziś do pomocy silny Oddział Z. S. w Exincourt z dzielnym zarządem. Oddział w Hericourt może pokonać wszelkie trudności, stojące na przeszkodzie pracy sportowej i obywatelskiej.

Po przemówieniu kom. obw. p. Borkowski odczytał protokół ostatniego zebrania, po którem dokonano wyboru prezydjum zebrania. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie kom. okręgu p. Strauch, na sekretarza p. Wilk, na asesorami pp. Szperke i kom. Podokr. Szawelskiego. Po dokonaniu wyboru Prezydjum zebrania, prezesi i komendanci Oddziałów złożyli kolejno przed kom. Okr. p. Strauchem sprawozdania z pracy w ubiegłym roku. Kom. Podokręgu Metz p. Szawelski wygłosił dłuższy referat, w którem dał wyjaśnienie o ustawie Zw. Strzel. i zadania pracy kierowniczej. Przewodniczący zebrania jak się na zkończył skład zarządu Obwodu Belfort, jako do obwodu. W skład zarządu Obwodu Belfort weszli:

Prezes: Pocznikowski Paweł, Avenue Carnot 8, Montbeliard (Doubs). — Sekretarz: Wilk Andrzej, rue des Halles 14 a Montbeliard (Doubs). — Skarbnik: Kolata I. — Komisja rewizyjna: Kaczmarek, Korjat i Ludzewski. — Kom. Okr. p. Borkowski. — Referentem mianowany został przez Kom. p. Strauch, nauczyciel p. Polkowski. Po dokonaniu wyboru zarządu obwodowego Kom. złożył przed Kom. Okr. p. Strauchem przyrzeczenie strzeleckie.

Następnie omówiono dokutowano i zatwierdzono roczny program pracy obwodowej, opracowany przez p. Borkowskiego. P. Strauch wygłosił dłuższy referat informacyjny o konwencji polsko - francuskiej i szkolnictwie, wychowaniu obywatelskiem w Niepodległej Polsce, obronie jej granic i portów, oraz złożył nowo obranemu zarządowi życzenia pomyślności w pracy organizacyjnej Zw. Strzel. Na zakończenie odśpiewano marsz „Pierwszej Brygady". **A. W.**

Rezolucja uchwalona na walnym zjeździe delegatów Zw. Strzeleckiego Obwodu Belfort.

1) Delegaci Oddz. Z. S. Obwodu Belfort, zebrani w dniu 20 marca 1938 r. w Montbeliard na walnem zebraniu Obwodu, wyrażają swą radość i zadowolenie pomyślnego załatwienia wzajemnych sąsiedzkich stosunków między Polską i Litwą.

2) Zebrani zatwierdzają, że zawsze będą stać po mięsu i wiernie na stanowisku obrony honoru imienia polskiego na Emigracji, i że nie pozwolą nikomu na sprowadzenie Emigracji z drogi twórczej pracy dla Polski.

3) Zebrani zwracają się do wszelkich państwowych i społecznych z prośbą o pomoc w sprawie nauki języka polskiego dla dzieci polskich w Montbeliard i Hericourt. Przyrzekając ze swej strony, że uczynią wszystko aby potrzebę tę pomyślnie zrealizować.

Za Delegatów Obwodu:
P. Poczukowski, prezes; Obwodu.
A. Wilk, sekretarz.

METZ.
Na walnem zebraniu **Komitetu Rady Miejscowych** został wybrany nowy zarząd, w którego skład wchodzą:

Prezes: Glina Stanisław rue Cour de Rannines 5, zast.: Łubaśski. — Sekretarz: Mieloszyński L., rue de l'Arsenal 87. — Skarbnik: Urbański. — Rewizorzy kasy: Wachowiak i Ochnski.

ALGRANGE.
W niedzielę, dnia 3-go kwietnia, o godzinie 2-giej po południu odbędzie się zebranie **Federacji Robotników Polskich** w lokalu p. Mertza, rue Jeanne d'Arc.

BELGJA

Wlamywacze wybili szybę okna wystawnego i skradli futra, wartości 20.000 fr.

Bruges. — W ciągu jednej z ostatnich nocy dokonano tu niezwykle śmia lej kradzieży. Wlamywacze, na tych ślad dotychczas nie natrafiono, pomimo usilnych poszukiwań, wyłamali szybę w oknie wystawnem składu futer przy ruie du Sablon i przy ich pomocy wyciągnęli 13 srebrnych lisów, wyłożonych w wystawie, o wartości 20 tys. franków. Jeden z sąsiadów twierdzi, że około godz. 3 słyszał odgłos motoru, puszczonego w ruch samochodu.

Nieszczęście w kamieniołomach

Namur. — Kamieniołomy Saint-Servais pod Namur, były w tych dniach terenem nieszczęśliwego wypadku. Jedna z podłożonych min eksplodowała przedwcześnie, odrzucając dwuch robotników w głębię kamieniołomów. Jeden z nich, Charles Neuville, lat 38, samotny, został zmiażdżony przez skałę, wkrótce wyzionął ducha. Druga ofiara, Marceli Bodart, lat 22, żonaty, przywalona ogromnym stosem kamieni, prawdopodobnie dopiero za kilka dni zostanie wyswobodzona.

MONTEGNEE, ST. NICOLAS, GLAIN i GOSSON.
Rada Rodzicielska w Montegnee, St. Nicolas, Glain i Gosson podaje do wiadomości rodziców, którzy zamierzają posłać dzieci do szkoły polskiej, a nie należą do Rady Rodzicielskiej, aby się stawili na zebranie w Montegnee w niedzielę, 3 popoł. w Kasynie de l'Esperance, rue Hektor Denis 142 w Montegnee.

Na zebraniu będą omawiane ważne sprawy szkoły polskiej, m. in. sprawa wycieczki dzieci podczas wakacji nad morzem, rozdzielnie nowych legitymacyj rodzicom. Spis każdego rodzica na legitymacyjnym wraz z kolegami w Polski, w kraju, celem uzyskania 50 proc. zniżki. Kto nie stawi się na zebranie w dniu 3 kwietnia nie będzie wdlegnięty na listę, którą Rada Rodzicielska 4 kwietnia wysyła do Brukseli, dla otrzymania legitymacyj ulgowe bilety kolejowe.

Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie. — Rodzice, którzy dotychczas nie podali swej daty urodzenia, którzy zalegają z składkami lub nie są zapisani na członków rzeczeni są o przybycie. Zarząd poda do wiadomości iż po 4-tem kwietniu żadne reklamacje uwzględnione nie będą.

Z Zebrania Ogólnego Zjazdu Delegatów Zw. Strzel. obw. Charleroi.

Dnia 20 marca 1938 r. o godz. 3. popoł. odbyło się zebranie roczne delegatów Zw. Strzeleckiego Obwodu Charleroi.

Zebranie to odbyło się w sali p. Winnickiego w Dampremy.

Z oprócz delegatów poszczególnych oddziałów przybyli na to zebranie goście wosobie ks. Trochonowicza, p. Grzelaka, p. nauczyciela Strzyżewskiego i p. Kowalczyka.

Prezes Obwodu rozpoczął zebranie pieśnią, poczem przystąpił do poszczególnych punktów programu.

Po licznych przemówieniach, w których wskazywano na konieczność współpracy w służbie dla Ojca i Ojczyzny, przystąpiono do sprawozdań pracy trzeleckiej. Jak wynikało z sprawozdań praca była ciężka, jednakże szła naprzód. Wybrano ten sam zarząd. Do zarządu więc weszli: p. Bader, jako prezes, p. Rodolny, sekretarz, Komendant p. Siemiński, skarbnik p. Paciorkowski.

Reprezentowane były nast. oddziały: Jumet, Chatelineau, Dampremy. W końcu zebrania zabrał jeszcze głos instruktor wychowania fizycznego p. Brzeziński, wskazując na wyktniętą program pracy i na to, co jeszcze jest do roboty.

Jeżeli nie macie sił.

„Nie mogłem dokonać żadnego wysiłku, nie przyjmiesz czerwonego wina, nie odejdziesz i silne bicia serca. Obawiałem się chorby serca, lecz w istocie brakowało mi tylko sił, kiedy kuracja Quintonina szybko doprowadziła mnie do zdrowia. Jestem obecnie silniejszy niż kiedykolwiek". P. Andrzej Delabraze, 12, rue La Condamine, Paryż. — Wino Quintonina, Kola Quintonina dają natychmiast cały litr wyśmienitego wina wzmacniającego, które wzbogaca krew, daje nowe siły i zwycięża wszelkie depresje. Tylko 5 fr. 75 flakon. Do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lenu.

Wyżywienie.

Od dnia 1 kwietnia dla 3-go kwietnia b. r. w kolonji Waterschei odbędzie się święto Obwodu Strzeleckiego w Waterschei.

Rozpoczęcie 10.30 rano zbiórka na boisku obok świetlicy. — O godzinie 10.45 wymarsz ulicami Waterschei, Eisden, Zwarte Water i kazanie. — O godz. 12-tej pochód na salę p Dworaka. — O godzinie 13.30 akademja, na którą zaprasza Brygadę by powitać władz i gości, c) referat, d) deklamacje, e) hymn narodowy. Przerwa obiadowa do godziny 15-tej. — O godzinie 15-tej zbiórka na rowerach bok sali p. Durczaka i wyjazd na wspólny spacer. Przerwa odczerwowane. — O godzinie 16-tej: 1) mecz bokserski pomiędzy Belgami a Polakami; 2) rozlosowanie i wręczenie nagród; 3) przedstawienie amatorskie „Chrapanie z rozkazu" przez Oddz. Zw. Strz. Zwarte Water, „Miłostki Uhańskie" przez Oddz. Zw. Strz. Waterschei.

Powiewać w uroczystości weźmie udział p. Czonkowski W. konsul R. P. w Brukseli, organizatorzy proszą uprzejmie Polonję całej Limburgji o liczne przybycie.

ŚRODKOWA FRANCJA

Nowy Okręg Rady Porozumiewawczej Zw. Polsk. we Francji Zagłębia St-Etienne.

Dnia 27 marca b. r. odbyło się zebrane organizacyjne Okręgu Rady Porozumiewawczej w St. Etienne w Domu Polskim. Punktualnie o godzinie 15-tej zebranie otworzył p. Świtalski, witając przybyłych gości i delegatów. Z gości na Zjazd przybyli p. Rejer, prezes Rady Porozumiewawczej, p. Piotrowski przedstawiciel Konsulatu R. P., p. Szyszylowicz, referentka Pracy Kobiet, p. Kukuryk, referent młodzieżowy Rady Porozumiewawczej, oraz przedstawiciele 9-ciu Okręgowych Organizacyj i 6 Komitetów Tow. Miejscowych. Razem 38 delegatów uprawnionych do głosowania. Po sprawozdaniu delegatów na przewodniczącego Zjazdu wybrano p. Rejera, którego wybór, jak i jego prze mówienie witano formalnie burzą oklasków, na sekretarza powołano p. Kukuryka. Po odczytaniu regulaminu Okręgu Rady, który z małymi poprawkami został przyjęty jednogłośnie, przystąpiono do wyboru zarządu Okręgu, który przedstawia się następująco:

Prezes: Świtalski Jan z Beaulieu, I-szy wiceprezes: Klonowski, II-gi wiceprezes: Janas. — Sekretarz: Woś Jan, zast.: Gąb. — Skarbnik: Szydlowski Jan, zast.: Jeleń Sz. — Komisja rewizyjna: Skweres, Grześkowiak, Matzanke, Stafin i Kamiński.

Następnie powołano do życia Komisję Kult. - Ośw. i Wychow. Fizycznego. Sprawę tę referował p. Kukuryk. Pierwsze zebrania komisji odbędą się jeszcze w kwietniu. Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych i programowych jak zbiórka na oświatę, sportowy dzień młodzieży, wyświetlanie polskich filmów i t. p. uchwalono następującą rezolucję:

Społeczeństwo polskie zagłębia St. Etienne zebrane w dniu 27 marca br. na zebraniu organizacyjnym Okręgu Rady Porozumiewawczej, bierze udział w radości Narodu Polskiego z powodu załatwienia długoletniego zatargu Polski z Litwą.

Delegaci wszystkich kolonij polskich zagłębia St. Etienne przez swych delegatów wyrażają Rządowi Polskiemu wdzięczność za wzmocnienie mocarstwowego stanowiska Polski w Świecie.

Zebrani domagają się zapewnienia Rodakom zamieszkałym na Litwie pełnych praw i swobodnego rozwoju polskiego życia narodowego na Litwie.

Niech żyje Rzeczpospolita Polska, Jej armia i Naczelny Wódz Marsz. Śmigły - Rydz.

Zebranie nacechowane było powagą i spokojem. Społeczeństwo polskie dojrzało dostatecznie pod względem organizacyjnym i społecznym i zdolne jest do oparcia się wszelkim burzom tak częstym obecnie na emigracji.

Nowemu Okręgowi życzymy pomyślnego rozwoju.

Pożar w lesie.

Cayres. — Las l'Herm pod Presac (Haute Loire), padł pastwą pożaru. W akcji gasciniowej brali udział wszyscy okoliczni rolnicy, którzy po kilku godzinach ugasili niszczycielski żywioł, który groził przerzuceniem na osiedla.

Straty sięgają sumy 60.000 fr.

VIENNE.
— **(Fabrykantka Aniołków).** — Trybunał karny w Vienne rozpatrywał ostatnio sprawę niejakiej Antoinette Jorot, urodzenej ur. w Decines, oskarżonej o spędzenie płodu. Wymiona została skazana na 4 miesiące więzienia, jej doradczyni zaś Paulina Maei, zam. w Port sur Saone, na 6 miesięcy więzienia.

Współwinni: Marcin Granaglja, zam. w Decines i Sylvio Cadona, robotnik z Vaulx en Velin, zostali skazani każdy na 2 miesiące więzienia z zawieszeniem. **J. O.**

VILLEURBANNE.
— **(Świętokradztwo).** — Z tutejszego kościoła pod wezwaniem św. Rocha, niewykryci sprawcy zabrali kilkanaście drogocennych przedmiotów, dokonując profanacji innych.

Tej samej nocy złoczyńcy operowali w składzie wędlin p. Milland, któremu skradli na 1000 fr. towaru ,oraz u pani Bardin, wdowy ,zam. przy ul. Rene, zabierając kobiecie z łóżka pościel, przedstawiającą wartość 600 franków. **J. O.**

BELGJA

Wlamywacze wybili szybę okna wystawnego i skradli futra, wartości 20.000 fr.

Bruges. — W ciągu jednej z ostatnich nocy dokonano tu niezwykle śmia lej kradzieży. Wlamywacze, na tych ślad dotychczas nie natrafiono, pomimo usilnych poszukiwań, wyłamali szybę w oknie wystawnem składu futer przy ruie du Sablon i przy ich pomocy wyciągnęli 13 srebrnych lisów, wyłożonych w wystawie, o wartości 20 tys. franków. Jeden z sąsiadów twierdzi, że około godz. 3 słyszał odgłos motoru, puszczonego w ruch samochodu.

Nieszczęście w kamieniołomach

Namur. — Kamieniołomy Saint-Servais pod Namur, były w tych dniach terenem nieszczęśliwego wypadku. Jedna z podłożonych min eksplodowała przedwcześnie, odrzucając dwuch robotników w głębię kamieniołomów. Jeden z nich, Charles Neuville, lat 38, samotny, został zmiażdżony przez skałę, wkrótce wyzionął ducha. Druga ofiara, Marceli Bodart, lat 22, żonaty, przywalona ogromnym stosem kamieni, prawdopodobnie dopiero za kilka dni zostanie wyswobodzona.

MONTEGNEE, ST. NICOLAS, GLAIN i GOSSON.
Rada Rodzicielska w Montegnee, St. Nicolas, Glain i Gosson podaje do wiadomości rodziców, którzy zamierzają posłać dzieci do szkoły polskiej, a nie należą do Rady Rodzicielskiej ,aby się stawili na zebranie w Montegnee w niedzielę, 3 popoł. w Kasynie de l'Esperance, rue Hektor Denis 142 w Montegnee.

Na zebraniu będą omawiane ważne sprawy szkoły polskiej, m. in. sprawa wycieczki dzieci podczas wakacji nad morzem, rozdzielnie nowych legitymacyj rodzicom. Spis każdego rodzica na legitymacyjnym wraz z kolegami w Polski, w kraju, celem uzyskania 50 proc. zniżki. Kto nie stawi się na zebranie w dniu 3 kwietnia nie będzie wdlegnięty na listę, którą Rada Rodzicielska 4 kwietnia wysyła do Brukseli, dla otrzymania legitymacyj ulgowe bilety kolejowe.

Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie. — Rodzice, którzy dotychczas nie podali swej daty urodzenia, którzy zalegają z składkami lub nie są zapisani na członków rzeczeni są o przybycie. Zarząd poda do wiadomości iż po 4-tem kwietniu żadne reklamacje uwzględnione nie będą.

Z Zebrania Ogólnego Zjazdu Delegatów Zw. Strzel. obw. Charleroi.

Dnia 20 marca 1938 r. o godz. 3. popoł. odbyło się zebranie roczne delegatów Zw. Strzeleckiego Obwodu Charleroi.

Zebranie to odbyło się w sali p. Winnickiego w Dampremy.

Z oprócz delegatów poszczególnych oddziałów przybyli na to zebranie goście wosobie ks. Trochonowicza, p. Grzelaka, p. nauczyciela Strzyżewskiego i p. Kowalczyka.

Prezes Obwodu rozpoczął zebranie pieśnią, poczem przystąpił do poszczególnych punktów programu.

Po licznych przemówieniach, w których wskazywano na konieczność współpracy w służbie dla Ojca i Ojczyzny, przystąpiono do sprawozdań pracy trzeleckiej. Jak wynikało z sprawozdań praca była ciężka, jednakże szła naprzód. Wybrano ten sam zarząd. Do zarządu więc weszli: p. Bader, jako prezes, p. Rodolny, sekretarz, Komendant p. Siemiński, skarbnik p. Paciorkowski.

Reprezentowane były nast. oddziały: Jumet, Chatelineau, Dampremy. W końcu zebrania zabrał jeszcze głos instruktor wychowania fizycznego p. Brzeziński, wskazując na wyktniętą program pracy i na to, co jeszcze jest do roboty.

Jeżeli nie macie sił.

„Nie mogłem dokonać żadnego wysiłku, nie przyjmiesz czerwonego wina, nie odejdziesz i silne bicia serca. Obawiałem się chorby serca, lecz w istocie brakowało mi tylko sił, kiedy kuracja Quintonina szybko doprowadziła mnie do zdrowia. Jestem obecnie silniejszy niż kiedykolwiek". P. Andrzej Delabraze, 12, rue La Condamine, Paryż. — Wino Quintonina, Kola Quintonina dają natychmiast cały litr wyśmienitego wina wzmacniającego, które wzbogaca krew, daje nowe siły i zwycięża wszelkie depresje. Tylko 5 fr. 75 flakon. Do nabycia we wszystkich aptekach i w Phie Centrale w Lenu.

Wyżywienie.

Od dnia 1 kwietnia dla 3-go kwietnia b. r. w kolonji Waterschei odbędzie się święto Obwodu Strzeleckiego w Waterschei.

Rozpoczęcie 10.30 rano zbiórka na boisku obok świetlicy. — O godzinie 10.45 wymarsz ulicami Waterschei, Eisden, Zwarte Water i kazanie. — O godz. 12-tej pochód na salę p Dworaka. — O godzinie 13.30 akademja, na którą zaprasza Brygadę by powitać władz i gości, c) referat, d) deklamacje, e) hymn narodowy. Przerwa obiadowa do godziny 15-tej. — O godzinie 15-tej zbiórka na rowerach bok sali p. Durczaka i wyjazd na wspólny spacer. Przerwa odczerwowane. — O godzinie 16-tej: 1) mecz bokserski pomiędzy Belgami a Polakami; 2) rozlosowanie i wręczenie nagród; 3) przedstawienie amatorskie „Chrapanie z rozkazu" przez Oddz. Zw. Strz. Zwarte Water, „Miłostki Uhańskie" przez Oddz. Zw. Strz. Waterschei.

Powiewać w uroczystości weźmie udział p. Czonkowski W. konsul R. P. w Brukseli, organizatorzy proszą uprzejmie Polonję całej Limburgji o liczne przybycie.

Komitet Kolonji letnich dla zuchów powstał w Monteau-les-Mines.

(c) Dacjie nam moc świeżego powietrza i dużo, dużo słońca! Tak oto wołają biedne nieszczęśliwe dzieciaczki, dzieci różnych suterenów i nor ludzkich. Lecz do okrzyku powyższego dołączają się głoski dzisiaszcza naszych zuchów i zuszek.Dziwić się temu nie ma czego. Są przecież przyzwyczajone pomagać nam im nasze nauczyciele harcerskie, na jaw idzie ilość miłości harcerskiej, na jaw idzie obozy i kolonje zuchowe — Komenda Okręgu IV Z. H. P. zwołała w niedzielę 20 marca zebranie wszystkich prezesów nauczycielstwo, duchowieństwo w celu powołania specjalnego komitetu kolonji letnich zuchów.

Zjazd ten otworzył prezes Okręgu K. P. H. p. Jan Guzik, witając jednocześnie przybyłą z Lyonu panią konsulową Mierzyńską, p. Piotrowskiego, referenta oświatowego Konsulatu R. P. oraz referentkę Pracy Pocztowej przewodniczę zebrania objęła p. Konsulowa, która wyraziła swe żywe zadowolenie z przy bycia tak wielkiej liczby delegatów.

Stawiło się 50 osób, którym właśnie akcja obozowa ,dla zuchów na sercu leży.

Następnie komendant okr. IV Z. H. P. dh. Jelski, zdał sprawozdanie ze zeszłorocznego obozu w Amiens (Fup Pome).Organizatorzy powyższego obozu dysponowali kwotą niespełna 40 tys dwa tysiące. Udział w nim brało 20 chłopców. Obóz cieszył się wielkiem powodzeniem u nich, o czem świadczą liczne tapiski. Wszystkie dzieci zdołały się dobrze bawy zabawy i to w marynarzy, indianinów i t. d. o tem wszystkim informują nas zapiski i fotografje.

Skrzywdzić się nie pozwolono, jeść co było. A to grunt przecież, Rieze mały Tadzik! ,na jedliśmy się tak dużo, że nie mogliśmy chodzić, a tu jak na złość, zapowiedziana jest wycieczka do Amiert. Cóż, jak to cędzie, jak to będzie? Zaczytować mogłibyśmy (uta) wszelcj takich kawałków, tylko niestety zabraszkóry miejsca, a po drugie nie wszyscy skonfiskowałby je napewno.

Sprawozdawca oświadczył zebranym, iż wobec tak wielkiego powodzenia, jakim cieszą się kolonje letnie zuchów, postanowiono w roku obecnym zorganizować poraz pierwszy i kolonje letnie dla dziewcząt.Oprócz tego powiększona będzie liczba wypoczynków. Ilość kolonji wydziela będzie się minimum. Komendantka żeńskich drużyn, druhna Lembrowiczówna wygłosiła referat na temat „Zaczenie kolonji letnich zuchów". Referat przypadł wszystkim zebranym do gustu o czem świadczyły liczne oklaski. Z dyskusji, która się wywiązała, stwierdzić zdołaliśmy, że wszyscy możecy byli za tem, by poczynić wszelkie starania, ażeby zebrał jaknajwięcą sumę pieniężną bądź to drogą zbiórek na listy osobne, bądź też drogą dobrowolnego bo podatkowania się. Przykład dali pani konsulowiczowa

SPORT

O mistrzostwo piłkarskie świata.

POLSKA—JUGOSŁAWJA

Im bliżej piłkarskich mistrzostw świata, tem większe napięcie — spowodowane w części również ostatnimi wypadkami w świecie politycznym. Liczba zaangażowanych państw zmniejszyła się o Austrję zaanektowaną przez Niemcy i zrezygnowanie Argentyny z przyjazdu do Europy, rzekomo wskutek trudności finansowych i pewnego nieprzygotowania.

Nas Polaków poza zagadnieniem czy mistrzostwa świata dojdą do skutku, i jakości kontrahentów, pasjonować będzie najdochodzej nadzieli decydujące o wejściu do finałowych rozgrywek spotkanie belgradzkie

Polska — Jugosławja.

Przygotowania obu drużyn do spotkania omówiliśmy w naszych dodatkach bardzo obszernie. Wskazaliśmy jak to Jugosłowianie, by zrehabilitować się za porażkę warszawską 4:0 zabrali się do pracy, jak przeszli treningów, co im przybieżano w razie zwycięstwa, a poza tem, że do spotkania tego sięgnęli po rezerwuar swych graczy zawodowych we Francji, ściągając najlepszego z napastników zagranicznych grających w drużynach francuskich

Siposa z Sete.

Co do tego czasu porabiała drużyna polska?... Kierownictwo traktując sprawę poważnie wcześnie już pomyślało o przygotowaniu zawodników. Przeszli próbę ogniową, a spotkania w **Lille, Lens, w Szwajcarji** czy wreszcie z **teamem kombinowanym Hungarii - Ujpestu z Budapesztu,** były dla nich dobrą szkołą, po której dobrego wyniku mamy obowiązek spodziewać się nadchodzącej niedzieli.

Oczy wszystkich Polaków — nietylko sportowców — zwrócone będą tego dnia na

Belgrad,

i wszyscy, z zapartym oddechem oczekiwać będą wyniku, który rozniosą na cały świat fale eteru.

Mamy poza sobą jedno zwycięstwo. Przy równości punktów, decydować będzie stosunek bramkowy. Niejeden zatem pomyśli, wystarczy nie przegrać wysoko, a już kwalifikacja pewna.

Kto tak jednak myśli, myli się, i jak kolwiek piłka jest okrągła, to jednak po ocenie naszego zeszłorocznego sezonu, zdobytego prestiżu musimy żywić nadzieję, że reprezentanci nasi, w zrozumieniu ważności moralnego znaczenia sukcesu dołożą wszelkich starań;

by spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść

i stanąć do rozgrywek finałowych jako 100-procentowy zwycięzca ze swej grupy.

W niedzielę zatem, gdy tysiące Jugosłowian na stadjonie zachęcać będzie swych wybrańców do walki o zwycięstwo, życzenia wszelkiej pomyślności słać będą naszej drużynie serca wszystkich Polaków.

Wszedłszy zaś do rozgrywek finałowych drużyna polska, nie znajdzie się

osamotniona

na gościnnej ziemi francuskiej. Dowodem tego tysiące emigrantów na meczach w Lille i Lens.

Wobec projektowanych zmian w przyznanych już poszczególnym grupom boiskach, spodziewać się należy, że władze nasze dołożą wszelkich starań, by w razie tych zmian i wejścia naszej drużyny do finałowych rozgrywek pierwsze spotkanie Polski odbyło się w ośrodku emigracji polskiej we Francji,

w Lille.

Drużyna polska zagra w Belgradzie przypuszczalnie w następującym składzie: Madejski, Gałecki, Szczepaniak, Góra, Nytz, Piec II., Wodarz, Wilimowski, Wostal, Piątek i Piec I. **J.D.**

Włoch Barlasina — sędzią meczu Polska — Jugosławja.

PZPN otrzymał od Związku Jugosłowiańskiego pismo z zawiadomieniem, że na sędziego meczu Polska - Jugosławja o mistrzostwo świata zaproszony został p. Barlasina (Włochy).

• • •

— Wobec wycofania się Austrji z rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo świata Międzynarodowa Federacja Piłkarska zamierza zaliczyć do rozgrywek finałowych jedną z drużyn pokonanych w spotkaniach eliminacyjnych. W grę mają wejść pokonani w spotkaniach: Polska — Jugosławja, Norwegja — Irlandja oraz Portugalja — Szwajcarja. Poza tem do rozgrywek finałowych pretenduje Łotwa, która w swojej grupie zajęła drugie miejsce za Austrją.

Sytuacja w mistrzostwach klasy A i B.

W klasie A odbyły się wszystkie mecze przewidziane w terminarzu gier. Prowadzaca w tabeli „Uranja" Noeux natrafiła w oddziale S.M.P. Rouvroy na zderzydowanego przeciwnika, który koniecznie chciał przerwać serję zwycięstw „Uranji". „Uranja" z wielkim trudem wygrała tylko w stosunku 2 — 1. „Fortuna" Hallicourt zdobyła dwa punkty walkowerem. „Olympia" Avion przyjechała tylko w siódemkę więc „Fortuna" zaczęła ją swoimi graczami i został rozegrany mecz towarzyski, zakończony zwycięstwem „Fortuny" w stosunku 5 — 0. Słabo przedstawia się obecnie „Rapid" Ostricourt. W ubiegłą niedzielę uległ zmów i to na własnem boisku. Bohaterką była „Wiała" Herain Grenigny, która zwyciężyła „Rapida" w stosunku 2 — 0. Ekslipowce „Warta" Noyelles i „Ruch" Carvin podzielili się punktami ustalając wynik bezbramkowy, natomiast wysoka porażkę poniosła zmów „Uranja" Lens. Na boisku w Calonne Ricouart uległa miejscowemu „Ocean" 3:4 — 0.

Po tych grach tabela w klasie A jest następująca:

KLASA A.

	gier	p.	st. br.
1. Uranja Noeux	17	32	84—16
2. Fortuna Hallicourt	17	30	88—16
3. Wiktorja Barlin	17	27	58—18
4. Rapid Ostricourt	18	18	53—31
5. Wiała Herain Coup.	17	18	39—42
6. Ocean Cal. Ricouart	17	15	30—38
7. S.M.P. Rouvroy	18	13	19—45
8. Warta Noyelles	17	12	26—72
9. Ruch Carvin	17	11	36—72
10. Uranja Lens	17	7	23—60
11. Olympja Avion	16	5	11—59

KLASA B.

Siedemi meczów odbyło się w klasie B. W grupie rezerw ligowych mamy też swego rodzaju sensację. Prowadząca w tabeli „Pogoń" Marles uległa na własnem boisku „Promieniowi" Masilly en Gohelle w stosunku 2 — 3. i tenzamem musiała obecnie opuścić pierwsze miejsce, które zajął znów drugi kandydat na mistrza „Warta" Lievin. Była ona szczęśliwsza od swego pierwszego oddziału i zwyciężyła „Gwiazdę" Lens na jej boisku w stosunku 3 — 0. „Diana" Lievin zdobyła punkty walkowerem. „Wicher" Houdain wprawdzie przyjechał ale tylko w siódemce. Po zastrzeliu jego graczami „Diany" odbyła się gra przyjacielska zakończona zwycięstwem „Diany" w stosunku 2 — 0. Wysoko zwyciężony 7 — 2 odniosła „Olympja" Divion nad „Gwiazdą" i to na boisku w Bully. Niewiele mniejsze zwycięstwo, bo tylko 6 — 2 odniosła „Unja" Bruay nad „Warta" Maizingarbe. Do naszego omówienia tabeli po grach z niedzieli 13-go marca wkradła się pewna nieścisłość względem meczu „Unja" Bruay — „Wicher" Houdain. To nie „Wicher" tylko „Unja" przybyła z opóźnieniem na własne boisko, więc też dwa punkty należą się „Wicherowi".

Tabela już pod tym względem zrektifikowana jest obecnie następująca:

REZ. LIGI.

	gier	p.	st. br.
1. Warta Lievin	18	31	46—17
2. „Pogoń" Marles	18	29	53—19
3. Diana Lievin	18	26	53—28
4. Olympja Divion	19	24	53—21
5. Gwiazda Lens	19	19	50—44
6. Promień Montigny	19	19	48—59
7. „Unja" Bruay	19	17	36—44
8. Wicher Houdain	18	16	38—52
9. Gwiazda Bully	18	11	31—53
10. Warta Maizingarbe	19	8	29—62
11. Polonja Montigny	20	5	19—61

W grupie rezerw klasy A odbyły się tylko dwie gry. „Rapid" Ostricourt pokonał „Wiałę" Herain Coupigny aż 8 — 2, wobec czego jest obecnie już pewny udziału w swej grupie. Druga gra odbyła się w Calonne Ricouart, gdzie „Uranja" Lens uległa miejscowemu „Oceanowi" w stosunku 2 — 1.

Tabela w tej grupie jest obecnie następująca:

REZERWA KLASY A.

	gier	p.	st. br.
1. Rapid Ostricourt	13	24	80—17
2. Wiktorja Barlin	13	21	42—25
3. Fortuna Hallicourt	14	19	42—26
4. Uranja Noeux	13	18	29—31
5. Ocean Cal. Ricouart	14	17	32—37
6. Unja Bruay Junior	11	7	17—26
7. Wiała Herain Coup.	13	7	23—39
8. Uranja Lens	13	5	16—48
9. Ruch Carvin	12	4	17—44

S. S.

Co nam przyniesie przyszła niedziela w rozgrywkach piłkarskich?

Program przyszłej niedzieli jest bardzo skromny. Będą likwidowane ostatnie zaległe gry. Jeden mecz się odbędzie, który w terminarzu gier jest przewidziany dopiero na niedzielę 10-go kwietnia.

W Nœux odbędzie się główna atrakcja. Zostanie powtórzony mecz z pierwszej serji „Uranja" Bruay — „Dzana" Lievin, który zarząd P.Z.P.-u unieważnił z powodu brania udziału gracza Zielińskiego. Grę tę wówczas wygrała „Unja" w stosunku 4 — 0. W grze odwrotnej jednak „Dzana" oddała aż 7 — 0. Kto więc wygra trzeci mecz? Ostatnie występy obu drużyn przemawiają wyraźnie za zwycięstwem „Unji" która też całą siłą będzie dążyła do tego zwycięstwa, po którem będzie mogła spokojnie odetchnąć, bo tylko jeszcze dwa punkty jej są potrzebne ażeby definitywnie posiedzać w Lidze. Będzie to Dalpike. Początek meczu o godz. 15-tej.

W **Maizingarbe** odbędzie się drugi mecz ligowy pomiędzy miejscowym „Wartą" i „Gwiazdą" z Lens. Obie drużyny są sobie równe pod każdym względem. Równe siły i ostatnio równa niestałość formy każą przypuszczać, że kluby podzielą się również punktami. Pierwsza gra zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym 3 — 3. Sędziował będzie p. Schultz z Divion. Początek meczu o godz. 15-tej. O godz. 13.15 grają drużyny oddziały obu klubów o mistrzostwo klasy B.

W **Lens** na czwórce odbędzie się jedyny mecz klasy A pomiędzy miejscową „Uranją" i sąsiedzką „Olympją" Avion. Mecz ten już poraz trzeci jest wyznaczony. Pierwszy raz nie przybył sędzia. Drugi raz musiał być odwołany z powodu śmierci prezesa „Olympji" d. p. p. Żyderczyka Władysława. Niemy więc nadzieje, że nareszcie dojdzie do skutku. Zwycięzca powinna być „Uranja", chociaż niespodzianka jest możliwa. Zawody będzie prowadził p. Przybylski z Noeux. Ze względu na mecz R.C. Lens — Red Star Paryż, gra „Uranja" — „Olympja" odbędzie się już o godz. 13-tej.

S. S.

„Olympja" — „Etoile Houdain".

W niedzielę, 3. 4. 38 r., przyjeżdża do Divion drużyna francuska „Etoile Houdain" z Paryża, aby rozegrać mecz przyjacielski z „Olympją" Divion, która wystąpi w jak najlepszym składzie!

Więc zatem wszyscy na boisko do Divion.

Uwaga! wstęp na boisko dla członków 1 fr., dla supporterów 2 fr. Gra rozpocznie się o godz. 3.

Turniej siatkówki w Ostricourt.

Jak już wiadomo, gimnazja „Sokół" urządza w porozumieniu z lokalną komisją sportową w dniu 17 kwietnia (pierwsze święto wielkanocne) turniej siatkówki o mistrzostwo północnej Francji na nowym stadjonie w Ostricourt.

W zawodach uczestniczyć mogą wszystkie Harcerze, KSMP. i inne kluby sportowe. Ilość drużyn nie ograniczona. Harcerzy lub Klubu w rozgrywkach jest dowolna. Pożądany jest jaknajliczniejszy udział siatkarzy, ze względu doniosłości jakie tej imprezie się nadaje.

Nagrody dla zwycięskich 3 drużyn wspaniałe, pamiątkowe plakiety.

Zwracamy się zatem z gorącym apelem do wszystkich towarzystw sportowych północnej Francji, aby w zrozumieniu tej Turnieju przyposobiały się do mistrzostw wiosennych i wydelegowały możliwie jaknajliczniej swe zespoły.

Z powodu wielkiej ilości zgłoszeń, które wpłynęły do tychczas, podaje się do wiadomości, iż dalsze zgłoszenia będą przyjmowane tylko do dnia 5-go kwietnia włącznie. Zatem czas nagli i zgłoszenia przesyłać należy na adres PAJIK Stefan nr. 2 Gendarmerie w Ostricourt (Nord).

Mistrzostwa zapaśnicze północnej Francji w walce wolno - amerykańskiej odbędą się w Montigny en Ostrevent.

Klu bateltycznym „Heros" z Montigny en Ostrevent urządza wielką imprezę zapaśniczą o mistrzostwo północnej Francji w zapasach wolno - amerykańskich w niedzielę, dnia 3-go kwietnia b. r. w sali p. Dubskiego. Wstępne zawodów rozpoczną się o godzinie 10-tej rano w niedzielę do godziny 10.30. Po ukończeniu wagi rozpoczną się walki od godz. 12-tej w południe. Następnie przerwa obiadowa do godziny 2-gej. Po obiedzie od godz. 2 do godz. 6 dalsze walki.

Ktoś zatem widział zeszłoroczne zapasy i walki polskiej sekcji zapaśniczej, ten był zapewne zadowolony i obecnie nie pozałuje o ile przyjdzie zobaczyć tę piękną imprezę zapaśniczą w której będą walczyli o pierwszeństwo Francuzi i Polacy.

Zapraszamy całą Polonję z Montigny i Barrois.

Po zapasach odbędzie się zabawa taneczna do godziny 2-giej w nocy.

Jak Max Schmeling i Joe Louis przygotowują się do walki o mistrzostwo świata.

Świat bokserski w chwili obecnej przeżywa szereg ważnych wydarzeń stojących pod znakiem przygotowań Maxa Schmelinga i Joe Louisa do decydującego spotkania o mistrzostwo bokserskie świata wszystkich wag.

Obaj bokserzy przygotowanie swe posunęli daleko naprzód. Obaj wyszukują sobie sparring partnerów przyczem Schmeling pretensje swoje do tytułu stara się poprzeć najlepszymi argumentami — zwycięstwami nad renomowanymi przeciwnikami.

Niedługo, bo za dwa tygodnie, świat bokserski przeżyje moc emocji.

W wielką sobotę, 16 kwietnia walczyć będzie Max Schmeling. Najbliższym jego przeciwnikiem będzie

Amerykanin Steve Dudas.

Kim jest Amerykanin. Nazwisko to jest mało znane w Europie. Steve Dudas jest młodym, dobrze zapowiadającym się bokserem, który reprezentuje bardzo sympatyczny typ boksera-dżentelmana.

Już w czasie walki Schmelinga z Thomasem zaznajomił się blisko ze Schmelingiem.

Na sferach amerykańskich Dudas nosi przydomek **„mały"**, ale przydomek niebardzo odpowiada rzeczywistości. **Jest on 1.90 m. wysoki i waży 88 kg.** Przydomek ten zawdzięcza Steve Dudas swojemu młodemu wiekowi — liczy bowiem **zaledwie 23 lat.**

Na liście pokonanych przez siebie bokserów Dudas ma wielu młodych bokserów amerykańskich.

Obecnie trenuje go manażer **Billy Mac Carney,** dawny doradca Schmelinga w czasie walk przeciwko po Ameryce, który uważa, że w Dudasie leży

przyszłość boksu amerykańskiego.

Mac Carney twierdzi, że z Dudasa wyrośnie przyszły mistrz świata. Jeśli więc Dudas przeprowadzi staranny trening i będzie staczał walki z groźnymi przeciwnikami — to nie ulega wątpliwości, że niebawem znajdzie się wśród kandydatów do tronu mistrzowskiego.

Młody ten bokser doznał

zaledwie dwóch porażek

w ciągu swojej karjery bokserskiej.

Tak oto Schmeling (po prawej) spędza dni wolne od treningu.

Pokonał go mianowicie **Izydor Gastanaga** i **Roscoe Toles.** Zdołał się im już jednak zrewanżować i w powtórnych spotkaniach pokonał ich przez k. o. Dudas pokonał pozatem takich bokserów, jak Bob Pastor, którego Joe Louis pokonał dopiero po bardzo zaciętej walce i to niebardzo przekonywującej, dalej Nathan Mann, All Lelaney, Red Burman, Terry Mitchell, Unknown Winston i Bob Olin. Wszystko to są nazwiska dobrze znane w amerykańskim świecie bokserskim.

Wynik powyższego spotkania zatem jest oczekiwany z wielką niecierpliwością, gdyż stwierdzi na nowo wartość obu przeciwników. Zwycięstwo Schmelinga będzie potwierdzeniem jego dobrej formy, przed którą będzie się musiał obawiać Louis; klęska jego — to koniec karjery i **otworzenie drogi do karjery młodemu Amerykaninowi.**

Tymczasem co porabia **Joe Louis?**

Znajduje się w szczytowej formie, trenując bardzo pilnie. Niewiadomo jednak jak długo się utrzyma w tej formie i czy podobnie jak to było z jego wypłynięciem, znów nie straci na znaczeniu.

Start Joe Louisa wypadł imponująco a zwycięstwa sypały się jedno po drugiem. Pasmo jego sukcesów przerwał dopiero w dniu 19 czerwca 1936 roku Max Schmeling, poczem Louis stracił na znaczeniu. Dekadencja jego nie trwała znów tak długo, szybko powrócił do formy, zwyciężając zawodników tej miary co: **Sharkey, Ettore, Brescia, Eddie Sims.** Ale niebawem znowu nadszedł okres słabości. Nie przekonywające zwycięstwo nad **Nobem Pastorem, Tommym Farrem** i porażka z **Braddockiem.**

Louis nie traci jednak serca do walki i trenował dalej pilnie, wiedząc, że wielu bokserów czeka na jego moment załamania się. Jednym z jego przeciwników był **Nathan Mann.**

Mann wystąpił do walki z Louisem w doskonałej formie. Louis posłał w drugiej rundzie dwukrotnie Manna na deski, a w trzeciej został definitywnie wyliczony.

Zwycięstwo to spowodowało zupełną

zmianę frontu publiczności

amerykańskiej wobec Joe Louisa, którego obecnie uważa się za najlepszego, jakiego kiedykolwiek widział świat. Pisma amerykańskie, które odnosiły się dotychczas do Louisa dość chłodno — obecnie zapełniane są **bardzo życzliwemi dla murzyna artykułami.** Ameryka zrozumiała, że w obecnej sytuacji **tylko Louis może uratować tytuł mistrza świata** i tylko on może przeciwstawić się tak ambitnie zmierzającemu do celu Schmelingowi.

GÓRNICY 25 fr. za ZAB

i placem Assurances Sociales każde sobie uprawiać nowe zeby Kaza Chorych zwrócić Wam po 15 frs. od zęba Porady bezpłatne przy okaz. tego ogłoszenia

Dentysta Doktór JETTOT

6, Rue du 11 Novembre — DOUAI (Nord)

„Będę startowała w barwach polskich".

W prasie amerykańskiej i angielskiej ukazały się pogłoski, jakoby Stanisława Walasiewiczówna miała przyjąć obywatelstwo amerykańskie i w przyszłej olimpjadzie walczyć już w barwach Ameryki. Pogłoski te zostały powtórzone nawet przez prasę polską w Ameryce. Dopiero kategoryczne dementi, ogłoszone przez konsulat R. P. położyło kres bezpodstawnym pogłoskom. W związku z tą sprawą do Polski nadeszło od Stanisławy Walasiewiczówny następujące oświadczenie:

„Bardzo mi przykro, gdy dowiaduję się o nieścisłych notatkach, jak np. o zamierzonym jakoby przeze mnie reprezentowaniu Stanów Zjednoczonych, przejściu na zawodowstwo itp. Są to zwykłe „kaczki dziennikarskie". Tak często ukazują się podobne bezpodstawne wzmianki, że nie przejmuję się już tymi bajkami, inaczej bowiem z tego wszystkiego można by dostać zawrotu głowy. Pogłoski prasy polskiej w Ameryce co do rzekomego reprezentowania przez nas Stanów Zjednoczonych na Olimpjadzie w 1939 r. (!) w Polsce (!) są tym bardziej nieścisłe, gdyż, jak wiadomo Olimpjada odbędzie się nie w Polsce, ale w Tokio i nie w 1939 r., ale w 1940 r. Na Olimpjadzie tej, oczywiście, będę startowała w barwach polskich".

(—) Stanisława Walasiewiczówna.

R.C. Lens — Red Star Paryż.

Mistrzostwa zawodowców jeszcze nie zostały zakończone. Szereg klubów jest zagrożonych spadkiem, i te kluby właśnie w chwili obecnej czynią nadludzkie wysiłki by wywiadować się z zagrożonych pozycji.

Do drużyn tej kategorji należy Red Star, który nadchodzącej niedzieli zjeżdża do Lensa. Drużyna Lens, która w ostatnich meczach wykazała pewien spadek formy, stanie do spotkania specjalnie przygotowana i wypoczęta by dzielnie czynić przed się groźnym wypadom drużyny paryskiej.

Przedmecz o godz. 13.15 rozegrają R. C. Lens Juniorzy i Etoile Bully.

Polonia Waziers — U. S. Neuville 7:1.

Powyższe spotkanie odbyło się na boisku „Polonji". Przebieg gry należał całkowicie dla „Polonji", która w pięknym stylu zdobyła ten wysoki rezultat. Na otwarcie konta bramkowego było trzeba dość długo czekać, gdyż dopiero w 20 m. to nastąpiło przez Maciuszczaka. Dalsze bramki padają już teraz jedna po drugiej, tak że do przerwy rezultat brzmi 5 — 0 dla Polonji.

Po przerwie padły jeszcze trzy bramki, w tem dwie dla Polonji, a jedna dla Neuville.

Bramki dla „Polonji" zdobyli: Maciuszczak 2, Ratuszny 2, Stachowiacy, Romek 2 a Jan 1.

W niedzielę na boisku „Polonji", odbędzie się gra o Coupe Donaisis" pomiędzy „Polonią" a E. S. Lallaing. Początek o godz. 5.

Zarazem zawiadamia się sympatyków „Polonji" mający zamiar uczestniczyć w wyjeździe do Quiévrechain, iż powinni się zapisać w siedzibie. Pomających zamiar uczestniczyć w wyjeździe do Quiévrechain, — iż powinni się zapisać w siedzibie „Polonji" najpóźniej do poniedziałku, 4. kwietnia.

U „Napraudu" w Montigny en Ostrevent.

W niedzielę, 3-go b. m. przybywa do „Napraudu" Montigny en Ostrevent (1) S. Pont de la Deule. Gra odbędzie się o puhar syndykatu i rozpocznie się o godz. 15-ej. O godz. 13. odbędzie się mecz „Napraud" Montigny 1. B. — „Iris" Somain 1 B.

Uprasza się szan. publiczność o jaknajliczniejsze przybycie i poparcie naszych dzielnych piłkarzy.

U „Wisły" Saliaumines.

W poniedziałek 28. 3. 1938. Sekcja piłki nożnej A. O. S. „Wisła" rozegrała mecz przyjacielski z „Wartą" Noyelles sous Lens. Oddział 2-ej wygrał 7:1. Cały oddział zasługuje na pochwałę. Bramkami podzielili się Krystek F. 4, Wełski K. 1, Fanulicki 1 i Itkowiak 1.

Oddział pierwszy wystąpił potem. Gra była bardzo szybka i do przerwy wynik wynosił 2:0 dla „Wisły". Po przerwie udało się „Warcie" uzyskać 2 bramki, lecz „Wisłacy się rewanżują uzyskując taksamo 2 bramki i wynik 4:2 dla „Wisły".

Od Redakcji. — Skoro sprawa została załatwiona już przez Zarząd Klubu sport. „Warta" uważamy sprawę za załatwioną. Ponowne przedstawienie jej mogłoby tylko zaognić kwestję.

W niedzielę, 3. 4. odbędą się gry o mistrzostwo. Oddział I. wyjedzie do Bruay. Zbiórka grczy o godz. 12. u pana Coulona.

Oddział 2-gi gra na stadjonie o godz. 3. popoł. przeciw II oddz. z Bruay. O liczny udział na stadjonie prosi **Zarząd.**

MARLES

— (**Zebranie „Pogoni"**). — Klub sportowy „Pogoń" Marles zwołuje wszystkich swych członków do siedziby o p. Blaszaka w niedzielę, dnia 3 kwietnia r. b. o godzinie 5-tej po południu.

„Polonja" Lallaing — U. S. Feequencourt 4:1.

Gra była bardzo ładne i ciekawa. Oba Oddziały były równe i dzielnie się trzymały.

Feequencourt przewyższało do połowy i „Polonja" miała co do obrony. Jest to dobry oddział, tylko nie ma przedcia. Wśród młodych graczy gań naraz „Polonja" podjeżdża pod bramkę P. i uzyskuje gola. Do połowy „Polonja" prowadzi 1 — 0. Po połowie gra jest bardzo szybka. „Polonja" miała swój dzień i uzyskała dalsze 3 bramki a Feequencourt tylko jedną bamorową.

W niedzielę 3. kwietnia o godz. 3 p. p. „Polonja" wyjedzie do Dechy, rozegrać mecz po raz drugi o puhar Donai. Poprzedni wynik 2:2 został osiągnięty na boisku „Polonji".

Nadzwyczajne zebranie Klubu Piłki Nożnej „Orzeł Biały" w Lille.

W niedzielę, dnia 2 kwietnia b. r. o godzinie 14.30 odbędzie się **nadzwyczajne zebranie** Klubu Sportowego Piłki Nożnej „Orzeł Biały" w lokalu:

Cafe Renoua, 120, rue de Paris Nr. 120 (róg ulicy Molinel) w Lille. Obecność wszystkich członków bezwarunkowa.

Porządek dzienny zebrania:

1. Otwarcie zebrania, oraz sprawozdanie z działalności Klubu.
2. Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania.
3. Wybór nowego zarządu. — Uregulowanie składek członkowskich.
4. Omówienie spraw wewnętrznych Klubu. Wolne wnioski.

Zarząd Klubu nad urządzeniem imprezy sportowej zwiększy z obchodem święta Narodowego 3-go maja. — Zakończenie zebrania.

Ponadto gracze są proszeni o zabranie ze sobą butów i pończoch jakoteż spodenek i koszulek, by móc urządzić **trening** po zebraniu, ewtaklu z przystytu rozegraniem meczu (10 kwietnia) z jedną z drużyn miejscowych.

Zarząd.

U „Polonji" Mazingarbe.

Klub sportowy „Polonia" Mazingarbe odbędzie zebranie w kwietniu w siedzibie klubu o godzinie 10 rano. Prosi się członków o liczne przybycie.

Ważne sprawy.

Zarazem Klub podaje do wiadomości I. oddziałowi, że dnia 3. 4. 38 wyjeżdża do gry mistrzowskiej do Annoeulin. Wyjazd o godzinie 1.30 od siedziby.

Wyniki z dnia 30. 3. 1938.

„Polonia" Mazingarbe I. U. S. O. „Bauvin 5:1. (4 — 0). „Wisła" Saliaumines II. „Polonia" Mazingarbe II. 6 — 2 (3 — 1).

Wynik z dnia 27. 3. 1938.

Reprezentacja F. S. I. T. „Pas de Calais" — „Alsace" 4 — 1 (0 — 1).

Koszykówka w Sokole.

Wynik gry o mistrzostwo Związku na P. de C. pomiędzy drużyną obu oddziałów, przy sali prowadzie Hallificourt. Do połowy wynik 10 — 5 dla Hallicourt. Po przerwie gra równa. Wynik końcowy 24 — 21.

Z powodu wyniku równego osiągniętego przez oba oddziały nastąpiło przedłużenie gry. Po 20 minutach dalszych oddział Hallicourt wygrał 40:36. Kosze dla Hallicourt zdobyli: Nawrot 22, Kołodziej 16. Wróbiewski 2 dla Auchel Wojtaszyński 1 Fabisz 9, 16. Seutfelbert i Bernacki po 2 kosze.

Wyróżnili się z Hallicourt Dominiak i Nawrot, z Auchel Wojtaszyński.

Mistrzem klasy II na rok 1938 zostało gniazdo Hallicourt; II Auchel, III Noeux; IV Bruay.

Zarząd.

BRUAY EN ARTOIS.

— Br. Strzelców Kurk, im. J. P. zbiera się w niedzielę, dnia 3 kwietnia o godz. 16.30 w lokalu zebrań, celem wzięcia udziału na rocznicy panien.

MARLES LES MINES.

— Bractwo Strzelecko - Kurkowe „Jednoś" — odbędzie kwartalne zebranie, dnia 3 kwietnia o godz. 10-tej rano w sali p. Lisa w Marles les Mines.

Przygody Profesora PIGUŁKI.

Pan Pigułka, dzielny nemrod łysy, zapolować zapragnął na lisy, by pozycję do strzału wyzyskać, zmienia ciągle w lesie stanowiska...

Często — tak się w życiu zdarza, że fantazja myśliwego stwarza urojone, przesadne przygody; mamy tego i tutaj dowody.

Pan profesor czatuje wytrwale, ingów jednak wciąż nie widać wcale.... W pogotowiu myśliwska dwururka, lecz zwierz z jamy nie wyłazi z wagórka.

Nie stworzono wszak na upór leku, stąd też tkwi on w niejednym człowieku. Choć ta z wysiadu pełna jest zwieka, nasz myśliwy się uparł i czeka...

Zziębły dłonie mu i nos ma siny nasz uparty nemrod z... własnej winy. Długo zatem w pustym lesie czatował myśliwemu takie... „polowanie".

(jot-es)

Kultura i Sztuka

Niech śpiewactwo polskie we Francji rozwija się jak najlepiej

Zamieściliśmy ogólne sprawozdanie z 16. walnego zjazdu delegatów kół Związku śpiewaczego we Francji. Z braku miejsca, nie mogliśmy podać wszystkich szczegółów dotyczących działalności związkowej w ub. roku. Czynimy to teraz w uzupełnieniu.

W 1937 r. przybyły Związkowi 2 koła i liczył on ogółem 47 kół śpiewaczych (30 chórów czynnych), posiadających ogółem 3.008 członków (przybyło 317, ubyło 342 członków).

Co mówią liczby z ub. lat?

Zacznijmy od 1935 r. i cofajmy się wstecz. W 1935 r. Zw. Kół Śpiewaczych liczył w 5 ówczesnych okręgach czynnych 38 k. z 2.211 czł. czynnych a 45 kół ogółem z 2779 człon. W 1934 r. było 57 kół z 3098 członkami. W 1933 r. 74 koła z 4083 członkami. W 1932 r. było w Związku 75 kół z 4.512 członkami!

Czy przyczyną tego skurczenia się stanu posiadania i siły liczebnej Związku były tylko kryzys, przymusowe wyjazdy do kraju i przemiany społeczno - polityczne we Francji?

Wprawdzie w latach poprzednich nie było chórów reprezentacyjnych, oraz pięknych publicznych zjazdów i innych imprez, ale liczba chórów w kolonjach była znacznie większą. Zainteresowanie społeczeństwa wychodźczego było większe dla pracy śpiewaczej i zapał był też intensywniejszy.

Dziś różne okoliczności się na to składają. Je nie? Inaczej. Bądź co bądź należy wzmocnić pracę i nie spoczywać na laurach.

Statystyka Zarządu Związku wykazuje, że, zamiast osobistego kontaktu, załatwia się dziś sprawy między Związkiem a kołami raczej więcej listownie.

Z zarządu centralnego biorą wzór zarządy okręgowe i stąd też chyba niema ściślej więzi między Związkiem a kołami.

Świadczą o tem dane liczbowe.

W ciągu roku 1937-go Zarząd główny Zw. miał ogółem tylko 25 wyjazdów, z nich 6 na zebrania, 3 na próby zjazdowe, 12 na uroczystości kół i 4 wyjazdy różne.

Sekretarjat natomiast w ciągu roku odebrał 803 listy i przesyłki, wysłał 957 listów i przesyłek pocztowych.

Z biblioteki związkowej wypożyczono 65 śpiewników i partytur.

Jak było w okręgach?

We wszystkich okręgach w ciągu roku odbyło się 10 zebrań kół, 5 zebrań dyrygentów, 17 — zarządów okręgowych i 6 innych zebrań. Listów w okręgach odebrano 432, wysłano 677. Ogólny wpływ gotówkowy w okręgach Zw. K. Śp. wynosił fr. 3.889.90.

A jak było w kołach co do lekcji, mimo różnych trudności i obojętności ogółu?

Ogółem utworów świeckich nauczono się w chórach w ciągu roku 293, religijnych 67, pieśni jednogłosowych 250, razem 610.

Lekcji śpiewu odbyło się w kołach ogółem 2.117, zebrań miesięcznych 437, zarządów — 192, własnych imprez chórów 134. — Własny sztandar posiada 21 kół.

Z danych tych wynika, że intensywność indywidualna kół śpiewaczych była większa niż efekty zbiorowej pracy w okręgach i współdziałania międzyokręgowego oraz okręgów ze Związkiem.

Rzućmy okiem na bilans roczny Związku Oto ten bilans:

Bilans Zw. Kół Śpiewczych we Francji za rok 1937.

Przychody: — Gotówka z r. 1936 502.40; Składka od kół z r. 1936 418.75; 300 ustaw śpiewaczych a 75 cent. 225.— 100 odznak śpiewaczych a 1 fr. 100. — Ogólny dochód z imprezy Związku w Lille 7.010.—; Z koncertów „Harfy" 2.516.90; Donacja z Rady Wyzwumiewawczej 2.200.— fr. Razem: 12.973,45 fr.

Rozchody: — Administracja 616.65; Konferencje 573.50; Podróże i djety Wyds. Zw. 845,25; Druki i ogłoszenia 606,75; Donacja dla chóru reprezentacyjnego 500.— Ogólny rozchód z imprezy Związku w Lille 6.113.30; Rozchód z koncertów „Harfy" 2.529.40; Gratyfikacja dla Związku 500.— Saldo na rok 1938 588,60. — Razem: 12.973,45 fr.

Inwentarz Związku Kół Śpiewaczych.

W 193 roku w posiadaniu Związku było: 492 ustaw polskich, 29 ustaw francuskich, 676 odznak śpiewaczych, — 3 teczki do akt, 3 puhary i szafka, — 1 nagroda przechodnia, 1 garnitur żegarowy, 1 sztandar z przyborami, maszyna do pisania, szafa i stół.

W rubryce dochodów podpada niewysoka pozycja składek kół z roku 1936-go. Najważniejszy dochód dała impreza związkowa w Lille, bo fr. 7.010, ale rozchód z tej imprezy wyniósł fr. 6.113.30. Zysk był raczej natury moralnej, ideowej, o co zresztą głównie chodziło.

Zarząd, co mógł, to [illegible] nil i deficytu nie ma. Narzuca się jednak pytanie, czy ilość imprez związkowych, przy całym ruchliwym aparacie administracyjnym i czy ilość wyjazdów i kontakt z kołami były dostateczne w związku z intensywnością pracy, o której mówi ogólne sprawozdanie?

Nie wątpimy. Ze Zarządu tak, jak przyrzekł delegatom na zjeździe przez usta prezesa i sekretarza, mimo trudnych warunków pracy, doprowadzi Związek do dawnego stanu liczebności i siły.

Dodajmy, że na zjeździe ostatnim rozpatrywano w wolnych wnioskach sprawę ożywienia działalności Związku i okazano dla niej sprawy gorącego uznania i pochwały zapał.

Gdy mowa była o konkursach, delegaci zainteresowali się nimi bardzo.

P. Adamek zwrócił uwagę, że różnorodność imprez okręgowych utrudni eliminację chórów na doroczny konkurs o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez Opiekę nad Rodakami Zagranicą przy św. Zw. Polaków Zagranicznych.

Wywiązała się nad tą sprawą dyskusja, przyczem dyryg. Okr. I-go, p. Nowak udzielił wyjaśnień, zaznaczając, iż wszyscy dyrygenci z okręgów wypowiedzieli się za zjazdami o charakterze **propagandowym** a nie konkursowym.

Prezes okr. II-go p. Szlanka uzupełnił te wywody, oświadczając, że chóry, które będą się czuć na siłach, mogą zawsze stanąć do konkursu eliminacyjnego o nagrodę przechodnią.

W rezultacie sprawę brania udziału w konkursie o nagrodę przechodnią pozostawiono do uznania poszczególnych okręgów.

W tych to właśnie okręgach a szczególnie w III-cim, I-szym i w tworzących się okręgach wschodniej Francji, oraz na pograniczu Belgji, należałoby dopomóc kołom śpiewaczym w jak najbardziej wydatny sposób.

Na możemy też zapomnieć o rodakach w środkowej Francji, którzy chętnie i z wdzięcznością przyjmą rady, wskazówki i pomoc w takiej czy innej postaci ze Związku.

Związkowi temu życzymy jak najlepszego rozwoju nadal, by przez zmocnienie i zwiększenie siły i znaczenia Związku, oraz rozszerzenie terenu swej działalności zyskał sobie nietylko uznanie, ale współdziałanie całego Wychodźtwa. — **Józef S-ki.**

Konkurs teatralny Zw. Polskich Tow. Teatralnych o puhar „Narodowca".

Jak już krótko doniesliśmy, odbył się ubiegłej niedzieli, dnia 27 marca w Oignies, na wspaniałej sali kompanji Ostricourt, 10-ty z rzędu konkurs Związku Tow. Teatralnych. Uroczystość, która zgromadziła liczną rzeszę rodaków nie tylko z miejscowości, ale również z bliższej i dalszej okolicy, była nowym tryumfem Związku Tow. Teatralnych.

Uroczystością kierował prezes Związku Tow. Teatralnych, p. Jędrzejewski, który po powitaniu obecnych gości i rodaków wygłosił wstępne przemówienie o pięknych i szczytnych zadaniach polskich kół amatorskich na Emigracji oraz o znaczeniu rozgrywek konkursowych, urządzanych rok rocznie.

Wśród gości, przybyłych na konkurs zauważyliśmy: ks. prob. Hodura, ks. prob. Bielickiego, ks. Cuvelier, prob. z szybu 4-go Carvin, p. Zimnego, prezesa miejsc. Komitetu Tow. który reprezentował równocześnie p. Szymanowskiego, prezesa Zw. Komitetów, p. Flasiaux, przedstawiciela dyrekcji Kompanji Ostricourt, p. Strauscha, szefa Instyt. W. F. i O. przy Ambasadzie R. P. w Paryżu, p. Obrębskiego, kierownika Komisji Kulturalno - Ośw. przy Radzie Porozumiewawczej, p. Urbaniaka i wielu innych, „Narodowca" reprezentował p. Szybowicz.

Z zapowiedzianych w programie 7 kół Koło „Wesołość" z Noeux les Mines na skutek nagłej choroby jednej z amatorek, niestety, wystąpić nie mogło; reszta kół wystąpiła w następującej kolejności:

1) Koło im. Ign. Paderewskiego z Notre Dame ze sztuką: **„Pokój do wynajęcia".**

2) Koło „Jedność" z Avion ze sztuką: **„Miłości długowieczne".**

3) Koło „Śmiały Kazimierz" z Carvin ze sztuką: **„Huzar i wołtyzer".**

4) Koło „Jedność" z Lourches ze sztuką: **„Zięć z przeszkodami".**

5) Koło „Harfa" z Escaudain ze sztuką: **„Tajemnice starego miasta".**

6) Koło „Wesoły Pierzanin" z Ostricourt z sztuką: **„Pan Benet".**

W przeciwieństwie do roku ubiegłego, w którym koła wystawiły wyłącznie sztuki ludowe, na tegorocznym rozgrywkę konkursową wybrały koła same sztuki mieszczańskie, które były niewątpliwie, daleko trudniejsze dla kół amatorskich niż sztuki ludowe. Zaznaczmy jednak na samym wstępie, że wszystkie koła sprostały swemu zadaniu, i że sąd konkursowy, w skład którego wchodzili pp: dr. Teofil Szczerba, kierownik referatu Kulturalno - Ośw. przy Konsulacie R. P. w Lille, p. nauczyciel Łukomski i p. Mądry, mieli niełatwe zadanie. Mimo, że będzie musiał spędzić w teatrze osiem godzin, od 4 do 12 w nocy, by patrzeć na scenę amatorską, nawet sprawozdawcę prasowego napełnia strachem, czy to będzie możliwem do wytrzymania. A jednak cud taki zdołały sprawić na niedzielnym swoim konkursie koła teatralne Związku Polskich Tow. Teatralnych, gdyż mogły wytrzymać nawet 50 lat; motor i głośnik zwajcarski Paillard, 5 płyt polskich i 800 szpilek w dodatku za 300 fr. PŁYTY POLSKIE po fr. 15 aż do wyczerpania zapasu.

Na żądanie wysyłamy ilustrowany katalog bezpłatnie. Pisać do COMPTOIR MUSICAL, 8 RUE CLE-LONG (Aisne). (44 st.)

Rozpowszechniajcie „GAZETĘ dla KOBIET"

JEDYNY I NAJSTARSZY TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY przy Sądzie Apelacyjnym w DOUAI

Józef URBANIAK

DOUAI (Nord). 3-ter, rue St. Thomas.

Tłumaczenie metryk do ślubu i naturalizacji ważne w całej Francji — Pełnomocnictwa — Pośrednictwo we wszystkich sprawach sądowych. — Porady prawne 5 fr — Zwaczki na odpowiedź — Agencja ORBIS

Wieczór Teatralno-Śpiewaczo-Muzyczny w Noeux les Mines.

Koło Teatralne „Wesołość" wraz z Kołem Śpiewu „Wanda" i Klubem Mandolinistów „Wisła" w Noeux les Mines urządzają w niedzielę, dnia 3 kwietnia, o godz. 5 po poł. w sali p. A. Lisieckiego w kolonji szybu II. **Wielki Wieczór Teatralno - Śpiewaczo - Muzyczny.**

Program: 1) otwarcie uroczystości; 2) odegranie marsza powitalnego i Hymnu Narodowego; 3) występ Koła Śpiewu „Wanda" z pieśnią powitalną; 4) występ koncertowy Klubu Mandolinistów „Wisła"; 5) występ Koła Śpiewu „Wanda" ze swym repertuarem; 6) przemówienia; 7) występ Koła Teatralnego „Wesołość" ze sztuką: 1) **„Zamek na Czorstynie"** — operetka w 2 aktach, która odegrana będzie w przepięknych kostjumach narodowych i 2) **„Chcę strażaka!..."** — arcywesoła komedja w 1 akcie. — Oprócz tego wystąpią poszczególni członkowie kół z kupletami humorystycznymi.

Podczas uroczystości wystąpi też znany solista Koła Śpiewu „Wanda" z następującemi pieśniami: 1) arja Jontka z opery „Halka", Moniuszki; 2) „Manuella"; 3) „Ninon, ach uśmiechnij się"; 4) arja z op. „Rigoletto" — Verdiego; 5) „Seremade"; 6) duet z opery „Poławiacze pereł" — Bizeta.

W przerwach odbędzie się występ poszczególnych solistów z orkiestry.

Otwarcie kasy o godz. 4 pp. — Początek o godz. 5 pp. — Ceny miejsc: I. numerowane 2.50, II-gie 2 fr., dzieci bez rodziców 1 fr.

Karty wstępu można nabyć wcześniej u gospodarza sali.

Kochani Rodacy i Rodaczki! zwracamy się do Was z gorącym apelem o poparcie naszych wysiłków przez wzięcie udziału w naszej imprezie, co będzie dla nas największą nagrodą i zachęci nas do dalszej pracy na niwie teatralno - śpiewaczo - muzycznej. Liczna liczba da Wam miłą rozrywkę. Przyjdźcie wszyscy, a nie pożałujecie! Zapraszamy wszystkich serdecznie.

Za zarząd: **Szwarc.**

KOMUNIKATY

LIBERCOURT.

— **Koło Amatorskie im. „Adama Mickiewicza"** — odbędzie swe miesięczne zebranie w niedzielę, 3-go kwietnia o godz. 2-giej popołudni u w sali św. Kazimierza.

SALLAUMINES.

— **Koło Śpiewu „Jedność"** zawiadamia swych członków, iż zebranie odbędzie się w niedzielę, 3 kwietnia o godz. 5 po poł. w sali p. Jańczaka. Ważne sprawy omówienie zawodanie z konferencji i zjazdu związkowego oraz sprawy przedzjazdowe okręgu.

BILLY MONTIGNY.

— **Koło śpiewu im. św. Cecylji** zwołuje w niedzielę, 3-go kwietnia swe kwartalne zebranie o godz. 3-ciej po poł. w sali p. Byńskiego (rue Nationale 92). Rewizorzy kasy o pół godziny wcześniej.

BRUAY EN ARTOIS.

— **Koło Muz. „Wesoły Tułacz"** odbędzie w niedzielę, 3 kwietnia, o godz. 10 rano punktualnie w „Barze Polskim" swoje miesięczne zebranie. Prosimy wszystkich członków, oraz murzykantów mających zamiar wstąpić do koła. — Zarząd obiera się o godz. 9-tej rano.

LOURCHES.

— **Koło Amat. „Jedność"** — odbędzie swe kwartalne zebranie w niedzielę, 3 kwietnia r. b. o godzinie 3. po poł. w sali p. Pacały.

Uprasza się rewizorów kasy o przybycie o pół godziny wcześniej.

BARLIN.

— **Zebranie kwartalne Koła Muz. „Jedność"** — odbędzie się w niedzielę, 3 kwietnia o godz. 9 rano w sali p. Barczaka.

QUIEYRECHAIN.

— **Koło śpiewu „Echo Polskie"** — zawiadamia członków i członkinie, iż w nadchodzącą niedzielę, 3-go kwietnia o godz. 3-ciej po poł. odbędzie się kwartalne zebranie w lokalu p. Grunciks. — Zarząd prosi o liczne przybycie, ważne sprawy!

LILLE.

— **Polskie Koło Teatralne w Lille** podaje do wiadomości członków, że w niedzielę, 3 kwietnia odbędzie się o godz. 2-giej, w lokalu Koła Całe du Ramponneau zwyczajne miesięczne zebranie Koła.

Wiosna...

Tak ceną jak i jakością

Bata PRZESZEDŁ SAMEGO SIEBIE

19 F. P. 19-23

CHARLES IX lakierowane P. 24-26 25 fr. 27-30 29 fr. 31-34 35 fr.

39 F.

25 F. P. 24-26

Kombinowane — surowe płótno z niebieskim zamszowym obszyciem.

Obuwie eleganckie dla chłopców P. 27-30 29 fr. 31-34 35 fr.

39 F.

39 F.

Model lekki i elegancki — kreacja 1938

Wielki wybór Pończoch i Skarpetek nicianych - bawełnianych „rayonne" we wszystkich kolorach.

39 F.

59 F.

RICHELIEU lakierow. eleganckie i wygodne obuwie.

RICHELIEU, z czarnego lub bronzowego boksu, podeszwy bardzo trwałe. 69 fr.

z podeszwami skórk. 49 fr. forma Derby, skóra 59 fr. Richelieu, lepsza jakość: 79 fr.

Model istniejący jedynie w czarnej lub niebieskiej skórce gemzowej.

Dla pielęgnacji nóg, nasi PEDYKURZYŚCI Personel specjalizowany. Nowoczesna instalacja. Leczenie . . . . . 5 fr.

Bata

Cerowanie PONCZOCH 1-sze oczko 1 franka dalsze oczko 0 fr. 50

FABRYKA w HELLOCOURT (Moselle)

LENS, Rue de la Porte d'Arras, 15.

HENIN-LIETARD, 2, Place Jean Jaures, 2. — BRUAY EN ARTOIS, 17, rue Anatole 17. — DOUAI, 33, rue de Bellain, 33. BETHUNE, 1, rue Grosse Tete, 1. — ARRAS, 9, rue Saint Aubert, 9. — LILLERS, 23, rue Nationale, 23. HERSIN-COUPIGNY, 23, rue Emile Basly, 23.

Niedaleko Konsulatu Polska

Kancelarja Adwokacka pod kierownictwem DOKTORA PRAW

Tłumacz Przysięgły przy Sądach Francuskich.

S. OLŚNICKI

106, r. Jouffroy — PARIS XVII

Przyjęcia od 9 — 7. W niedz. i święta od 10 — 1 Metro WAGRAM — Tel.: WAGRAM 88-91

TŁUMACZENIA URZĘDOWE

Papiery do ślubu — Naturalizacje. — Pełnomocnictwa. — Wydalenia.

Akty rejentalne. — Rozwody. — Spadki. — Obrona w sądach francuskich i p. skich.

Z latarnią szukając nie znajdzie się człowieka który by nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń zamieszczonych w „Narodowcu"

Sprzedaż i zakup terenów posiadłości ułatwia ogłoszenie drobne w „Narodowcu"

Pierze Polskie ZAMBERG

18, Av. van Pelt, 18 a LENS (P. de C.)

Dostarczam na całą Francję i Belgję Polskie PIERZE po cenie reki. Mieszane po 29 fr. kg

Darte ręcznie po . . . . 49 fr. kg.

Darte ręcznie białe po . . . 59 fr. kg.

Najlepsze pół - puch po . . . 75 fr. kg.

Czyste, biały puch po . . . 150 fr. kg.

Na wsypy, gwar szerok 160 po spec. cenach.

Uwaga! Wysyłka bezpłatnie — próbki na żądanie darmo.

GASTON LEROUX.

Zemsta Cyganki

PRZYGODY REPORTERA Rouletabille

6) (Ciąg dalszy)

— Tylko ty, drogi Rouletabille, czegoś masz krzywą minę... to najpewniej ona... ta „Meduza", tak się tragicznie uspasabia... Od czasu, jak z nią przestajesz, jesteś jakby odmieniony — poprostu nie ten sam!... Wracając do Kalisty: najwiadam ci, byłą wspaniała! I ja też się spisałem: „wszak wiesz, czem dla mnie byłaś... jak bardzo cię kochałem... lecz zrozum... życie ma swoje prawa, ono silniejsze jest od nas... Trzeba mi było pomyśleć o małżeństwie... jakoś się ustabilizować... ustatkować. Są pewne okoliczności, wobec których ugiąć się trzeba... Kwestja bytu... zapewniona renta... Przec' ż nie jesteś już dzieckiem i sama rozum'esz..." Pod koniec jeszcze zapewniłem ją, że jej nigdy nie zapomnę!...

— Czy pieniądze przyjęła?

— Zostawiłem pakiecik dyskretnie na kominku... Mam nadzieję, że to ją pocieszy...

— Pewnie jeszcze tam leży nietknięty.

— Ach, mój drogi! Nie mam bynajmniej zamiaru tam wracać, by się o tem przekonać Mógłbym ją jeszcze spotkać, a nie chciałbym teraz myśleć o kim innym, a jak tylko o Odecie, o pannie Odecie de Lavardens, która wkrótce nazywać się będzie panią Janową de Santierne!

— Bądź spokojny — odparł chłodno Rouletabille — nie zaryzykowałbyś wiele swem pójściem do niej. Napewno byś jej już tam nie zastał...

— A gdzież ona?

— W Lavardens!

Jan aż podskoczył.

— Cóż ty wygadujesz?

— Jeżeli jej tam jeszcze nie ma, to w każdym bądź razie jest już niedaleko. Wyjechała do Saintes-Maries-de-la-Mer!

— Kalista w Saintes-Maries? — Czyś tego pewny?

— Dzwoniłem przed chwilą do niej... jej pokojowa mnie poinformowała.

— A kiedy dowiedziałeś się o tem?

— Przed dwudziestu minutami.

— I mówiasz mi to z takim spokojem, który mnie wprost przeraża?!

Dopiero teraz zauważył Jan ubranie podróżne i walizkę Rouletabille'a.

— Czy wybierasz się w jakąś podróż? Czy możebyś mnie w takiej chwili zostawić samego?!

— Ach, zaiste, że tak. Chcę i pozostawić zupełną swobodę działania i nie przeszkadzać ci w grzebaniu twego kawalerskiego stanu.

— Zamilcz! Powiedz lepiej, dokąd się wybierasz?

— Właściwie nie mam przed tobą żadnych tajemnic. Jadę do Lavardens!

— Rouletabille!

To mówiąc, zarzucił mu ramiona na szyję. Rouletabille delikatnie się uwolnił:

— Nie pora teraz na czułości. Przedewszystkiem chodzi o to, aby wyprzedzić Kalistę o całe dwadzieścia cztery godzin. Być może, że nam się to uda i przybędziemy jeszcze na czas.

— Mam nadzieję — odetchnął z ulgą Jan — za każdą bowiem cenę, musimy uniknąć skandalu.

— Skandalu? — powtórzył z niepokojącym uśmiechem Rouletabille. — Ach, gdybyś był słyszał słowa, rzucone mi w twarz! „Idź i powiedz twemu przyjacielowi, że cyganki które zdobi ten oto znak krzyża i..."

— Tak, tak... masz zupełną rację... należy nie spodziewać nawet czegoś najgorszego! Ja chyba oszaleję!

— W ten sposób napewno nie ocalimy Odety.

— Ocalić Odetę? Jakto? czyżby...

— Przedewszystkiem pragnę żądać do pociągu jeszcze na godzinę drugą minut pięćdziesiąt! Do Avignonu przyjeżdżamy o godzinie drugiej pięćdziesiąt w nocy. Odrazu wsiadamy w auto i pędzimy do Lavardens, dokąd przybywamy z pierwszym brzaskiem. A teraz jazda! Idź i spakuj twe dalizy! Spotkamy się na dworcu. Mam jeszcze godzinę czasu, więc jeszcze zdążę do prefektury policji.

— Cóż tam zamierzasz? — Czy chcesz dać znać o wczorajszem włamaniu?

— Nie wiem, może... Ale a propos... Czy wiesz, że nie mam już słu żącego?

— Czy wyrzuciłeś go? W takim razie zrobiłeś doskonale, nigdy jakoś nie miałem do jego gęby zaufania...

— Bynajmniej, nie wyrzuciłem go wcale! Ale wróciwszy wczoraj wieczorem do domu, zastałem klucz od mieszkania u dozorczyni. A oto kartka, która leżała na biurku — Czytaj!

— Ależ ten dzikus bardzo przyzwoicie pisze po francusku:

— „Proszę mi wybaczyć, że nie uprzedziwszy Sz. Pana, ośmielam się opuścić dom Jego. Zdarzyć się może, że go już więcej nie zobaczę, proszę atem tą drogą przyjąć najserdeczniejsze podziękowania za okazaną mi dobroć... Zapewniam, że nigdy jej nie zapomnę! Olajai".

I jeszcze ten pseudonim.

— Tak, podpisał się Olajai — powtórzył głucho Rouletabille. — A czy wiesz, co ten wyraz oznacza w jego języku? To znaczy: przekleństwo!

— To dziwne, to bardzo dziwne — zawołał Santierne, skierowując się ku wyjściu.

Rouletabille powstrzymał go ruchem ręki.

— Tak, to bardzo dziwne — tem dziwniejsze, że prawie tego samego wieczora odjechał i on... do...

— Do?

— Saintes-Maries-de-la-Mer! Santierne otworzył szeroko oczy.

— Co to wszystko znaczy? — wyjąkał. — To przecież nic może być zwyczajny tylko zbieg okoliczności... coś za tem kryć się musi!

(Ciąg dalszy nastąpi).

BLISKO KONSULATU — NAJSTARSZA KANCELARJA POLSKA
(istnieje od 29 lat)

Jerzy LEWINSKI *Adwokat Przysięgły* przy b. Petersb. Sądzie Apelac. *Tłumacz Przysięgły*

87, avenue WAGRAM, PARIS 17-e.

Telefon: WAGRAM 54-46
Metro: TERNES. od 9—1-ej i od 2—6-tej, w niedziele i święta od 9—12-tej.

Urzędowe tłumaczenia ze wszystkich języków. — Natychmiastowe załatwienie. — Pełnomocnictwa. — Akta Kupna - Sprzedaży. — Formalności do naturalizacji i do ślubu. — Rozwody. — Wypadki (Accidents). — Legalizacje. — Spadki we Francji, Polsce i innych krajach. — Sprowadzanie dokumentów z Polski i innych państw. Obrona w sądach francuskich i polskich. — Podania, porady ustne i listowne. — Ściąganie wierzytelności we Francji z Polski i innych państw.

Centralag nie obiecuje gruszek na wierzbie,

ani niepewnych premji dla wybranych osób kosztem podwyższonych cen biletów dla ogółu Rodaków.

Natomiast CENTRALAG — jak się o tem wszyscy przekonali w roku 1936 i 1937 — urządza wycieczki naprawdę

NAJTAŃSZE i NAJLEPIEJ ZORGANIZOWANE

WYCIECZKA WIELKANOCNA: Wyjazd pociągiem specjalnym dnia 13 kwietnia 1938. Powrót w 2 terminach: dnia 27 kwietnia 1938 dnia 12 maja 1938 roku.

Każdy uczestnik wycieczki otrzyma 60% zniżkę na kolejach niemieckich i 50% zniżkę na wielokrotny przejazd w Polsce.

Dlatego też każdy przezorny Polak już teraz zapisuje się w

JEDYNYM ZAUFANYM BIURZE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Centralag — PARIS (10). 8, rue St. Vincent de Paul, (obok Gare du Nord) — Tel. Trudaine 34-25.
Centralag — LILLE (Nord). 33-ter, rue de Tournai, (w gmachu Dworca). — Tel. 506-48).
Centralag — STRASBOURG Gare Centrale, (Dworzec kolejowy. — Tel. 253-46.)

OBECNIE JEST UDOWODNIONE!!

że siedzibą wszystkich chorób jest krew. Niema człowieka na ziemi, któryby nie cierpiał, nie cierpi lub nie będzie cierpiał. Jedynym powodem chorób jest **zubożenie krwi. Krew zepsuta, nieczysta, jest częstym powodem chorób, — które bardzo często doprowadzają do śmierci. — Syfilis, tryper itd., choroby skórne i egzema, pryszcze, czerwone plamy itd. — pochodzą z zepsutej krwi.**

Przyczyny bólów nikiwy zawsze szukać we krwi. TRZEBA WIĘC OCZYŚCIĆ KREW I USUNĄĆ NIECZYSTOŚCI, które ją zatruwają. JEDYNIE WEWNĘTRZNE LECZENIE, rozsądnie zastosowane przez lekarza specjalistę wróci Wam zdrowie. —

Listowne informacje bezpłatne. Leczenie dyskretne przez korespondencję.

Przyjąć lub pisać:

Mr Le Docteur Polonais 9, Rue Monge Paris 5-ème

JEŻELI PRAGNIECIE umeblować pokoje
JEŻELI ZALEŻY WAM na trwałych artykułach w Waszym interesie, odwiedźcie

firmę MAYEUR-DESSAUX

71, i 102 rue Alfred Leroy przy parku - stadjonie w BRUAY EN ARTOIS.

Znajdziecie u nas najpiękniejszy i NAJWIĘKSZY WYBÓR MEBLI, ŁÓŻEK, WÓZKÓW DZIECIĘCYCH,

wszelkiego rodzaju aparatów do OGRZEWANIA.

Specjalność łóżek dobrej jakości **i Westfalskich pieców kuchennych**

Wszystkie nasze ceny są stałe i bez rabatu. — Ułatwienia w płatności po przedłożeniu referencji. — Żądajcie naszych warunków, oszczędzicie rodzicy doceniają je. (143 K.)

SZCZĘŚCIE, RADOŚĆ I SPOKÓJ RODZINY STWARZA ZDROWA KOBIETA.

Odmłodzenie i leczenie organizmu OWKALINEM niezbędnym jest dla kobiet, gdyż OWKALIN chroni skórę od uwiędu, a cały organizm od przedwczesnej starości. Otóż OWKALIN daje nadzwyczajne rezultaty przy anemji, ogólnej słabości, nieprawidłowych miesiączkowaniach; przy wszystkich chorobach kobiecych, przy neurastenji, reumatyzmie, dlabecie, upławach, bólu głowy, bezsenności, przy zatwardzeniu, otyłości, wrzodach, krostach i innych chorobach skórnych i tak dalej. CENA 26 fr. — PISZCIE DO NAS, a my Wam prześlemy cudowny lek ten i opis użycia. — Opłata przy odbiorze. Przesyłka na nasz koszt w razie zamówienia co najmniej jak 2 pudełka. Piszcie do nas po polsku na adres:

LABORATOIRE N. KALEFUID
66, Boulevard Exelmans, 66 — PARIS 16-e.

CHORZY! Przyjdźcie wszyscy z zaufaniem do:

Wielkiej Polikliniki Medycznej w Paryżu

nr. 4, Boulevard DENAIN (naprzeciw dworca Nord) — 2-gie piętro, gdzie lekarze specjaliści leczą wszystkie choroby nowymi metodami. — ELEKTRYCZNOŚĆ — Zastrzyki.

Choroby weneryczne: tryper — syfilis — choroby kobiece — kiła — skóry — reumatyzm — płuc — żołądka — gardła — nosa itd. itd.

Prześwietlenia radjowe, Analizy

Konsultacje: codziennie od 9 rano do 12 i 3 do 7.30 wiecz., w niedzielę i święta od 9 rano do 12-tej. — Ceny umiarkowane — Assurances Sociales. Mówi się po polsku i niemiecku. — Listowne porady bezpłatne.

SŁUCHAJCIE!

BĘDZIECIE MIELI PIĘKNE WŁOSY NIE WYŁYSIEJECIE. WŁOSY WASZE NIE BĘDĄ WYPADAĆ gdy używać będziecie LOTION NR. 163.

CZYTAJCIE JEDEN Z LISTÓW DZIĘKCZYNNYCH.

Wielmożny Panie Doktorze!
Dzięki Lotionowi Nr. 163, włosy przestały mi wypadać i jestem nadzwyczaj zadowolony. Proszę jeszcze o trzy butelki.
W bezsekcaniu pozostaję z poważaniem
St Kostecki, St. - Quentin (Aisne).

UWAGA: — Wiele podobnych listów dziękczynnych otrzymaliśmy za LOTION Nr. 163. — Cena 1 flakonu 20 fr., 2 flakony 38 fr.

Nie czekajcie! Dziś jeszcze zamówcie Wasz Lotion Nr. 163. Do każdej butelki dodaje się bezpłatnie paczkę szamponu wartości 2 fr. (60 L.)

Zamówienia adresować do:
LAB. A. B. C., 33, Fbg. Montmartre, 33, PARIS

WIELKA **Kancelarja Prawna** istnieje od kilkunastu lat

S. Skórnicki

26, rue Beaubourg, PARIS (3-e).
Metro: Rambuteau. Tel.: Turbigo 54-73

Załatwia się w jaknajkrótszym czasie i po zniżonych cenach.
Tłumaczenia urzędowe ze wszystkich języków ważne — w całej Francji!
Pełnomocnictwa - Akta rejentalne kupna i sprzedaży. — NATURALIZACJE. Papiery do ślubu. - ROZWODY NA KRE. DYT. - Legalizacje. - Obrona w sądach polskich i franc. - Porady ustne i listown.
Specjalne warunki dla robotników. —
Przyjęcia: od 9 — 12 i od 2 — 6.
W niedziele i święta: od 9 — 12-tej.

Ogłaszajcie się w „NARODOWCU"

Tłumacz Przysięgły
przy sądach francuskich

S. SIKORA

Licencié en Droit. — Expert. — Traducteur Juré. — 38, rue Hallé, (Serv. N.)
PARIS (14-e).
Metro: Mouton-Duvernet. - Tel. Gob. 94-98.
Od 5 do 7. W niedziele i święta od 10 do 12.
TŁUMACZENIA URZĘDOWE na papierze stemplowym ważne na całą Francję. — Papiery do ślubu.
Naturalizacje.
Pełnomocnictwa. — Legalizacja dokumentów, sprawy cywilne, handlowe i karne przy sądach francuskich. — Rozwody na kredyt w najkrótszym czasie. Zwrot dokumentów w ciągu 48 godzin. — Najtańsze ceny dla robotników. Porady ustne i listowne bezpłatne.

Wielki wybór ładnych PIECÓW westfalskich

oraz płyty na piece, ruszta szamotowe, cegły i szamot po cenach bardzo przystępnych — znajdziecie w firmie:

R. KNOBLOCHOWA
(KAWIARNIA POLSKA)
97, Rue Thiers, — LENS

Po wyjściu z dworca pierwsza ulica na lewo — Zamówienia można nadsyłać listownie — (38 st.).

KLINIKA MEDYCZNA

PRZEŚWIETLANIE

kierowana przez paryskiego specjalistę. Nowoczesne radykalne sposoby leczenia za pomocą elektryczności, serum, zastrzyków. — CHOROBY WEWNĘTRZNE i płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzmu, hemoroidy, żylaki.
CHOROBY WENERYCZNE i dróg moczowych, tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. CHOROBY KOBIECE Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach. Analizy krwi, moczu i t. d.

PARIS 35, Rue de la Gaîté. — metro: Edgar - Quinet i Montparnasse. Codziennie od 8 do 19-ej — w niedziele i święta od 8 do 12-ej.

LILLE 52, rue Faidherbe, 52 Codziennie od godz. 8 do 12 przed poł. i od 2 do 7 wiecz. W niedziele i święta, od 8 do 12 przed poł. (od 2 do 4 popoł. — po porozumieniu się). (68 L.)

MÓWI SIĘ PO POLSKU

BACZNOŚĆ RODACY!

Pierwsza Wielka Firma Polska Wyrobów Mięsnych
STANISŁAW BUDZYŃSKI
Bld. Gambetta — MARLES LES MINES (Pas de Calais)
Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Wszelkie rodzaje wędlin — kasz — grochy — śledzie — kapustę kiszoną oraz wszelkie artykuły spożywcze i polskie kiszone ogórki.
Na żądanie wysyła się cennik. Obsługa szybka i rzetelna.
Wysyłamy na całą Francję.

SYGNETY ze złota „plaqué" i 8 karatów z monogramem. 10 FR.
dla Panów i Pań. Prosimy przesłać rozmiar z papieru. Wysyła się przez pocztę. Płaci się na miejscu.
Depot BERNSTEN, 4, rue Helder, Paris-9e

OGŁOSZENIA DROBNE

są płatne z góry. Ogłoszenia: „Dzierżawy", „Sprzedaże", „Kupna", „Różne" i „Matrymonjalne" — nie przekraczające 10 wierszy, kosztują 20.— fr., trzykrotne ogłoszenie 50.— fr. „Wolne miejsca" nie przekraczające 8 wierszy, kosztują 12.— fr., trzykrotne ogłoszenie 30.— fr. Ogłoszenia dla poszukujących pracy 5.— fr., trzykrotne 10.— fr. Za każdy dodatkowy wiersz 1.— fr. W wydaniach niedzielnych ogłoszenia liczy się 30% drożej.

POSZUKUJĄ PRACY.

DAM 500 FR. wynagrodzenia osobie, — która wystara się o kontrakt dla 1 lub 2 braci, lat 25 i 35, którzy pragną przyjechać do Francji na rolę. Łask. zgłoszenia do: Mlle Jakóbiak Władysława a Pontru par PONTRUET (Aisne). (353)

DAM 500 FR. wynagrodzenia osobie, — która się wystara o kontrakt i ściągnie z Polski mojego szwagra, który już pracował 6 lat we Francji. Listy nadsyłać do: Bieganowski Marcel, Veauce St. Doulchard, BOURGES (Cher). (354)

Wolne miejsca.

ROBOTNIK ROLNY, znający pracę końmi i umiejący dość krowy potrzebny natychmiast. Zgłaszać się pod adres: DESCHEEMAECKER, Rue Arthur Lamendin, OIGNIES (P. de C.). (360).

SŁUŻĄCA od lat 16 potrzebna do wszelkiej pracy domowej. Zgłoszenia: — Kleinman, krawiec, 125, Rue Emile Zola, LENS (P. de C.) (351).

DZIEWCZYNA potrzebna natychmiast do wszelkiej pracy domowej. Zgłoszenia do: Mogilka Stanisław, OSTRICOURT Bois - Dion (Nord). (364)

MŁODSZY CZELADNIK FRYZJERSKI potrzebny natychmiast. Zgłoszenia: Nowicki, Rue de Lens w HARNES (P. de C.) (363).

Kupujcie w firmach ogłaszających się w „NARODOWCU"

Różne.

Z LENS DO LILLE. Maurycy Burette, poprzednio Café-Tabacs, 26, rue de la Gare, Lens, zawiadamia swych licznych klientów i przyjaciół, że obecnie kawiarnię - hotel, przy rue du Molinel nr. 12 w Lille obok dworca i naprzeciw dworca Citroëni. Otwarcie w sobotę 2-go kwietnia 1938 r. Czeka ich najlepsze przyjęcie. (361).

Polskie papierosy.

Można mieć we Francji zamawiając 500 sztuk Tutek polskich Nr. 3. „Morwitan" za 10 fr. 50. Maszynka do robienia papierosów 6 franków. Adres: Librairie ROŻEK, Rue de la Paix, 34, LENS (P. de C.) (51 st.)

FRYZJERZY

zgłaszajcie się z całem zaufaniem po zakup Waszych **MEBLI przyrządów fryzjerskich i perfumerji** do: specjalisty i dostawcy największych zakładów fryzjerskich na Północy.
Ceny niskie — gwarancja.
Pisz. po franc. po inform i katalogi lub żądajcie wizyty naszego przedstawiciela.

Maurice Vitel
6, rue de la Quenette, 6.
LILLE
Jedyny depositer na Półn. Francji aparatów Ondulacyjnych „PEEMA".

POSZUKIWANIE!
Tow. Kult. - Ośw. im. J. Piłsudskiego w Exincourt (Doubs), poszukuje przebywającego we Francji brata ś. p. Smigielskiego Stan., który zmarł w 1928 r. w Audincourt. Wszelkie wiadomości prosimy kierować do sekretarza: Wasiak Piotr, 515, Cite de Pologne — EXINCOURT par AUDINCOURT (Doubs). (365).

przyjemne pranie: naperfumowanym proszkiem

LESSIVE "JEANNE D'ARC"

który oszczędza czas, mydło i wysiłek.

WIELKA LECZNICA POLSKA

10, Boulevard Sebastopol, 10, — PARYŻ IV,
Tel. Archives 79-38 (3-cie piętro) — Metro: Chatelet
istnieje od r. 1922 — cieszy się zaufaniem polskiego Wychodźtwa we Francji.

Leczy się: CHOROBY WEWNĘTRZNE: serca, płuc, narządów trawienia. CHOROBY WENERYCZNE, MOCZO - PŁCIOWE I SKÓRNE, CHOROBY DZIECIĘCE, KOBIECE i AKUSZERJA, żylaki, hemoroidy, anemję i gruźlicę. Najnowsze metody leczenia za pomocą elektryczności: diatermia promienie ultrafioletowe.

PRZEŚWIETLANIE PROMIENIAMI X. — Badanie krwi i moczu.

Przyjęcia we wtorki, czwartki, soboty od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 7-ej wieczór. — W niedziele i święta od godziny 9-ej do 12-ej rano.

Uwaga: — Nie dajemy porad lekarskich drogą pocztową i nie wysyłamy leków, gdyż jedynie zbadanie chorego pozwala na rozpoznanie choroby i na odpowiednie leczenie.

UBIORY **Ad. LACROIX & Cie**

Na święta Wielkanocne

Nasze ubrania, marynarki, gotowe do noszenia.

Jednorzędowe, 2 guziki, kamizelka dwurzędowa. Śliczny materiał, według nowego kroju.

225—295
350—450

Dwurzędowe, ślicznie się przedstawiające. duży wybór w kolorach b. modnych, podszycie dobrze wykonane.

150—195
275—350

Nasz specjalny dział ubrań na miarę.
Zobaczcie nasze okna wystawowe.

19. Place Jean Jaures LENS

WIELKA KLINIKA I DOM POŁOŻNICZY
Polska Akuszerka z Warszawy
i lekarze specjaliści.
6, RUE D'ATLAS, — PARIS 19-e.
Metro: Belleville. — Tel.: Nord 46-65
Autobus z Gare du Nord, Gare de l'Est i z Gare St. Lazare 26.
Otwarta cały dzień i noc.
Zwracajcie się z całem zaufaniem.
ASSURANCES SOCIALES!!! (150-6)

Wielka Fabryka POLSKICH WEDLIN i KONSERW wysyła wszędzie pocztą swoje wyroby hurtem i detalicznie, po cenach najtańszych. — Żądajcie naszych katalogów z cenami. — Specjalne ceny dla odsprzedawców.
Adresować:
Jean Caby et Cie
rue de la Gare
ST. ANDRE les LILLE (Nord) (213K.)
Pisać po francusku, podając swój dokładny i czytelny adres.

CHOROBY KRWI *MĘŻCZYZN I KOBIET.*

Szybkie wyleczenie. Natychmiastowy skutek za pomocą nowych metod o potrójnej działalności

We wszystkich wypadkach: **TRYPRA, SYFILISU, EGZEMY,** wrzodów, krost, upławów, zapaleń macicy, hemoroidów, piegów — **wyleczenie gwarantowane.**

Konsultacje codziennie przez lekarzy specjalistów. Ceny bardzo umiarkowane, od godz. 9 tej do 20-tej W niedziele i święta do południa.

Clinique des Carmes,
PARIS — 24 rue des Carmes — PARIS (5).
Dla prowincji, leczenie dyskretne przez korespondencję. (Wysyłka pocztą lub płatne listonoszowi).

Czysta krew jest konieczna do długiego życia. Każda osoba, która była dotknięta chorobą skórną powinna stosować zaś pobiegającą kurację na wiosnę i jesień.

Do racjonalnego odżywiania się, dostosowanego do temperamentu, do zdrowej i rozsądnej higieny, dodajcie nieodzowną

Kurację oczyszczającą Dr. MALUS

Specyfik wysoce ceniony dla wszystkich chorób skóry i krwi.

Do nabycia:
Pharmacie LEMAITRE
7, Petite Place, 7 — DOUAI
Aptekarz 1-szej klasy.
Laboratorium Analiz. — Specjalny Gabinet z bandażami i pasami ortopedycznymi.

Abonentów.

pobierających gazetę pod opaską, uprasza się przy zmianie adresów o dołączenie starej opaski, oraz 1.— fr. na koszta.

Travail exécuté par des ouvriers syndiqués
Imprimerie „NARODOWIEC" (M. Kwiatkowski) rue Emile Zola — LENS
(Reg. de Com.: Béthune nr. 21231).
Le Gérant: Leon Garstka — LENS.
Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.